

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 27/28 - zamknięty 31.III.'89

**Uwaga!** Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:  
 Wojciech Maziarski  
 01-773 Warszawa,  
 ul. Braci Żakuskich 3<sup>a</sup> m. 58  
 Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- W OBRONIE CZECHOSŁOWACKICH DZIAŁACZY NIEZALEŻNYCH -

"Do Ambasady Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

My, niżej podpisani uczniowie - reprezentujący warszawskie szkoły średnie /ogólnokształcące i techniczne/ - protestujemy kategorycznie przeciwko skazaniu na karę więzienia Pana Vaclava Havela za udział w pokojowej demonstracji i złożeniu kwiatów w miejscu, gdzie Jan Palach dokonał bohaterskiego samospalenia protestując przeciwko inwazji w 1968 r. wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.  
 Warszawa, 20.III.'89"

Protest podpisało 842 uczniów z ok. 20 warszawskich szkół średnich.

W trakcie zbierania podpisów nauczyciele wyrzucili organizatorów protestu z co najmniej trzech szkół.

23.III. delegacja czterech uczniów udała się do ambasady CSRS, aby złożyć protest i listę podpisów (liczyła ona 765 podpisów, ponieważ MO wcześniej skonfiskowała jednemu z organizatorów egzemplarz dokumentu z 75 podpisami). Milicja nie dopuściła delegacji do budynku ambasady, zatrzymując na krótko całą czwórkę.

Inaczej natomiast przebiegło wręczanie w ambasadzie protestu podpisanego przez 2004 pracowników i studentów UW. Dokument ten brzmi następująco:

"My, niżej podpisani pracownicy i studenci Uniwersytetu Warszawskiego z oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o brutalnym potraktowaniu uczestników pokojowych demonstracji na pl. Waława w Pradze oraz skazaniu na karę 9 miesięcy więzienia wybitnego pisarza Czeskiego Vaclava Havela i represjach wobec innych osób. Praktyki te stoja w jaskrawej sprzeczności z tendencją do demokracji, powszechną dziś w niemal wszystkich krajach Europy Wschodniej.

Domagamy się natychmiastowego anulowania niesprawiedliwych wyroków oraz zaprzestania represji wobec przejawów niezależnej aktywności w społeczeństwie czechosłowackim."

23.III. grupa 50 studentów udała się pod ambasadę CSRS w Warszawie, gdzie rozwinęła transparenty: "Uwolnić Havela", "Demokracji dla Czechosłowacji" oraz "Puścić Kartę 77". Pikieta demonstrowała przez ok. 30 min. przy wręcz przyjaznym zachowaniu milicjantów strzegących budynku. Grupa 5 osób, w której był również pracownik katedry sławistyki UW dr Jerzy Chmielewski, weszła do budynku ambasady mieszając się z gośćmi, którzy właśnie przybyli na oficjalny bankiet. Radca polityczny ambasady, gdy zorientował się, jaki jest cel rzybycia delegacji, zażądał natychmiastowego opuszczenia gmachu przez przed-

tawicielei demonstrantów. Odmówił przyjęcia protestu stwierdzając, że "gardzi polską opinią publiczną". Po wyjściu dr Jerzy Chmielewski wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził oburzenie sposobem potraktowania przedstawicieli polskiej opinii publicznej. Dodak także, że "nadejdzie czas, kiedy w tym samym budynku ambasady odbywać się będą przyjęcia na cześć Vaclava Havla".

- 20-31. III. KATOWICE.

20. III. rozpoczęła się głódówka w obronie czechosłowackich więźniów sumienia.

"My, uczestnicy protestu głodowego zorganizowanego przez PPS-RD i uczestników ruchu WIP w Katowicach w dniach 20-27. III. 1989 r. na rzecz uwolnienia więźniów politycznych i więźniów sumienia w Czechosłowacji oświadczamy, że tylko wspólna walka narodów Środkowej Europy przeciwko totalitarnej dyktaturze komunistycznej pozwoli skutecznie przeciwstawić się łamaniu praw człowieka przez komunistyczne władze. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Vaclava Havla, Jany Petrovej, Otakara Veverki, Petra Cibulki i innych niezależnych działaczy w Czechosłowacji. Równocześnie z naszym protestem głodowym odbywać się będą manifestacje i pikiety przed konsulem Czechosłowacji w Katowicach. Apelujemy o poparcie naszych akcji."

Lista uczestników: Rinaldo Betkiewicz - PPS-RD, Marek Bońkowski - PPS-RD, Tomasz Carnik - WIP, Piotr Głowacz - WIP, Robert Gołos - PPS-RD, Robert Kazimierzak - PPS-RD, Artur Koszykowski - PPS-RD, Krzysztof Leks - WIP, Piotr Łakowski - WIP, Maciej Panzek - WIP, Witold Tróika - WIP, Janusz Wojtasiak - PPS-RD, Witold Zajac - PPS-RD.

21. III. do głódówki przyłączyły się kolejne osoby: Jarosław Podworski - PPS-RD, Grzegorz Lorand - WIP i Tomasz Witt - WIP.

24. III. pod konsulem CSRS w Katowicach odbyła się kolejna, trzecia już demonstracja zorganizowana przez uczestników głódówki prowadzonej w obronie czechosłowackich więźniów sumienia. Dwóm demonstrantom udało się wejść do wnętrza budynku, gdzie chcieli złożyć petycję z żądaniem uwolnienia aresztowanych, podpisaną przez ok. 1500 osób. Dokumentu tego nie udało się jednak doręczyć przedstawicielom władz CSRS, ponieważ funkcjonariusze SB wyrzucili delegatów z budynku, a następnie zatrzymali ich. Zatrzymano także pięciu demonstrujących pod konsulem. Wszyscy zostali zwolnieni - większość po kilku godzinach, 1 osoba następnego dnia.

25. III. kolejna demonstracja odbyła się w centrum Katowic, pod dworcem kolejowym. Rozdawano prasę niezależną i rozrzućano ulotki z tekstem wzywającym do protestów w obronie uwięzionych działaczy czechosłowackich. Zatrzymano na krótko pięciu uczestników demonstracji, jedna z zatrzymanych osób została uderzona po plecach.

26. III. o godz. 12.00 głódówka zorganizowana przez PPS-RD i uczestników WIP-u zakończyła się, jednakże 10 osób postanowiło kontynuować bezterminowy strajk głodowy z tymi samymi postulatami. Są to: Janusz Wojtasiak, Stanisław Karpik, Marek Jałosiński, Stanisław Paderewski, Jan Tomaszewicz, Robert Kazimierzak, Tomasz Pieczyński, Marek Sojewko, Krzysztof Płaska, Agnieszka Starzyk. Głodujący wydali następujące oświadczenie:

"My, pracownicy huty "Baildon" w Katowicach, dnia 27.III.1989 r. podejmujemy bezterminowy protest głodowy na rzecz uwolnienia więźniów politycznych w Czechosłowacji. Nasz protest jest kontynuacją głodówki protestacyjnej przeprowadzonej przez członków PPS-RD i uczestników ruchu WiP w dniach od 20 do 26.III.1989 r. w Katowicach. Uważamy za szczególnie ważne, aby w walce o prawa człowieka w krajach Europy Środkowo-Wschodniej słyszalny był głos polskich robotników. Los Czechów, Słowaków, Rumunów i Rosjan jest również naszym losem. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Antoniego Pernickiego, Vaclava Havela, Jiříego Wolfa i innych więźniów politycznych w Czechosłowacji oraz solidaryzujemy się z prowadzącym protest głodowy w więzieniu w Brnie Stanislavem Devatym. Apelujemy do wszystkich osób, którym nieobojętna jest walka o prawa człowieka, o czynne poparcie naszego protestu głodowego."

Trzy pierwsze osoby z powyższej listy uczestników głodówki są pracownikami huty "Baildon".

29.III. w godzinach popołudniowych uczestnicy głodówki protestacyjnej wręczyli w konsulacie CSRS w Katowicach list protestujący przeciwko represjom wobec czechosłowackich działaczy niezależnych. Poprzednio SB uniemożliwiła doręczenie tego dokumentu, pod którym podpisało się ponad 1000 osób. Przedstawiciel władz CSRS przyjmując tekst protestu oświadczył, że stanowi to ingerencję w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, zaś na pytanie o sytuację w jego kraju odparł, że w Czechosłowacji odbywa się pierestrojka i panuje demokracja.

Po południu /o godz. 16.00/ dziewięciu uczestników głodówki przeprowadziło demonstrację w centrum Katowic, przed dworcem kolejowym. Rozwinęli transparenty "Uwolnić Vaclava Havela", skandowano hasła "Milos Jakes musi odejść", "Solidarność Polsko-Czechosłowacka", "Uwolnić więźniów politycznych". Rozrzucono ulotki o położeniu czechosłowackich działaczy niezależnych. Milicja ograniczyła się do rozmowy z uczestnikami demonstracji i spisania personaliów jednego z nich.

29.III. W głodówce uczestniczy już 11 osób - dołączył Piotr Ikonowicz.

31.III. W głodówce uczestniczy już 16 osób. Dołączyli: Joanna Czerw, Robert Majka, Jacek Suchorowski, Marek Bońkowski i Witold Zajac.

31.III. w czasie marszu ekologicznego niesiono m.in. transparent "Uwolnić Vaclava Havela, Milos Jakes musi odejść". /Inf. o marszu ekologicznym zob. SI WiP w tym numerze SIS/.

- 29.III. WARSZAWA. Odbyła się demonstracja przed ambasadą CSRS. Uczestniczyło w niej ok. 20 osób /działaczy Kongresu Opozycji Antyustrojowej/, głównie PPS-RD/, w tym także głodujący, m.in. Piotr Ikonowicz. Interweniowała milicja, 6 osób zatrzymano. Przewieziono je do komendy na ul. Wilcsą. Piotra Ikonowicza pobito pałką, Krzysztofa Płaskę uderzono po twarzy. Po kilku godzinach wszystkich zwolniono. Prosto z komendy udali się z powrotem do ambasady, do której tym razem bez przeszkód zostali wpuszczeni; złożono podpisaną przez kilkaset osób petycję, adresowaną do Milosa Jakesa /ten sam tekst z innymi podpisami złożono w konsulacie w Katowicach.

Oto tekst petycji:

"PPS-RD uważa, że hańbą dla władz czechosłowackich jest więzienie i represjonowanie działaczy Karty 77, niezależnego ruchu pokojowego i innych organizacji niezależnych. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Vaclava Havela, Jany Petrovej, Ewy Vidlarovej, Dany Nencovej, Oty Veverki i innych przedstawicieli czechosłowackiej opozycji.

PPS-RD wzywa wszystkich do poparcia tego apelu."

Akcja zbierania podpisów /nawet po złożeniu dokumentu w czechosłowackich placówkach dyplomatycznych/ trwa nadal.

X

Protesty przeciwko uwięzieniu Vaclava Havela i innych działaczy niezależnych w Czechosłowacji przybierają w Polsce charakter niemal masowy. Poza powszechnie znanymi akcjami różnych organizacji i środowisk niezależnych /a nawet oficjalnych/ mają też miejsce wystąpienia o zasięgu lokalnym. I tak np. w drugiej połowie lutego podpiśmy pod protestem przeciwko represjom w CSRS zbierano w poznańskim Instytucie Obróbki Plastycznej INOP. Dokument sygnowało 149 osób.

Oto tekst listu uchwalonego przez TEK NSZZ "S" warszawskich placówek PAN:

"My, pracownicy PAN, uczestnicy zebrania delegatów NSZZ "S" pragniemy dołączyć nasz głos do głosów oburzenia, którymi cywilizowany świat zareagował na wiadomość o skazaniu Vaclava Havela, znakomitego pisarza, człowieka wielkiej odwagi osobistej i poczucia obywatelskiego obowiązku. Protestujemy przeciwko represjom i skazaniu Vaclava Havela, Oty Veverki, Jany Petrovej i innych. Polskie doświadczenie przekonało nas, że więźniowie nie jest w stanie zniszczyć wolności słowa ani wolności sumienia."

Do wiadomości: Ambasada CSRS

Redakcja "Tygodnika Powszechnego"

Redakcja "Kultury Niezależnej"

Redakcja "Tygodnika Mazowsze"

Redakcja SIS

X X X

- "SOLIDARNOŚĆ" ROLNIKÓW -

-19.III.WARSZAWA. Uchwały III Zjazdu Krajowego NSZZ RI "S":

1. III Zjazd Krajowy NSZZ RI "S" akceptuje decyzję Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S" o przystąpieniu do Kongresu Europejskich Rolników.
2. Zjazd Krajowy akceptuje obecność naszych przedstawicieli w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie z jednoczesnym wnioskiem o poszerzenie składu.
3. Zjazd docenia podjęcie przez władze dialogu z opozycją w formie obrad okrągłego stołu. Uzyskane rezultaty rozmów traktujemy jako zapowiedź dalszych zmian na rzecz demokracji, pluralizmu i rzeczywistych reform gospodarczych. Dotychczasowe ustalenia nie spełniają w wielu punktach naszych oczekiwań i potrzeb. Strona rządowa formułuje swoje stanowisko w sposób ogólnikowy, umożliwiając odstępstwa w ich realizacji.
4. NSZZ RI "S" nie podejmuje działań zmierzających do bojkotu wyborów, mimo że ordynacja nie jest w pełni demokratyczna, a proponowany termin jest zbyt wczesny. Zobowiązuje nas bowiem do tego pakiet porozumień zawartych przy okrągłym stole. Bierny i czynny udział w wyborach pozostawiamy do indywidualnej decyzji naszych członków.

5. Zjazd jest gotów przyjąć akt legalizacji Związku pod warunkiem, że legalizacja będzie nosić cechy relegalizacji, jak: zwrot symboli, archiwów, majątku oraz odszkodowań materialnych dla represjonowanych, i pozwoli zachować ciągłość Związku.

6. Zjazd dziękuje założycielom i członkom Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S" z przewodniczącym Józefem Śliszem za dotychczasowe działania i jednocześnie przedłuża mu mandat do statutowego jesiennego Zjazdu Wyborczego.

7. Zebrani na Zjeździe delegaci apelują do Sejmu PRL o uchylenie ustawy z 1956 r. o przerywaniu ciąży. Upominamy się o prawo do życia dla tych, którzy sami nie mogą się o to upomnieć.

8. Zjazd dziękuje wszystkim członkom i działaczom związkowym, którzy wytrwali i nie odstąpili od idei Solidarności. Dziękujemy również serdecznie wszystkim przyjaciołom Związku z kraju i z zagranicy za wsparcie i wszelką pomoc, a szczególnie zaś duchownym Kościoła katolickiego. Dzięki Wam Związek przetrwał tak trudny okres, aby dalej pracować dla dobra rolników i naszej umiłowanej Ojczyzny.

9. Zjazd Krajowy stanowczo protestuje przeciwko drastycznym podwyżkom podatków oraz składek ZUS i PZU. Nie zgadzamy się zarówno z wymiarem składek, jak również generalnie z zasadami ubezpieczenia społecznego rolników, w którym emerytury nie mają żadnego związku ze składką. Ustawa z dnia 24.II.1989 r. nie gwarantuje sprawiedliwego ubezpieczenia emerytalnego, a powoduje stały wzrost obciążeń składowych gospodarstw rolnych. Szalejąca inflacja, systematyczne obniżanie z dnia na dzień dochodu rolników - powoduje, że obciążenia podatkowe są nadmierne i wyniszczają wieś.

Zjazd postanawia:

1). zobowiązuje TKRR "S" do natychmiastowego podjęcia (podczas trwania obrad okrągłego stołu) negocjacji ze stroną rządową w tej sprawie.

2). w przypadku braku postępu w negocjacjach Związek podejmie akcje protestacyjne.

10. Zjazd zobowiązuje TKRR "S" do podjęcia negocjacji w sprawie służby wojskowej rezerwistów rolników. Rolnicy gospodarze winni być wolni od poboru do służby w rezerwie.

11. Zjazd zobowiązuje TKRR "S" do podjęcia negocjacji w sprawie zrównania świadczeń socjalnych dla rolników z innymi grupami obywateli.

12. Zjazd zobowiązuje TKRR "S" do podjęcia negocjacji przepisów dotyczących ubezpieczeń PZU. Negocjacje winny uwzględnić postulaty:

1). dobrowolność ubezpieczenia upraw, zwierząt, maszyn rolniczych z wyjątkiem OC i budynków;

2). naliczanie wysokości odszkodowań według cen wolnorynkowych;

3). swoboda wyboru firmy ubezpieczeniowej;

4). urealnienie odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta równa.

13. Zjazd wyraża ogromne zaniepokojenie gwałtownie pogarszającą się sytuacją ekonomiczną na wsi i ze zrozumieniem przyjmuje determinację rolników woj. biłostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego w ich protestach mlecznym.

#### 14. UCHWAŁA KRAJOWEGO ZJAZDU SOLIDARNOSCI ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH W SPRAWIE ZHR:

Krajowy Zjazd "Solidarności" Rolników Indywidualnych wyraża swoje zdecydowane poparcie dla idei utworzenia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Domagamy się prawa do utworzenia legalnej, niezależnej od władz partyjno-rządowych organizacji harcerskiej, która mogłaby wychowywać nasze dzieci w duchu etyki chrześcijańskiej. Zjazd wyraża podziękowanie Harcerzom za pomoc w jego organizacji i obsłudze.

#### INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE O KRAJOWYM ZJEZDZIE "S" ROLNIKÓW:

Na Zjazd przybyło 414 delegatów z 46 województw; z różnych przyczyn (choroba itp.) nie przyjechało 56 osób posiadających mandat. Zasada reprezentacji była następująca: w województwach, gdzie ujawniła się Wojewódzka Rada RI "S", na zebraniach przedstawicielei gmin wyłoniono po 10 reprezentantów województwa; z trzech województw, gdzie Rady nie ujawniły się lub nie zdążyły zorganizować zebrań, przyjechało po dwóch obserwatorów.

Wg ocen organizatorów Zjazdu "S" może w tej chwili liczyć na poparcie ok. miliona gospodarstw rolnych (na ok. 2,5 mln gospodarstw istniejących w Polsce). Obecnie Związek najsilniejszy jest na terenie Polski wschodniej, w województwach: siedleckim, bielsko-podlaskim, białostockim, zamojskim, chełmskim, lubelskim. W tutejszych gminach liczebność członków sięga 70-80%. Dwa prężne rejony znajdują się w Wielkopolsce - są to Poznań i Konin, do "S" należy tu ok. 50% rolników. Podobnie przedstawia się sytuacja na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej. Najmniej osób należy do "S" RI na ziemiach zachodnich. Związane jest to z dużą liczbą PGR-ów i stosunkowo małą liczbą rolników indywidualnych.

Na Zjazd przybyli również goście z zagranicy: przewodniczący Europejskiego Związku Związków Rolników Indywidualnych Hans Romel, trzech przedstawiciele związków włoskich, dwaj - francuskich i dwaj reprezentanci związków rolniczych z państw Skandynawii. Zaproszono także ministra rolnictwa, który jednak nie przybył.

Przed Zjazdem funkcjonariusze MSW starali się wywierać naciski na działaczy związkowych: wielu z nich, zwłaszcza w terenie, było wzywanych lub nagabywanych w domy, namawiano ich, by nie jechali na Zjazd. Wszyscy jednak przybyli, wspomniane wcześniej nieobecności nie były związane z działaniami MSW.

W czasie Zjazdu wybrano Prezydium EKRR "S" w składzie: Józef Śliż - przewodniczący, Piotr Baumgart, Artur Balasz, Gabriel Janowski, Roman Bartoszcze, Edward Lipiec, Zbigniew Rokicki, Marian Wiak, p. Fronczek (obecnie przebywa czasowo w USA), oraz jako niepełnoprawni członkowie: Jan Beszta-Borowski i Edward Małecki.

- WSK-SWIDNIK. 18.II.KZ "S" przedstawił listę postulatów dotyczących sytuacji w zakładzie. Wśród zadań tych znalazło się m.in. zadanie zwiększenia produkcji o 30% w ciągu pół roku oraz postulat "wstrzymania do czasu zakończenia rozmów przy okrągłym stole uwłaszczenia ludzi nomenklatury poprzez zakładanie na terenie WSK-Swidnik różnego rodzaju spółek tworzonych, naszym zdaniem, bez uzasadnionej potrzeby ekonomicznej". (Pełna lista postulatów była publikowana w SIS nr 23.) Termin rozmów z dyrekcją nt. tych postulatów wyznaczono na 15.III. Wobec nie podjęcia przez dyrekcję rozmów 14.III. Komitet Założycielski "S" zapowiedział strajk ostrzegawczy na 16.III. W tej sytuacji 15.III. dyrektor spotkał się z KZ, w obecności przedstawicieli oficjalnych związków zawodowych i Rady Pracowniczej. W dziedzinie płac dyrekcja zaproponowała 15 tys. zł podwyżki miesięcznie, KZ żądał 25 tys. W rezultacie negocjacji ustalono podwyżki w wysokości od 19 do 21 tys. zł. Dyrekcja zobowiązała się, że do lipca przygotuje się do rozmów w sprawie możliwości zwiększenia produkcji zakładu. 21.III, odbyła się kolejna tura rozmów. Następne spotkanie wyznaczono na 29.III.

Obecnie WSK-Swidnik produkuje niemal wyłącznie śmigłowca i jej plan produkcyjny oparty jest o zamówienia rządowe. W stanie wojennym zlikwidowano, wbrew protestom załogi, wydział produkcji cywilnej /motocykle/. Załoga tego wydziału /ok. 2 tys. osób/ przeszła do produkcji w sektorze militarnym. Postulat zwiększenia produkcji wiąże się z żądaniem gospodarczej reformy WSK i ponownego podjęcia produkcji cywilnej.

X X X

- 22.II. GDAŃSK. List otwarty do uczestników IX Walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego:

Związek Harcerstwa Polskiego  
Kraj Instruktorów Harcerskich  
im. Andrzeja Małkowskiego  
Chorągiew Gdańska

**Drużny i Druhowie Delegaci!**

Zjazd ZHP, który rozpoczyna obrady, zbiega się w czasie z brzemionami dla naszej Ojczyzny wydarzeniami. Chcemy, by przemiany jakie dokonują się w ciągu ostatnich miesięcy, były również naszym udziałem. Mamy na tym polu dużo do odrobienia.

ZHP, chociaż przyjął w 1956 r. historyczną nazwę harcerstwa i zadeklarował nawiązanie do jego tradycji, bardzo szybko odszedł od harcerskich, patriotycznych idei. Mimo że ogłoszono likwidację stalinizmu, duch tamtych lat trwał nadal. Nie przyznawano się do badenpowellowskich metod pracy, oddegnywano się od nazwisk twórców harcerstwa, nie podjęto prób przywrócenia dobrego imienia harcerzom obrzucanym kalumniami w końcu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Miało wyglądać na to, że harcerstwo zaczęło się w 1956 roku.

Polityczna otoczka, w połączeniu ze zurzędniczeniem i zbiurokratyzowaniem ZHP, doprowadziły do gwałtownego odpiętywania się starej kadry harcerskiej. Znowu wielu instruktorów padło ofiarą pomówień, a w Związku doszukiwano się Klerykałów. Ta atmosfera doprowadziła do coraz szybszej rotacji kadry i obniżenia wieku harcerskich wychowawców. Wiele drużyn prowadziła młodzież, sama jeszcze wymagająca stałej opieki i niewystarczająco przygotowana. Ciągła aktywność sterowana centralnie nie sprzyjała systematycznej pracy drużyn, a to z kolei powodowało szybką rotację harcerzy w drużynach. Efektywność pracy wychowawczej zblżyła się do zera.

Rok 1980 i budżecie się wówczas nadzaje nie ominęły ZHP. Jednakże nurt odnowy wówczas zapoczątkowany przerwał 13 grudnia 1981 r. i znowu odchodzili instruktorzy.

Doświadczenia minionych lat, a szczególnie ostatniego dziesięciolecia, wykazują konieczność szybkich zmian we wszystkich dziedzinach przerośniętego biurokracji, przepisami i instrukcjami życia harcerskiego w ZHP. Jeszcze bardziej wykazują one potrzebę obudzenia naszej instruktorskiej inicjatywy po to, abyśmy mogli uczestniczyć w trwającym dialogu społecznym. Jak na razie jesteśmy miotani wydarzeniami rozgrywającymi się w kraju.

Pomni złożonego Przyrzeczenia nie możemy nie zauważyć, że pomimo statutowych zapisów, Związek nie realizuje wychowania patriotycznego, tak istotnego dla zachowania naszej narodowej tożsamości. Dowodem na to jest między innymi niezaangażowanie oficjalne Związku w 100 rocznicę urodzin twórców harcerstwa Olgi i Andrzeja Matkowskich, papierowe obchody siedemdziesięciolecia powstania ZHP, czy choćby całkowite zignorowanie pogrzebu majora Jana Płwnika "Ponurego". Natomiast zorganizowany na polach Grunwaldu zlot rocznicowy spotkał się z niezbyt pochlebnymi opiniami nawet w oficjalnej prasie.

Brak inicjatyw zmian wewnątrz ZHP spycha go na poboczne życia społecznego, pozbawia go autentyczności i pozostawia na marginesie żywoтного - nowego nurtu harcerskiego.

Dlatego uważamy, że dla przywrócenia wiarygodności Związkowi poprzez Służbę całemu Narodowi - należy:

- pozbawić Statut wszelkich zapisów o przewodniej roli partii, czy też stronnictw politycznych, a także o ich ideowych inspiracjach;
- zlikwidować zapisy sugerujące preferowanie jakichkolwiek światopoglądów bądź braku akceptacji dla innych, w tym zapis o świeckości ZHP;
- skończyć z poprawkami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego wracając do jego tradycyjnej formy, ewentualnie dopuszczając kilka wersji Przyrzeczenia Harcerskiego, tak aby każdy mógł je złożyć zgodnie z własnymi przekonaniami;
- zlikwidować Zobowiązanie Instruktorskie, wszak każdy instruktor składał Przyrzeczenie Harcerskie, a Prawo Harcerskie obowiązuje go nadal;
- uwypuklić i eksponować rolę osobistego przykładu instruktora, tak w codziennym życiu cywilnym, jak też jego postawy wobec obowiązków zawodowych, czy powinności wobec społeczeństwa. Obowiązkiem wszystkich instancji Związku winno być eksponowanie postaw zgodnych z Prawem Harcerskim we wszystkich jego punktach, stawianie sobie dużych wymagań i poważne traktowanie obowiązków. Ludzie nie przestrzegający Prawa Harcerskiego winni być z organizacji usunięci. Liczne przypadki łamania Prawa Harcerskiego przez instruktorów nawet z najwyższych Władz Związku /opublikowane w prasie zamówienie napoi alkoholowych na Walny Zjazd ZHP - "Zdrowie i Trzeźwość" 1.01.1986/ nie mogą być tolerowane;
- domagać się, aby szkoła, na terenie której ZHP jest jednym z ogniw pomagających w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego była sojusznikiem harcerstwa i stwarzała warunki do współpracy;
- podjąć kroki do realizacji statutowego zapisu o patriotycznym wychowaniu. Aktualna masowa emigracja młodych jest niewątpliwie wywołana brakiem umiłowania i znajomości Ojczyzny, co wynika z braku wychowania patriotycznego;
- poczynić kroki w kierunku zacieśnienia kontaktów z Międzynarodową Organizacją Skautową oraz uruchomić niezrealizowaną od 30 lat Uchwałę I Zjazdu ZHP w Łodzi o nawiązaniu kontaktu z ZHP na emigracji. Wydaje się to szczególnie konieczne w sytuacji masowych wyjazdów młodzieży z kraju, dla podtrzymania jej związków z Ojczyzną. Należy zaktywizować zapis Statutu mówiący o zagranicznej działalności ZHP;
- koniecznym jest zbadanie i wyjaśnienie "czarnych plam" w dziejach powojennego harcerstwa, jak incydenty na Zlocie Młodzieży Polskiej w Szczecinie w 1946 r., czy fakty przypisywane ZHP, np. morderstwo ZWM-owca Stachowiaka w Poznaniu w 1947 r., niszczenia dokumentów i palenia harcerskich sztandarów przy likwidacji harcerstwa w latach pięćdziesiątych, wyroki /w tym wyroki śmierci/ na instruktorach ZHP i Szarych Szeregów jak np. Jan Rodowicz "Anoda" /jeden z uczestników bohaterkiej Akcji pod Arsenałem/, czy też działalności tajnych organizacji harcerskich powstałych po likwidacji ZHP w 1950 r. i inne.

Zwracamy też uwagę, że opublikowany w "Motywach" nr 4 ze stycznia br. Projekt Statutu ZHP nie nadąża za zachodzącymi w kraju zmianami.



Nie jest opracowany na miarę dzisiejszych i przyszłych potrzeb młodzieży i nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Szereg niesprecyzowanych i enigmatycznych sformułowań, uwarunkowań i ograniczeń w ruchu harcerskim i działalności jednostek /drużyn, kręgów/, a także zapisy dzielące na tych, którzy mogą być instruktorami i tych którzy nie mogą, jest nie do pogodzenia z aktualnymi trendami do pluralizmu społecznego i politycznego w naszym społeczeństwie, nie mówiąc już o niebezpieczności z Ustawą Zasadniczą.

Nasz niepokój budzą także ostatnie wystąpienia Naczelnika ZHP dotyczące istnienia innych organizacji dla dzieci i młodzieży. Jako instruktorzy, jesteśmy za silnym, liczącym się w Polsce Związkiem, jednakże jakiegokolwiek próby ograniczenia prawa innych do stanowienia o sobie uważamy za przejaw ciągłego żywego ducha stalinizmu, za próbę zatrzymania postępujących porozumień, w imię sobie tylko znanych interesów. Nie przepisy i zakazy, ale sumienna praca prowadzona w duchu harcerskich idei, może przyczynić się do dobrego imienia Związku.

Czuwaj!

/21 podpisów/

x x x

- 8. III. RZESZÓW. /Wiadomość z Biuletynu Informacyjnego RKW Rzeszów "Solidarność Trwa"/:

"CZARNY KWIATEK DLA EWY. 8 marca bm. pod rzeszowskim "Polamem" miała miejsce demonstracja mieszkańców okolicznych wsi: Miłocina, Pogwizdowa, Zaczernia, Trzebownika, Rudnej Wielkiej i Rudnej Małej. Przybyło około 3000 osób. Już wiele dni wcześniej na domach zawisły czarne flagi, a wzdłuż szosy warszawskiej stanęły tablice z trupią czaszką i ostrzeżeniem o skażeniu rtęcią.

W sprawie skażenia rtęcią okolic "Polamu" arogancja władzy graniczy z prowokacją: dwa tygodnie przed demonstracją przebywał w fabryce pełnomocnik min. Wilczka, p. Kogut, który oświadczył przedstawicielowi mieszkańców: "W zakładzie nie zauważyłem nic złego, a to co na zewnątrz, nie interesuje mnie".

Nic dziwnego, że liczba uczestników protestu zaskoczyła nawet organizatorów. Oprócz mieszkańców /w tym dzieci/, do protestu dołączyła grupa młodzieży związanej z ruchem "Wolność i Pokój". Rozprowadzano ulotki z wynikami badań środowiska i badań lekarskich. Pracownikom "Polamu" wręczano "skierowania" z tekstem: "Jeśli chcesz wiedzieć czyś trup, badania na rtęć zrób". Oto niektóre napisy na pikietach i transparentach: "Rtęć = śmierć", "Chcemy żyć bez rtęci, a nie w świętej pamięci", "Polam albo życie", "8 marca - rtęć dla Ewy". Jedni uczestnicy w maskach przeciwigazowych, inni w maskach z trupimi czaszkami. Jeszcze inni - to przeciwieź Dzień Kobiet - wręczali paniom... czarne kwiaty.

Mimo "chałupniczego" nagłośnienia, przemówienia były dobrze słyszalne. Przemawiali mieszkańcy, sołtys Miłocina Adam Kogut oraz przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego w Rzeszowie.

Wypowiedzi były jednoznaczne: idzie o zdrowie, a nawet życie okolicznych mieszkańców i mieszkańców Rzeszowa, którzy jedzą warzywa i owoce z terenu skażonego rtęcią i piją mleko z mleczarni w Trzebowniku. Zebrani podjęli rezolucję z żądaniem: zaprzestania produkcji z użyciem rtęci, naprawienia szkód dających się naprawić, przeprowadzenia dalszych badań, ukarania winnych. WiP zbierał podpisy pod apelem o zamknięcie zakładu, aby wręczyć go wojewodzie.

Delegacja mieszkańców udała się do dyrektora Adama Sadeckiego. Po przetargach rezolucję wręczono dyrektorowi, który odmówił wyjścia do demonstrantów. Na koniec odśpiewano "Rotę" z odpowiednio zmodyfikowanym tekstem, po czym organizatorzy zaapelowali o nieniszczenie "rekwizytów", bo mogą się przydać - i to już niedługo - tym razem pod siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

- 10. III. WROCŁAW. List pracowników oświaty do Ministerstwa Edukacji Narodowej:

"My, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 17 we Wrocławiu, członkowie NSZZ "S", w ZNP niezrzeszeni wyrażamy ostry protest przeciwko wprowadzonemu obecnie podwyżkom płac. Poziom tych płac zdecydowanie nas nie satysfakcjonuje /.../. Proponujemy wprowadzenie dodatku motywacyjnego niezależnego od podstawowego wynagrodzenia, który byłby przyznawany przez zespół kierowniczy szkoły raz na pół roku, a wypłacany co miesiąc. Wysokość takiego dodatku powinna wynosić od 20% do 25% wynagrodzenia zasadniczego. Wynagrodzenie za zajęcia w dni wolne od pracy powinno być wypłacane w 150% za efektywnie przepracowane godziny, a nie jak dotychczas wyłącznie za 4 godziny. Niezbędne jest także zwiększenie dodatków funkcyjnych do 100% wynagrodzenia zasadniczego dla kadry kierowniczej, szczególnie szkół, w których funkcjonuje wielozmianowość, oraz członków klubu produkujących szkół. /.../

W wypadku niespełnienia żądań do 10. IV. poinformujemy społeczeństwo o naszym proteście, wywieszając na szkole odpowiednie transparenty, od 15. IV. nie będziemy 1 dzień w IV, 4 dni w V. i 8 dni w VI. realizować programu dydaktycznego, wykorzystując te godziny na zajęcia wychowawcze. Zorganizujemy wycieczki zawodoznawcze klas VII i VIII do urzędów państwowych, np. oświaty i wychowania. Ponadto nie będziemy klasyfikować, za wyjątkiem klas VIII, uczniów na koniec roku szkolnego 1988/89.

Mamy nadzieję, że środowisko nasze nie będzie zmuszone do podjęcia wyżej wymienionych działań. Nasza petycja ma charakter listu otwartego."

podpisały 63 osoby ze Szkoły Podstawowej nr 17

Do wiadomości:

- Sejm PRL,
- Biuro Prasowe Lecha Wałęsy,
- ZG ZNP,
- ZO ZNP we Wrocławiu,
- Kuratorium Oświaty i Wychowania,
- Wydział Oświaty i Wychowania,
- szkoły we Wrocławiu,
- prasa.

- 12. III. GORZÓW-KONIN-POZNAŃ. Oświadczenie Klubów Politycznych "Ład i Wolność":

"Kluby Polityczne "Ład i Wolność" protestują przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Kłempiczu. Budowa ta jest kolejnym nieudanym pomysłem władzy. W sytuacji deficytu budżetowego, braku środków na inwestycje i szalejącej inflacji, władze zamiast dążyć do naprawy gospodarki proponują nam już zwyżczajowo ucieczkę w gigantyczne inwestycje oparte o wątpliwą jakość technologii. Rząd rozpoczął budowę w rolniczym zagłębiu Polski, nie pytając o to społeczeństwa. Na tę kolejną "romantykę wielkiej budowy socjalizmu" społeczeństwo nie może się zgodzić."

- 13. III. LUBIN. Złożono wniosek o rejestrację Towarzystwa Pamięci ofiar Lubina '82. Komitet Założycielski Towarzystwa liczy 22 członków. Głównym celem Towarzystwa jest wybudowanie pomnika ofiar Lubina '82. Towarzystwo będzie ponadto udzielać pomocy członkom rodzin ofiar, opiekować się grobami poległych, podjąć badania zmierzające do ustalenia faktycznego przebiegu wydarzeń i opublikuje wyniki tych badań, będzie organizować odczyty, dyskusje i wystawy nt. wydarzeń w Lubinie w 1982 r. Towarzystwo ma zamiar podjąć działalność gospodarczą i wydawniczą.

- 13. III. WARSZAWA. List załogi Instytutu Technologii Nafty:

"Na podstawie art. 23 pkt. 1 ustawy o tworzeniu zakładowych systemów wynagradzania zwracamy się do pana ministra z prośbą o interwencję w następującej sprawie: We wrześniu ub.r. wprowadzono w naszym instytucie

zakładowy system wynagradzania, tabela stawek zasadniczych stanowiąca załącznik nr 1 do porozumienia w powyższej sprawie została opracowana w wyniku wartościowania pracy, a podstawę wyliczeń stanowiło najniższe krajowe wynagrodzenie. W momencie wyliczenia wynosiło ono 9 tys. zł; od 1.I. wynagrodzenie to wynosi 17 800. Uważamy, że od 1.I. powinna ulec zmianie cała tabela stawek zasadniczych, a w wyniku tego wynagrodzenia każdego pracownika powinny wzrosnąć o minimum 8 800. Tymczasem od dnia 1.III. z mocą obowiązującą od 1.I. załoga nasza uzyskała podwyżki w wysokości od 3,5 do 11 tys. Większość załogi otrzymała po 5 tys. zł. Uważamy, że jest to wbrew zawartemu porozumieniu. Żądamy, aby minimalna podwyżka wynosiła 8 800 dla każdego pracownika, co nam na mocy prawa przysługuje. Wiemy, że instytut posiada środki na podwyższenie żądanej przez nas regulacji płac. Sądzimy, że sytuacja, kiedy w kraju trwa gorączka strajkowa, postępowanie takie jest prowokacyjne i krótkowzroczne. Mamy nadzieję na szybkie pozytywne załatwienie naszej sprawy!

X

- RYBNIK. Od 14.III. trwa protest w Lokomotywowni PKP w związku z niesprawiedliwym podziałem pieniędzy między poszczególne służby PKP. Wynagrodzenia pracowników służb trakcyjnych są znacznie niższe niż wynagrodzenia innych służb kolejowych. Drużyny trakcyjne Lokomotywowni Rybnik rozpoczynając protest dały dyrekcji 10-dniowy termin na spełnienie postulatów płacowych. Po upływie tego okresu wiedziany został strajk. Do tego protestu przyłączyły się oddziały: Kędzierzyn, Katowice, Bytom, Racibórz, Czechowice, Jaworzno-Szczakowa.

Termin strajku ostrzegawczego wyznaczono na 28.III. w godz. 6.00-12.00. Strajk obejmie ruch towarowy i manewrowy. 29.III. natomiast (także w godzinach 6-12) zapowiedziano strajk ogólny. Protest ten jest spontaniczną inicjatywą załogi, nie organizuje go "S".

Na Górnym Śląsku trwają też protesty górników spowodowane niesprawiedliwym i nieskonsultowanym z załogami rozdziałem premii z zysku za rok 1988. Głosy sprzeciwu pojawiły się w kopalniach: "Julian", "Andaluzja", "Anna", "Czerwone Zagłębie". 25.III. część załogi tej ostatniej kopalni nie przyjęła premii i nie przystąpiła do pracy. Strajk trwał od 6.00 do 10.20, tj. do chwili gdy dyrekcja obiecała raz jeszcze zastanowić się nad rozdziałem pieniędzy.

X

- TRZCIANKA. Od 13 marca w Zakładach Przemysłu Wyposażenia Okrętowego "Lubmor" w Trzciance trwa strajk okupacyjny na tle płacowym. Strajkuje 170 osób na 400 osób zatrudnionych. W tym 180 zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Dyrektor wyraził zgodę na podwyżkę płac pod warunkiem atestacji stanowisk, na co nie wyraziła zgody załoga. "S" w zakładzie postuluje, aby podwyżki wynosiły 20 tys. zł. Dyrekcja proponowała 5-10 tys. zł. Załoga zgodziła się na 15 tys. zł. W strajku uczestniczą członkowie OPZZ, PZPR jak również członkowie "S". "S" nie inspirowała strajku.

X

- 14.III. POZNAŃ. Rezolucja Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego:

Trwa nadal budowa elektrowni jądrowej "Warta" w Klempiczu koło Poznania. Wykupiono sześć gospodarstw indywidualnych, wycięto część lasu, zniwelowano teren na przestrzeni około 20 ha. Rozpoczęto budowę baraków i dużego budynku biurowego. Trwa poszerzanie dróg asfaltowych związane z wycinaniem starodrzewu. W związku z tym, że budowa

elektrowni jądrowej "Warta" nie została zatwierdzona przez Sejm PRL w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 86-90 inwestycja ta pozostaje tylko i wyłącznie jako projekt. Bank Polski przeznaczył 8 mld zł tylko na prace projektowo-badawcze. Te społeczne pieniądze wydankowane są bezprawnie na prowadzenie robót przygotowawczych do budowy elektrowni. Od trzech lat szereg środowisk społecznych i organizacji legalnych i nielegalnych protestuje przeciwko lokalizacji elektrowni atomowej w rolniczej Wielkopolsce. Wystano już kilkadziesiąt tysięcy podpisów do Sejmu PRL, protestują rolnicy z okolic Obrzycka, Szamotuł i Wroniek, naukowcy, studenci, robotnicy z Poznania, Pily i Gorzowa. Władze PRL nie zwracają uwagi na opinię społeczeństwa, ani na obowiązujące prawo i jak dawniej realizują politykę faktów dokonanych. W tej sytuacji uważamy za swój obywatelski obowiązek wziąć udział w marszach protestacyjnych organizowanych w różnych miejscowościach Wielkopolski oraz w Gorzowie, Pile i w Poznaniu w każdą pierwszą niedzielę miesiąca począwszy od 2 kwietnia br.

Apelujemy do mieszkańców Poznania i Wielkopolski o solidarne włączenie się do marszów. Tyłki nasz liczywny udział może przekonać władze komunistyczne o słuszności i sile naszego protestu. W Poznaniu spotykamy się w niedzielę 2 kwietnia o godz. 13.30 na Starym Rynku po Mszy św. w Kościele oo. Jezuitów, która odbędzie o godz. 12.30. Trasa marszu: Stary Rynek, Armii Czerwonej, Stalingradzka. Zakończenie marszu przy Kościele oo. Dominikanów. /dokument podpisany przez 90 osób./

**Adresy kontaktowe:**

Szczepny Górski, Poznań, ul. Mieleckiego 7/2, tel. 33-37-82  
Lech Kozaczko, Pila, ul. Wiosenna 20  
Wienczysław Nowacki, Gąbki Rybakowo 65  
Kazimierz Sokołowski, Gorzów Wlkp., ul. Widok 9/12  
Kazimierz Stępczak, Poznań, ul. Galileusza 6b m 6, tel. 32-54-29.

**-14. III POZNAŃ. Oświadczenie:**

Nauczyciele i wychowawcy Regionu Wielkopolska zrzeszeni w NSZZ "S" na zebraniu plenarnym w dniu 14 marca 1989 roku zajęli stanowisko w sprawie podwyżki płac dla nauczycieli i pracowników oświaty, kwestionując zarówno jej wysokość, jak i metodę podziału.

1. Wyrażono opinię, że obecny poziom wynagrodzeń jest w dalszym ciągu za niski, oscyluje w kierunku minimum socjalnego i daleki jest od realizacji zapisu z karty nauczyciela (art. 31 p. 3), w myśl którego pensje nauczycieli miałyby być zrównane z płacami średniej kadry inżynieryjno-technicznej. Tryb wyrównania płac nie nadaje również za inflacją.

2. Zaprotelowano przeciwko motywacyjnemu systemowi wynagradzania nauczycieli dopóki system oświaty nie zostanie zdemokratyzowany, a oceny pracy nauczyciela zobiektywizowane. Obecny system wynagradzania oparty na "widełkach" odczuwany jest jako niesprawiedliwy i prowadzi do skłócenia środowiska nauczycielskiego.

**- 14. III. JASTRZEBIE. Oświadczenie:**

"TKZ NSZZ "S" KWK "Mszczonowica" i solidaryzująca się z nim załoga KWK "Mszczonowica" jest zaniepokojona stwierdzeniem ministra Wilczka z dnia 11.03.br. dotyczącym utrzymania struktur pośrednich w górnictwie, które są niczym innym jak balastem obciążającym budżet górnictwa oraz mającym służyć nadal jako przechowalnia dobrze opłacanej górnictwo-partynnej nomenklatury. Przypominamy, że rozmowy przy "stoliku górnictwa" opierają się na kilkunastu najważniejszych górnictwzych problemach, które ze względów moralnych i nie tylko kwalifikowałyby się do załatwienia od zaraz. Niestety, dyskusje celowo są przeciągane przez stronę koalicyjno-rządową, która w ewidentny sposób dąży do sprowadzenia tych najważniejszych spraw jako drugorzędne i pozostawienia spraw górnictwzych bez konstruktywnych rozwiązań.

Podjęta akcja protekcyjna jest wynikiem niezadowolenia i oburzenia, które powstało wskutek bagatelizowania i niepoważnego traktowania problemów nurtujących od wielu lat środowisko górnicze. Stwierdzamy, że dalsze takie traktowanie naszych nadrzędnych problemów stanie się załącznikiem poważnego konfliktu.

Za TKZ "Solidarność" KWK "Moszczenica"  
/8 podpisów/

16.III.WARSZAWA. Oświadczenie Komitetu Organizacyjnego "S" Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego:

"KO w MPT oświadcza, że decyzja dyrektora Przedsiębiorstwa dotycząca regulacji płac jest rażąco niesprawiedliwa.

1. Żądamy cofnięcia kolegom z warsztatu wypowiedzeń umowy o pracę oraz ponownego rozpatrzenia niesprawiedliwego podziału funduszy, przeznaczonych na podwyżki.

2. Protestujemy przeciwko obniżeniu zarobków poprzez zmniejszenie wypłaty za usługę lat bez konsultacji z załogą.

3. Postulujemy o zmniejszenie normy utargu miesięcznego, proponujemy średni utarg z trzech miesięcy, przyniesiony z usług dla ludności.

4. Żądamy przydzielenia lokalu na działalność NSZZ "S" w Przedsiębiorstwie.

Apelujemy o bezkonfliktowe załatwienie naszych postulatów w terminie do 10.IV.89r."

16.III.WARSZAWA. W Zakładzie Aparatury Naukowej "Unipan" odbyło się spotkanie członków "S" i załogi z przedstawicielem RKW Mazowsze Marcinem Przybyłowiczem, byłym pracownikiem Zakładu, przewodniczącym "S" w "Unipanie" od 1980 r. i kandydatem na dyrektora, wyrzuconym z pracy w 1984 r. za zorganizowanie strajku. W spotkaniu uczestniczyło 30 pracowników "Unipanu", dyrektor, jego zastępca, I sekretarz POP i przewodniczący Rady Pracowniczej. Marcin Przybyłowicz omówił sytuację w Regionie Mazowsze, przedstawił opinię o obradach "okrągłego stołu", a następnie odpowiadał napadające z sali pytania. Spotkanie trwało 2,5 godziny

16.III. POZNAŃ. List do Redakcji "Polityki":

Zenon Bosacki  
ul. Langiewicza 19  
61-502 Poznań

List mój dotyczy publikacji w "Problemach" /nr 1/89/, ale ponieważ miesięcznik ten ukazuje się z dwumiesięcznym opóźnieniem, a sprawa jest bardzo ważna i pilna - wobec dyskusji, która toczy się w Polsce - uprzejmie proszę o wydrukowanie poniższego na Waszych pozytywnych łamach /gdzie zresztą niejednokrotnie umieszczano moje artykuły/. Ponadto wydaje mi się, że trzeba jak najprędzej położyć kres zasygnalizowanemu tu sposobowi popularyzowania "nauki". Z góry dziękuję.

Lekarze polscy obliczyli /co przedstawiono w relacjach z obrad Okrągłego Stołu/, że po katastrofie w Czarnobylu śmiertelność noworodków w PRL wzrosła o 6%, a w następnym roku wróciła do naszej i tak żałosnej polskiej "normy".

W nrze 11/88 "Problemów" ukazał się artykuł prof. Zbigniewa P. Zagórskiego "Chemia katastrof w Windscale i Czarnobylu", obnażający zbrodniczą ignorancję i beztropkę tych, którzy winni są nieszczęścia nad Prypecią oraz dalszego istnienia, a także projektowania /!/ elektrowni atomowych podobnego systemu.

Jakby dla zadośćuczynienia za "krzywdy", jakich doznała w naszej opinii radziecka energetyka jądrowa - w nrze 1/89 "Problemów" zamieszczono artykuł prof. Zbigniewa Jaworskiego z Instytutu Fizyki w Oslo. Jaworski nie jest humanistą. Ludzi dzieli na obsługę reaktora, ratowników i "ludność" /7/. Opiera się na źródłach i pomiarach radzieckich. Wspomina co prawda o 31 ofiarach śmiertelnych wśród właśnie ratowników i obsługi. Dalej parokrotnie wspomina o "strefie śmiertelnego zagrożenia radioaktywnym skażeniem terenu w katastrofie czarnobylskiej"; pisze: "Zagrożenie radiacyjne ludności wystąpiło na terenach o promieniu ok. 30 km od elektrowni oraz w plamach skażeń do kilkuset km od elektrowni". Jaworski nie jest jednak przekonany o szkodliwości czarnobylskiego promieniowania. Pisze, że nie wiadomo, czy miało ono "wpływ szkodliwy czy dobroczynny" na ludzi /s. 7/. Ostateczny wniosek uczonego jest rewelacyjny: "Wypadek w czarnobylskiej elektrowni jądrowej udowodnił, że w warunkach pokoju nawet największa z możliwych awaria reaktora energetycznego nie powoduje strat wśród ludności". /"Problemy" 1/89, s. 10./

Dla takich popularyzatorów nauki, jak prof. Jaworski proponuję ufundowanie nagrody im. Goebbelsa.

Zenon Bosacki, Poznań

Otrzymują:

Redakcja "Problemów"

Redakcja Serwisu Informacyjnego Solidarności.

### - 17.III. JASTRZEBIE. Oświadczenie:

"My - przedstawiciele zakładowych struktur NSZZ "Solidarność" zgromadzeni w dniu 17 marca 1989 roku, oświadczamy co następuje: W związku z zainspirowaną akcją przeprowadzenia wyborów do samorządu pracowniczego w zakładach górniczych /kopalnie/ - przez PBW "Południe" w Jastrzębiu - przed zakończeniem obrad "okrągłego stołu" stwierdzamy, że jest to próba kolejnego narzucenia załogom faktów dokonanych przez struktury, które zostały w oczach załóg górniczych skompromitowane i w oczach niezależnych ekonomistów okazują się nieefektywne i zbyt ciężkie.

Jesteśmy za udziałem w samorządzie, pod warunkiem podstawowych zmian w ustawie o przedsiębiorstwach, której nowy kształt został zaproponowany przez stronę solidarnościowo-opozycyjną w ramach "okrągłego stołu".

Równocześnie jesteśmy przekonani, że w sytuacji gdy powstaje nowa ustawa, przeprowadzenie wyborów wg. aktualnego ustawodawstwa spowoduje dalsze pogłębienie kryzysu gospodarczego i politycznego."

KWK "Morcinek", KWK "1 Maja", KWK "Krupiński", KWK "Borynia", ZTKiGE Rybnik, KWK "Halemba", KWK "XXX-lecia PRL", KWK "Jankowice", KWK "Marcel", KWK "Szczygłowice", KWK "ZMP", KWK "Chwałowice", KWK "Moszczeni-ca", KWK "Piast", ZRG Rybnik, KWK "Sośnica", KWK "Manifest Lipcowy", ZFMG Zabrze, KWK "Ryduktowy", KWK "Niwka Modrzejów", KWK "Katowice", KWK "Gottwald", FADOM Żory, KWK "Lenin", KWK "Mureki".

- 17.III. KATOWICE. Odbyła się tu manifestacja ruchu ekologicznego; demonstranci /w liczbie ok. 200 osób/ przeszli przez centrum miasta pod Urząd Miejski, gdzie złożyli niesione krzyże. Żądano zamknięcia Śródmieścia dla ruchu kołowego.

- 17.III. GDAŃSK. Odbyła się copiątkowa manifestacja ekologiczna przeciw budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Uczestniczyło ok. 1000 osób, z których większość stanowili przechodnie przyłączający się do demonstrantów /tych ostatnich było ok. 250/. Milicja nie interweniowała.

W Stoczni Gdańskiej odbywają się wiece pracowników pod hasłem "Nie oddamy Stoczni". Zgromadzenia te odbywają się codziennie na innym wydziale - w wielu wypadkach za zgodą władz.

- 17.III.TORUŃ. Odbyła się tu akcja ruchu "Wolność Słowa". Uczestnicy trzymając transparent "Nie ma demokracji bez wolności słowa", sprzedawali "Przegląd Wiadomości Agencyjnych", "Tygodnik Mazowsze", "Toruński Informator Solidarności" i "Przegląd Pomorski". Utarg wyniósł 50 tys. zł.

- 17-19.III. ZAWIERCIE. W Zawierciańskich Zakładach Przemysłu Budowlanego ogłoszono w dniach 17-19.III. pogotowie strajkowe. Powodem było przerwanie przez dyrekcję rozmów z TKZ "S" na temat wysuniętych postulatów płacowych, pracowniczych i wewnątrzzakładowych. /Łącznie zgłoszono 12 postulatów/. 19.III. dyrektor zapowiedział realizację 10 spośród nich; dwa postulaty, których kierownictwo Zakładów spełnić nie chce, dotyczą podwyżek płac. TKZ przedkłada pogotowie strajkowe do 24.III., podtrzymując żądanie podwyżek płac.

- 18.III. CHEŁM. Zakończenie strajku w PKS-ie.

W nocy z 17 na 18 marca odbyły się negocjacje, w których wyniku podpisano porozumienie. Kierowcy wywalczyli podwyżkę stawki godzinowej o 70 zł, mechanicy - o 65 zł.

Podczas strajku okupacyjnego przeprowadzono wiele działań organizacyjnych. M.in. działająca już wcześniej w przedsiębiorstwie Grupa Inicjatywna "S" przeprowadziła wybory do Komitetu Założycielskiego "S". W czasie strajku do "S" zapisało się kolejnych 60 osób.

Dokonano też wyborów do nowej Rady Pracowniczej, która od razu podjęła pracę i przejęła odpowiedzialność za realizację części postulatów załogi, m.in. dotyczy to żądania zmiany dyrektora i ograniczenia liczby pracowników administracyjnych.

Pod tekstem porozumienia podpisali się zarówno przedstawiciele nowo wybranej Rady, jak też reprezentanci nowo wybranego Komitetu Założycielskiego "S".

- 18.III.KRAKÓW. Komunikat Ogólnopolskiego Komitetu Legalizacji ZPAP:

"Prezes Związku Polskich Artystów Plastyków zwołał na dzień 18.III.89 r. do Krakowa spotkanie konsultacyjne, na którym reprezentowane były środowiska plastyczne kraju: białostockie, bydgoskie, gdańskie, katowickie, krakowskie, koszalińskie, łódzkie, lubelskie, nowosądeckie, poznańskie, przemyskie, rzeszowskie, skąpskie, szczecińskie, toruńskie, warszawskie, wrocławskie, zakopiańskie i zielonogórskie. O wynikach dotychczasowych negocjacji przy okrągłym stole poinformował zebranych prezes ZPAP Jerzy Puciata. Zebrani utworzyli Ogólnopolski Komitet Legalizacji Związku Polskich Artystów Plastyków. Komitet powołał Komisję Roboczą. Postanowiono wykorzystać wszystkie środki prawne dla osiągnięcia następujących celów:

1. Zapewnienie tożsamości i ciągłości tradycji ZPAP.
2. Rewindykacja majątku ZPAP.
3. Reforma Stowarzyszenia."

- 19.III.PILA W Fabryce Sprzętu Okrętowego "Lubmor" trwa od 13 marca strajk okupacyjny na tle płacowym. Załoga proponuje dyrektorowi równomierne podniesienie zarobków w związku ze wzrostem kosztów utrzymania. Dyrekcja FSO "Lubmor" w Trzciance mimo dwukrotnego podjęcia rozmów z przedstawicielami załogi nie wyraziła dobrej woli w załagodzeniu konfliktu płacowego.

- 19.III. GDAŃSK. Po Mszy św. w kościele pod wezwaniem św. Brygidy w rocznicę buntu w Kronsztadzie, pod hasłem "Kronsztad zaczął - Gdańsk dokończy" odbyła się demonstracja zorganizowana przez "Solidarność Walcząca, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego i anarchistów. W okolicy kościoła zgromadzone były liczne oddziały milicji. Przedstawiciele organizatorów demonstracji w negocjacjach z milicją uzyskali zgodę na przemarsz, pod warunkiem nie rzucania kamieniami. Przejście trwało ok. pół godziny; pochód rozwiązał się w pobliżu dworca kolejowego. W czasie demonstracji miały miejsce trzy przemówienia, wśród których jedno było wyraźnie przeciwko rozmowom przy "okrągłym stole".

- 19.III. GORZÓW WIELKOPOLSKI. Odbyła się tu sesja ekologiczna pod tytułem: "Elektrownie jądrowe w Polsce - obawy i zagrożenia", zorganizowana przez Radę Regionu NSZZ "S", Ruch WIP i Ruch Młodzieży Niezależny. Prelekcje wygłosili: doc. J. Twardy, dr J. Jaśkowski i p. Stefania Hejmanowska /dwoje ostatni to uczestnicy ekologicznych obrad "okrągłego stołu"/. Uczestnicy sesji wystosowali rezolucję do mieszkańców województwa gorzowskiego:

"My, zebrani na sesji ekologicznej poświęconej zagrożeniom związanym z rozwojem energetyki jądrowej w Polsce, zwracamy się do wszystkich mieszkańców woj. gorzowskiego, wszystkich organizacji, stowarzyszeń i zakładów pracy, a przede wszystkim do Rady Narodowej naszego województwa o zaprezentowanie przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. Elektrownia ta stanowić będzie bardzo poważne zagrożenie dla naszej ziemi, zwłaszcza miast i gmin położonych w dolinie Warty i Noteci. Tragedia Czarnobyla zmusza nas wszystkich do czujności i zobowiązuje do tego przede wszystkim Rady Narodowe, które winny być rzecznikiem interesu lokalnego tej ziemi i jej mieszkańców. Decyzja o rozwoju energetyki jądrowej w Polsce podjęta została ponad społeczeństwem, bez informowania go o wszystkich możliwych wariantach rozwoju energetyki i o wszystkich związanych z nią zagrożeniach, bez pytania nas o zdanie. W tej sytuacji domagamy się realizacji zapisu przyjętego przez wszystkie strony w podzespolo ekologicznym "okrągłego stołu", a stwierdzającego, że rozwój energetyki jądrowej nie może odbywać się bez społecznej akceptacji. Takiej akceptacji dzisiaj nie ma. Mimo to strona rządowa nie chce wycofać się ani nawet zawiesić rozpoczętych budów elektrowni jądrowych. Stawia to pod znakiem zapytania wiarygodność podpisu pod wspólnym ustaleniem, bowiem skoro nie chce ona dziś wstrzymać inwestycji, nie będzie tego chciała zrobić tym bardziej w przyszłości, gdy pociągną już one za sobą olbrzymie koszty. Spodziewać się raczej możemy prób manipulowania opinią publiczną, wykorzystując do tego państwowy monopol środków przekazu. Spodziewać się również możemy manipulowania opinią świata nauki. Doświadczenie wielu sztandarowych budów socjalizmu uczy, że zawsze znajdują się eksperci, którzy dołożą tak dane, że skuteczne okaże się to, co władza sobie zamierzyła. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że władza chce elektrowni jądrowych i zrobi wszystko, by je zrealizować, skoro przyznając, że nie zostały opracowane analizy różnych wariantów energetyki, inwestycji jądrowych wstrzymać nie chce.

Domagamy się:

1. Natychmiastowego przerwania wszystkich prac związanych z elektrowniami jądrowymi.
2. Właściwego wykorzystywania energii istniejącej, zmniejszenia energochłonności przemysłu, modernizacji energetyki konwencjonalnej, racjonalizacji zużycia paliw i energii oraz wyposażenia istniejących elektrowni w urządzenia dla ochrony środowiska.
3. Przedstawienia rzetelnych analiz różnych wariantów rozwoju energetyki, w tym energetyki jądrowej.
4. Umożliwienia niezależnym ekspertom i naukowcom pełnego dostępu do informacji związanych z rozwojem energetyki jądrowej i pełnego dostępu do środków masowego przekazu celem umożliwienia przedstawienia poglądów przeciwnych energetyce jądrowej na równych prawach.



Oczekujemy od wszystkich obywateli, zakładów pracy i Rad Narodowych w woj. gorzowskim wsparcia tych żądań. Decyzja o rozwoju energetyki jądrowej ma charakter strategiczny, nie można więc jej podejmować pochopnie w sytuacji głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego. Uważamy, że w sposób odpowiedzialny będzie ją można podjąć dopiero po wprowadzeniu rzeczywistej reformy gospodarczej i pełnej demokracji. Dopiero urynkwienie gospodarki, wprowadzenie prawidłowych relacji cen i likwidacja nieopłacalnych gałęzi przemysłu pozwoli na ocenę rzeczywistego zapotrzebowania na energię elektryczną, na ocenę ekonomicznej opłacalności inwestowania w energię jądrową i na ocenę możliwości naszej gospodarki do sprawnego zrealizowania tego zamierzenia. Dopiero wprowadzenie pełnej demokracji, dziś tylko deklarowanej, jako zakończenie procesu przemian politycznych, pozwoli na rozważenie wszystkich interesów społecznych i podjęcie decyzji rzeczywiście zgodnie z wolą społeczeństwa. Do czasu zrealizowania tych warunków budowa elektrowni jądrowych musi być odłożona. Już dziś przemawia przeciwko nim zbyt wiele. Na świecie obserwuje się tendencje spadkowe rozwoju energetyki jądrowej. Okazuje się ona dotąd najdroższa i zbyt niebezpieczna. Nie możemy się więc bezczynnie przyglądać realizacji programu, z którego zaczynają wycofywać się najbogatsi. Głos mieszkańców naszego województwa w sprawie tak istotnej dla przyszłości naszego kraju musi być również słyszalny."

- 21.III. WARSZAWA. Po 15 miesiącach starań prof. Andrzej Stelmachowski odebrał z sądu dokument o rejestracji Fundacji Społecznej "Solidarności".

- 21.III.POZNAŃ. O godz. 15.00 na placu Mickiewicza odbył się wiec pod hasłem "Zmiana Ustawy o Szkolnictwie Wyższym". Organizatorem było Niezależne Zrzeszenie Studentów, uczestniczyli również przedstawiciele KPN, SKOS-ów, WiP-u i Solidarności, Walczącej. Po zakończeniu wiecu i przemówień demonstranci, w liczbie ok. tysiąca, ruszyli pochodem ulicą Stalingradzką i Fredry, gdzie drogę zagrodziły im liczne (kilkaset osób) oddziały ZOMO. Funkcjonariusze sparaliżowali swoją akcją normalny ruch w śródmieściu Poznania - nie przepuszczono nawet tramwaju, w którym znajdowała się kobieta z chorym dzieckiem, dopiero po długich naleganiach organizatorów demonstracji wezwano dla niej karetkę pogotowia. Po 40-minutowym oczekiwaniu na ul. Fredry manifestanci weszli do budynku Collegium Maius UAM, ZOMO natomiast rozlokowało się przed gmachem odcinając dostęp do niego. Po ok. godzinie osoby przebywające wewnątrz podjęły próbę wyjścia, lecz funkcjonariusze zaczęli legitymować wychodzących, zabierać im dokumenty, szarpać ich. Kilka osób zatrzymano. W tej sytuacji przebywający w budynku zrezygnowali z prób wyjścia. Dyskutowana była możliwość podjęcia strajku okupacyjnego. Dopiero ok. 20.30 ZOMO-wcy opuścili okolicę UAM i demonstracja zakończyła się.

- 21.III. WARSZAWA. Grupa Polityczna "Samostanowienie" wydała oświadczenie zatytułowane PRZESTRZEGAMY PRZED ZŁUDZENIAMI, w którym wyraża sceptyczne stanowisko wobec rozmów przy okrągłym stole. "Tylko debata społeczna nad programami politycznymi, ich konkurencja w wolnych wyborach i przekazanie misji utworzenia rządu tej partii, która przekona społeczeństwo do swej koncepcji, może spowodować postęp w Polsce."

- 21.III. WROCLAW. W Miejskim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym, w godz. 7-10, miał miejsce strajk ostrzegawczy wywołany niskimi zarobkami /średnia płaca wynosi 52 tys.zł/. Strajk podjęli głównie pracownicy transportu; nie był on zorganizowany ani przez "S", ani OPZZ.

Istniejący tam KO NSZZ "S" popiera żądania placowe załogi domagającej się 30 tys.zł podwyżki i zapowiedział, że jeżeli dyrekcja nie spełni postulatów w wyznaczonym przez załogę terminie, "S" poprze ten strajk.

Podobną deklarację złożył neozwiązek.

x x x

- OBCHODY ŚWIĘTA WIOSNY -

- 21.III. KRAKÓW. W pierwszym dniu wiosny, o godz. 14 odbywały się na Rynku Głównym niezależne demonstracje, zorganizowane przez Federację Zielonych i Ruch "Wolność i Pokój". Federacja Zielonych ogłosiła 21.III. dniem protestu przeciwko energetyce jądrowej. Demonstranci poprzebierali byli w maski przeciwigazowe oraz w maski imitujące trupy czaszki, wygłaszano przemówienia obrazujące zagrożenie, jakie niesie za sobą budowa elektrowni jądrowych.

Ruch "Wip" urządził rodzaj happeningu, podczas którego wnoszono hasła: "Elektrownia jądrowa w każdej wsi", "Zarnobyl u nas", "Chcemy elektrowni atomowej na Rynku Krakowskim". Wspólna zabawa trwała ok. godziny i zgromadziła ok. 2 tys. osób, głównie młodych ludzi, którzy w tym dniu obchodzili "Dzień Wagarowicza".

Bezpośrednio po zakończeniu obu demonstracji zaczęła się trzecia niezależna manifestacja, zorganizowana przez Federację Młodzieży Walczącej. Po krótkim wiecu pod pomnikiem Adama Mickiewicza, kiedy to rozrzucono ulotki - puste kartki z nadrukowanym kwiatkiem, uczestnicy wszystkich manifestacji ruszyli pochodem w stronę Wisły, by utopić Marzannę o wyjątkowo dużych uszach, którą nazwano Rzecznikiem, gdyż miała popłynąć rzeką. W pochodzie było ok. 2 tys. osób, niesiono transparenty: "Zabrana się zabraniać" i "Komuna - dupa". Ok. godz. 16 zakończono zabawę. MO nie była obecna.

- 21.III. RZESZÓW. W pierwszym dniu wiosny odbył się happening. Jeden z organizatorów, Krzysztof Paluch, już rano został zatrzymany przez SB, która dokonała u niego w domu rewizji; na komendzie trzymano go do wieczora, uniemożliwiając uczestnictwo w happeningu. O godz. 11.30 demonstranci wyjechali na ulicę tekturową nyską milicyjną, następnie podjechali pod Wojewódzką Komendę Uzupełnień, gdzie wymalowano i rozwieszono plakaty pacyfistyczne, skandując: "Chcemy do wojska", "Armaty zamiast masła". MO poprosiła o usunięcie obiektu w postaci tekturowej nyski, na co demonstranci z okrzykiem "Milicja da się lubić" rzucili się na obiekt, niszcząc go. Zabawa trwała do godz. 13. Milicja nie interweniowała.

- 21.III. OPOLE. W pierwszym dniu wiosny Ruch "Wolność i Pokój" postanowił zamiast Marzanny utopić oddech Stalina, który ciągle czuje Lech Wałęsa na swoich plecach, o czym mówi na wielu spotkaniach. Demonstranci /ok. 1 tys. osób/ mieli ze sobą kukłę z twarzą Stalina, odczytywano też wiersze ku jego czci. Poszczególni manifestanci mieli nadmuchane torebki foliowe z napisem "Oddech Stalina". MO nie interweniowała.

- 21.III. KOŁOBRZEG. W pierwszym dniu wiosny odbył się happening tożsamości Marzanny w czarnych okularach. MO nie interweniowała.

- 21.III. WROCŁAW. W pierwszym dniu wiosny Pomarańczowa Alternatywa urządziła happening. Utworzono kondukt pogrzebowy, w którym trzymano portrety Stalina i Lenina. Happening został zaatakowany przez siły MO. Zatrzymano w sposób brutalny ok. 50 osób /oficjalna prasa przyznała się do 35 osób/. Kilkanaście osób pobito na ulicy i w nyskach. Happening trwał od godz. 15 do godz. 17.30 i zgromadził ok. 3-4 tys. osób.

- 21.III. ŁÓDŹ. W godz. 15.30-16.10 odbył się tu happening Galerii Działań Maniakalnych "Rajd szlakiem rzuconych legitymacji partyjnych". W zabawie uczestniczyło ok. 5 tys. osób, które przeszły ok. 800 m. ulicą Piotrkowską niosąc transparenty i skandując: "Szczęść Boże komunistom", "Ręce precz od PZPR", "KPN - reakcja, PZPR - atrakcja" itp. Śpi...

wano pieśni i recytowano poezję o podobnym charakterze. Milicja nie interweniowała.

x x x

- 22.III. KWK "Piast". Podczas pierwszej i części drugiej zmiany odbył się tu strajk na tle płacowym. Górnicy domagali się, aby dziennie zarabiać równowartość pół tony węgla; żądania objęły także problemy związane z wysokością rent i emerytur. Ponadto domagano się 5-dniowego tygodnia pracy, wprowadzenia Karty Górnika i likwidacji struktur pośrednich w kopalnictwie. Strajk miał charakter spontaniczny, nie zorganizowała go "S".

- 22.III. KRAKÓW. Krakowski KPN zorganizował na Rynku 2-godzinną demonstrację na rzecz wolności słowa i druku. Na Ratuszu zawieszono 2 duże plakaty: "Żądamy wolności słowa i druku w Polsce - KPN" oraz "Zamiast Krakowskiej i Echa czytaj prasę "Solidarności" i KPN-u". Sprzedawano prasę niezależną - "Informator", "Opinię Krakowską" (oba tytuły wydawane przez KPN) oraz "Tygodnik Mazowsze" i "Czas Solidarności" (pisma związkowe). Milicja nie interweniowała i nie interesowała się uczestnikami akcji.

- 22.III. RADOM. Powstał 30-osobowy Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej. Przewodniczącym Komitetu został Jan Rejczak. W ramach Komitetu istnieją następujące komisje problemowe:

- ds. obrony życia i praw rodziny,
- ds. związkowych i ubezpieczeń społecznych,
- ds. prawa i stowarzyszeń,
- ds. gospodarki,
- ds. wsi i rolnictwa,
- ds. zdrowia,
- ds. nauki i oświaty,
- ds. kultury i komunikacji społecznej,
- ds. samorządu terytorialnego,
- ds. młodzieży,
- ds. pamięci narodowej,
- ds. ochrony środowiska,
- ds. trzeźwości.

Komitet jest otwarty dla środowisk, które wyrażają dążenie do odzyskania podmiotowości w państwie.

30.III. odbyło się spotkanie Komitetu z wojewodą radomskim, który zaakceptował powstanie nowego ciała w regionie.

- 22.III. WROCŁAW. Odbył się tu pierwszy Marsz Wielkanocny, zorganizowany przez WiP. Uczestniczyło ok. 1000 osób, które zebrały się na ul. Świdnickiej i przeszły pochodem na Rynek, gdzie drogę zagroziła im milicja. Przemawiał członek RKW NSZZ "S" Dolny Śląsk i uczestnik ruchu WiP Leszek Budrewicz. Niesiono transparenty WiP-u, Solidarności i NZS. Jedno z hasła głosiło: "Rosjanie - tak, żołnierze - nie". Marsz trwał ok. 40 min., milicja nie interweniowała.

x x x

- 22.III.KONSTANCJA. Informacja od pracowników Stołecznego Zespołu Rehabilitacji w Konstancinie:

Na przełomie II i III w związku z regulacją płac w służbie zdrowia dyrekcja powołała komisję do przygotowania regulacji i zaprosiła do niej 2 przedstawicieli związku. W czasie pracy komisji doszło do ostrego konfliktu między przedstawicielami administracji a pozostałymi przedstawicielami komisji. Administracja zaszeregowała swoich pracowników proporcjonalnie znacznie wyżej niż personel działalności podstawowej niezgodnie z założeniami siatki płac i wcześniejszymi ustaleniami komisji. Ponieważ przedstawiciele związku byli nieustępliwi, kadrowa i główna księgową doprowadziły do tego, że dyrektor naczelny wedrugi ich wskazówek podjął zasadnicze decyzje sam, nie konsultując ich z resztą komisji. Próba rozmowy załogi z naczelnym dyrektorem zastrzyła tylko konflikt. W związku z powyższym Komitet Organizacyjny na zebraniu w dniu 16 III zajął w tej sprawie stanowisko. Na zebraniu organizacyjnym w sprawie regulacji płac KO przygotował też oświadczenie, które zamierzał wysłać do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej po uprzednim odczytaniu zebranej załodze. Na wniosek dyrektora po niewielkiej zmianie tekstu oświadczenie zostało wysłane do resortu jako wspólne oświadczenie załogi.

Treść oświadczenia. KO z 16. III.

"Organizacja regulacji płac wprowadzanej w życie w III, w I. od 1. I. została opracowana bez udziału przedstawicieli związku oddelegowanych na prośbę dyrekcji do komisji, która miała tę regulację przygotować. Nie odbyło się również posiedzenie wyżej wymienionej komisji, na którym spodziewaliśmy się zostać poinformowani o dokonanych zmianach oraz móc wyrazić swoją opinię na ten temat. Takie zakończenie sprawy uważamy za dowód lekceważenia zarówno pracy komisji jak i przedstawicieli związku, a tym samym tej części załogi, którą reprezentujemy.

W związku z powyższym Komitet Organizacyjny oświadcza co następuje:

1. Miał znając całokształt przyjętej przez dyrekcję do realizacji wersji regulacji płac nie możemy zająć jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.
2. Na podstawie cząstkowych informacji, które posiadamy, wiemy, że w rzeczonyj wersji został zaburzony przyjęty przez komisję system, według którego wynagrodzenie zasadnicze miało wynosić od 75%-85% możliwego wynagrodzenia na danym stanowisku pracy. Pozwalał on zbyt niski fundusz otrzymany na regulację wynagrodzeń podzielić zgodnie z zasadami siatki płac, która została opracowana metodą wartościowania pracy przyjętą we wszystkich dziedzinach działalności zawodowej w kraju. Metoda ta pierwszy raz wprowadza zasadę płacenia za kwalifikacje, obciążenie pracą i zakres odpowiedzialności na poszczególnych stanowiskach, a nie za to, że mamy taki sam żołądek.
3. Ponieważ wysokość podwyżki płac nie satysfakcjonuje żadnej grupy zawodowej pracowników służby zdrowia, poprawki i zmiany wprowadzone do przyjętej wersji bez konsultacji z komisją, przezco niezrozumiałe lub w odczuciu społecznym niesprawiedliwe, będą przyczyną niepotrzebnych emocji i złej atmosfery w zakładzie.
4. Prace techniczne związane z regulacją płac trwały zbyt długo. Po raz kolejny wbrew wielokrotnie zgłaszanym postulatom pracownicy nie mają czasu na zapoznanie się z nową siatką płac, na wyjaśnienie wątpliwości lub zgłoszenia ewentualnego odwołania.
5. Zebranie załogi w sprawie regulacji płac było wyznaczone na 13 III i o zmianie terminu pracownicy zostali zawiadomieni zbyt późno.

W związku z powyższym KO postuluje, aby:

1. Dyrekcja w przyszłości unikała podobnych nieporozumień z pracownikami i związkami.
2. Nowe umowy o pracę tzw. angaże były wręczane pracownikom jak najszybciej.
3. W kwietniu listy płac zostały udostępnione do wglądu KO celem zapoznania się z ostatecznymi wynikami regulacji wynagrodzeń"

Oświadczenie KO skierowane do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej "Oświadczamy, że wprowadzona w III, I regulacja płac nie satysfakcjonuje pracowników Stołecznego Zespołu Rehabilitacji. Średnia płaca w służbie zdrowia nadal, mimo złożonych przez rząd obietnic, nie stanowi nawet 95% średniej płacy w sferze produkcyjnej i, wobec stałej rosnącej inflacji nie ma zakładanej wartości. Uważamy, że praca w służbie zdrowia winna wynieść 100% średniej płacy w sferze produkcyjnej i być stale aktualizowana. W związku z powyższym pieniądze, które otrzymaliśmy traktujemy jako zaliczkę do właściwej regulacji płac i wyłącznie na toczące się obrady "okrągłego stołu" nie podejmujemy akcji protestacyjnej."

x x x

#### - WARSZAWA. Zakłady Ceramiki Radiowej

Dyrekcja w chwili obecnej odnosi się przyjaźnie do "S", zgadza się na odczytywanie komunikatów w radiowęzle, pozwala organizować zebrania "S" na terenie zakładów.

28. II. Komisja Zakładowa "S" wystosowała list do dyrektora zakładu:

"KZ w Zakładach Ceramiki Radiowej wyraża swoje stanowisko w sprawie planowanego utworzenia na terenie zakładów spółki z byłym wydziałem budowy urządzeń technologicznych ZBBCE.

Uważamy co następuje:

1. Powstająca na terenie zlikwidowanego ZBBCE spółka powinna mieć charakter otwarty tj. zdobycie udziałów powinno być otwarte dla każdego pracownika byłego ZBBCE oraz ZCR.
2. Ewentualne działanie spółki o charakterze zamkniętym na terenie ZCR może grozić poważnymi wybuchami niezadowolenia wśród pracowników zakładu, zwłaszcza wobec możliwych do przewidzenia znacznych różnic zarobków między pracownikami spółki a analogicznymi grupami pracowników "CERAB"-u
3. Uważamy ponadto, że kapitał spółki winien pozostawać w odpowiedniej proporcji do kapitałów wnoszonych przez Zakłady Ceramiki Radiowej.

Wobec powyższego uważamy, że sprawa spółki powinna być wnikliwie i wieloaspektowo przeanalizowana przez kompetentne czynniki ZCR."

x x x

- 23. III. KRAŚNIK. W Fabryce Łożysk Tocznych odbył się zapowiadany dwugodzinny strajk ostrzegawczy /załoga liczy ok. 6,5 tys. osób/. Uczestniczyło niemal 100% pracowników fizycznych, udział pracowników umysłowych w strajku był niższy.

Protest wymierzony był przeciw władzy tzw. kolektywu, który rzekomo w imieniu załogi podejmuje decyzje w wielu ważnych sprawach pracowniczych i socjalnych /rozdział mieszkań, przydział wczasów, kolonii, premii itd./ Bezpośrednim powodem strajku był niesprawiedliwy rozdział odznaczeń "Zasłużony dla F&T", dokonany przez "kolektyw". W skład kolektywu wchodzi przedstawiciele POP PZPR, ZSMP, Ligi Kobiet, dyrekcji i innych czynników oficjalnych.

- 23.III. POZNAŃ. Odbyła się tu demonstracja ekologiczna zorganizowana przez NZS. O godz. 15.4 osoby weszły na dach przystanku tramwajowego przy skrzyżowaniu ulic Strzeleckiej i Półwiejskiej i rozwinęły transparenty przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. Dozruczo- no też 7 tys. ulotek.

Po pół godzinie przyjechała nyska milicyjna. Funkcjonariusze MO domagali się zakończenia akcji, jednakże protestujący powiadomili ich, że protest będzie trwał jeszcze 30 minut. O godz. 16, zgodnie z zapowiedzią, akcja zakończyła się. Milicjanci jedynie spisali personalia uczestników demonstracji.

- 23.III. KACZYCE. Neozwiązki starają się skompromitować działaczy "S". 23.III. w KWK "Morcinek" nadały przez radiowęzeł komunikat, w którym poinformowały, że wszystkim uczestnikom strajku z 14 marca grozi nieusprawiedliwiona dniówka nieobecności. "TKZ, drodzy Koledzy, wpuśćcie Was w maliny" - stwierdza oświadczenie oficjalnego związku zawodowego - "TKZ się zabezpieczył. Andrzej Andrzejczak i Adam Wasilewski byli w tym dniu na chorobowym. Również Zbigniew Jaskólski wziął sobie w tym dniu urlop, a Franciszek Cichoń pracował na nocnej-zmianie". Tymczasem A. Andrzejczak jest na zwolnieniu lekarskim od października '88, od 7 kwietnia przechodzi na rentę, A. Wasilewski jest na zwolnieniu po wypadku.

Podobne oświadczenia pojawiły się też w innych kopalniach, które strajkowały 14.III.

- 23.III. SZCZECIN. Odbyło się tu spotkanie przedstawicieli organizacji i środowisk opozycyjno-solidarnościowych Regionu Pomorze Zachodnie. W wyniku uzgodnień powstał Obywatelski Komitet Porozumiewawczy Regionu Pomorze Zachodnie ds. Wyborów do Sejmu i Senatu.

W skład Komitetu weszli:

- ze strony Szczecińskiego Klubu Katolików: Edmund Bilicki, Mieczysław Ustasiak, Przemysław Fenrych, Antoni Kadziak, Marek Koćmiel, Bogusław Piskorski, Krystyna Bodnar;
- z ramienia Wojewódzkiej Rady Rolników "S": Artur Balaza, Mieczysław Kaczanowski;
- ze strony MKO NSZZ "S": Edward Radziewicz, Andrzej Milczanowski, Jan Tarnowski, Piotr Jania, Ewaryst Waligórski, Jerzy Zimowski, Jan Mordasiewicz;
- z NZS: Marek Tarnowski, Maciej Bogusław Osiański, Jacek Motylewski;
- z ruchu WiP: Marek Adamkiewicz;
- ze Stowarzyszenia Dzielnicarzy Polskich: Alina Głowacka, Lidia Więckowska, Piotr Niemczyk;
- ze strony niezależnych środowisk opozycyjnych: Grzegorz Janowski, Artur Frey, Michał Paziewski, Agnieszka Dąbrowska, Maria Stasiak, Janusz Maciejewicz.

Celem Komitetu jest przygotowanie akcji wyborczej do Sejmu i Senatu z ramienia środowisk opozycyjno-solidarnościowych. W szczególności chodzi o wysunięcie kandydatów na posłów i senatorów, oraz dokonanie wszelkich niezbędnych czynności z tym związanych, popularyzację kandydatów na posłów i senatorów oraz ich programów, uczestnictwo w komisjach wyborczych i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem wyborów zgodnie z ordynacją wyborczą, ogłoszenie wyników wyborów.

Obywatelski Komitet Porozumiewawczy będzie współpracował z Komitetem Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność".

Przewodniczącym Komitetu wybrano dr Mieczysława Ustasiaka.

- 23.III. WARSZAWA. Oświadczenie Alojzego Pietrzyka:

„ W związku z wypowiedzią przedstawicieli OPZZ w telewizji w dniu 23.III., że rzekomo "Solidarność" skreśliła z uzgodnionego tekstu okrągłego stołu własne postulaty górników, m.in. postulat pięciodniowego tygodnia pracy oświadczam, że stół ekonomiczny podjął się próby mediacji postulatów górniczych. Była to próba, która nie przyniosła rezultatu. Stolik gospodarzy opracował niejasny tekst, który w wielu miejscach odbiegał od postulatów górniczych i budził poważną nieufność. "S" górników nie mogła się pod nim podpisać. Nie jest bowiem prawdą, że nastąpiła zgodność w sprawie pięciodniowego tygodnia pracy. Uzgodniono tylko, że jest to słuszna zasada, a w sprawie jej realizacji. była pełna rozbieżność. Nie jest też prawdą, że uzgodniono sposoby wynagradzania górników. Rząd nadal obstawał przy przepłacaniu za soboty, co tworzy przymus ekonomiczny pracy w soboty i jest nie do przyjęcia dla górników. Opracowany przez stół ekonomiczny tekst próbował też narzucić stronie "S" górniczej zgodę na planowane zamykanie kopalń, ogłoszone przez min. Wilczka. Zgodę mieliśmy wyrazić już dziś, a na przyszłość obiecano jedynie, że rząd będzie się konsultował z nami w tej sprawie. O zmianach, jakie proponowano w górnictwie, napisano jedynie, że mają być zgodne z prawami ekonomicznego żądu, podczas gdy owego żądu jeszcze nie opracowano do końca i zupełnie nie wiadomo, do jakich punktów tego żądu zamierzano dopasować górników. W tej sytuacji proponowany tekst został przez nas odrzucony i powróciliśmy do postulatów protokołu porozumień i rozbieżności podpisanego przez stół górniczy. Podtrzymujemy nasze podstawowe żądania, które nie zostały przyjęte, łącznie z pięciodniowym tygodniem pracy.

Protestujemy przeciwko wypaczeniu prawdy o obradach okrągłego stołu."

Alojzy Pietrzyk  
przewodniczący stolika górniczego

-24.III.BYDOM. W centrum miasta, na ul. Dworcowej, Organizacja Młodzieżowa KPN rozwiesiła transparent: "Aresztować pułkownika SB Zygmunta Zygadło, zabójcę matki Adama Słomki, nie uwalniać porucznika SB Chmielewskiego, zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki, zwolnić Vaclava Havela". Transparent, zanim zdjęła go milicja, wisiał ok. 30 min., budząc duże zainteresowanie przechodniów.

-28.III.POZNAN. Polski Klub Ekologiczny w Poznaniu złożył w Sądzie Rejonowym pozew o zaniechanie naruszania środowiska z wnioskiem o zwolnienie powoda od kosztów sądowych przeciwko:

1. Zespół Elektrociepłowni Poznań ul. Gdyńska 54, jako inwestor Elektrowni Jądrowej "Warta" w Klempiczu
2. Generalny Wykonawca Przygotowania Budowy Elektrowni "Warta", Piła ul. Motylewska 27
3. Przedsiębiorstwo Realizacji Budownictwa Energetycznego i Eksportu "Energobud" Generalne Wykonawstwo Przygotowania i Budowy Elektrowni Jądrowej "Warta" Klempiczu.

W pozwie PKE w Poznaniu wnosi m.in. o zobowiązania pozwanych do zaniechania prac przygotowawczych i budowy elektrowni jądrowej "Warta" w Klempiczu.

W pozwie mowa jest o tym, że wybudowanie elktrowni spowodowałoby:

1. Silne zanieczyszczenie środowiska naturalnego w wyniku inwestycji głównej elektrowni jak i innych pośrednio z nią związanych (zbiorniki, rurociągi energetyczne, linie przesyłowe itd.).
2. Negatywny wpływ na rolnictwo Wielkopolski w wyniku uszczuplenia zasobów wodnych oraz emisji radionuklidów z elektrowni.

3. Zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców w czasie normalnej pracy elektrowni w wyniku uwalniania radionuklidów do powietrza i wód oraz innych oddziaływań.
4. Poważne ryzyko awaryjnego skażenia terenu, a w jego wyniku utrata zdrowia i życia okolicznych mieszkańców oraz wyłączenie spod rolniczego użytkowania regionu określonego Zielonym Zagłębieniem Polski.
5. Półśredni wpływ na stan środowiska w Polsce poprzez wykorzystanie ogromnych nakładów finansowych, które mogłyby być spożytkowane na produkcję instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska.
6. Zaprzepaszczenie szans oszczędniejszego zużycia energii.
7. Naruszenie przepisów prawnych, szczególnie Ustawy o Ochronie Środowiska i Ustawy o Planowaniu Przestrzennym.

Sprzeciw wobec budowy elektrowni w Klempiczu znajduje wyraz także w środowiskach oficjalnych: 22 marca Prezydium WRN w Poznaniu podjęło uchwałę skierowaną do Sejmu, w której zwraca się o ponowne rozważenie programu rozwoju energetyki jądrowej, a w szczególności projektu budowy elektrowni jądrowej "Warta".

- 28.III. WARSZAWA. W prasie i telewizji ukazała się informacja o obradach w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej okrągłego stołu w dniu 23.III. W informacji tej zawarte jest następujące stwierdzenie: "Na początku posiedzenia przedstawiciel strony solidarnościowo-opozycyjnej Grzegorz Stawski oświadczył, iż jego strona wycofuje się z przyjętego i podpisanego dzień wcześniej protokołu dotyczącego rezultatów prac podzespołu ds. górnictwa". W związku z tym, że informacja ta może być błędnie odczytana, Grzegorz Stawski oświadczył, że strona solidarnościowo-opozycyjna nie neguje protokołu z podzespołu ds. górnictwa, ale zapis porozumienia dotyczącego górnictwa w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej.

Umotywowanie tego stanowiska strony solidarnościowo-opozycyjnej sformułowane jest w osobnym oświadczeniu uczestników obrad z podzespołu ds. górnictwa.

- 28.III. BIŁGORAJ. Rozpoczął się strajk w Spółdzielni Pracy Metalowców "Bilmet", zatrudniającej ok. 100 pracowników. Wysłunięto postulat podwyżki płac o 15 tys. zł. 29.III. strajk trwa.

- 29.III. ZAWIERCIE. O 6.00 rano rozpoczął się strajk okupacyjny w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. KZ "S" już 14.III. podjął rozmowy z dyrekcją zgłaszając 12 postulatów, które w większości dotyczyły spraw płacowych. Tego samego dnia (14.III.) dyrekcja rozmowy te zerwała; ogłoszono wówczas pogotowie strajkowe w dniach 17-19.III. Dyrekcja mimo to nie wykazała skłonności do rozmów z przedstawicielami załogi.

Fowstał 12-osobowy Komitet Strajkowy, w którego skład weszli również reprezentanci "S".

Wydano oświadczenie:

"W związku z permanentnym łamaniem praw pracowniczych oraz podejmowaniem decyzji bez udziału załogi czujemy się w obowiązku zadbać o żywotne interesy pracownicze. W dniu 29.III. podjęto strajk okupacyjny w Wytwórni Elementów Prefabrykowanych W-70. Żądamy:

1. Podjęcia rozmów przez dyrekcję z komitetem strajkowym i powtórnego rozpatrzenia wcześniej wysuniętych postulatów, w szczególności uwzględnieniem punktu 1., dotyczącego kwestii płacowych.
2. Nie podejmowania represji wobec osób uczestniczących w strajku.
3. Wypłacenia wynagrodzenia za strajk wg średnich stawek godzinowych.



Wyrażamy swoje niezadowolenie z dotychczasowych decyzji i pousunięć dyrektora naczelnego i ekonomicznego przedsiębiorstwa. Jednocześnie stanowczo przeciwstawiamy się jakimkolwiek próbom rozwiązywania przedsiębiorstwa, uważając, że na pewno jest to droga, która do nikąd nas nie doprowadzi. Wzywamy wszystkich do podjęcia akcji protestacyjnych."

Końcowe wezwanie skierowane jest do pracowników innych filii tego samego przedsiębiorstwa. Na apel ten odpowiedzieli, podejmując strajk, pracownicy Bazy Sprzętu (początek strajku: godz. 7.30). Zastrajkowali też robotnicy pracujący na różnych budowach na terenie Śląska.

- 29.III. BIŁGORAJ. Po południu zakończył się rozpoczęty w dniu poprzednim strajk w Spółdzielni Pracy Metalowców "Biłmet". Uzyskano podwyżki płac w wysokości 12 tys. zł. miesięcznie. Poza żądaniami płacowymi strajkujący zgłosili też postulat opracowania programu rozwoju spółdzielni.

- 29.III. KRAKÓW. Przewodniczący Regionalnego Komitetu "S" Małopolska Stefan Jurczak powołał Zespół Inicjujący Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego w składzie:

Zbigniew Chłap  
Mieczysław Gil  
Janusz Jaworski  
Stefan Jurczak  
Krzysztof Kozłowski  
Janusz Lupa  
Andrzej Olejnik  
Tadeusz Piekarczyk  
Andrzej Popowski  
Jan Rokita  
Jerzy Turowicz  
Jerzy Uczkiewicz  
Jerzy Zdrada  
Stanisław Zięba.

Zespół postanowił przeprowadzić szerokie konsultacje ze wszystkimi środowiskami niezależnymi Regionu Małopolska w celu utworzenia Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego.

Jest to już kolejny przypadek utworzenia regionalnego Komitetu Obywatelskiego. Wcześniej Komitety takie powstały w Bydgoszczy, Szczecinie i Radomiu.

- 29.III. WARSZAWA. Komunikat Warszawskiej Komisji Koordynacyjnej FMW:

Informujemy, że przedstawicielem środowisk szkolnych i młodzieżowych jest Piotr Szykiel zam. w Warszawie, ul. Targowa 5 m. 9. Wszystkie środowiska młodzieżowe zaangażowane w działalność niezależną prosimy o kontakt w celu koordynacji działań w sprawie przyszłej niezależnej, lecz legalnej organizacji młodzieżowej, która miałaby za zadanie reprezentować sprawy uczniów, studentów i młodych robotników. Jednocześnie zwracamy się o nadsyłanie bieżących informacji pod w/w adres.

Za Warszawską Komisję Koordynacyjną FMW  
Piotr Szykiel

-30.III. GORZÓW. O godz. 17.00 w kościele przy ulicy Żeromskiego odprawiona została uroczysta msza święta dla członków komitetów organizacyjnych "S" z całego regionu gorzowskiego. (Obecnie działka ok. 50 jawnych ogniw Związku, ich liczba stale wzrasta.) W mszy uczestniczyło ponad 200 osób. Przybyło 5 pocztów sztandarowych "S", ze sztandarami wydobytymi z ukrycia po latach stanu wojennego. Był też sztandar Zarządu Regionu z roku 1991. Po mszy odbyło się spotkanie z udziałem 170 osób reprezentujących wszystkie działające w regionie komitety "S". Spotkanie prowadził przewodniczący Rady Regionu Stanisław Żytkowski. Po krótkiej części plenarnej zebrani podzielili się na cztery zespoły tematyczne:

- ds. samorządu pracowniczego,
- ds. wyborów do Sejm i Senatu,
- ds. kolportażu prasy związkowej,
- w czwartej grupie Stefania Hejmanowska (członek KKW) mówiła o swoim udziale w obradach "okrągłego stołu", w podzespole ds. ekologii.

W spotkaniu uczestniczył gość z Francji, przyjaciel gorzowskiej "S", Fryderyk Danielak z Roubaix koło Lille. Po wprowadzeniu stanu wojennego F. Danielak założył stowarzyszenie świadczące pomoc niezależnym związkowcom w Polsce, a także zorganizował akcję protestacyjną polegającą na okupacji polskiego konsulatu w Lille. W polskiej TV przedstawiono go wówczas jako "terrorystę". (Akt terroru polegał na wymalowaniu na ścianach konsulatu hasła protestujących przeciw wprowadzeniu stanu wojennego.) W czasie gorzowskiego spotkania p. Danielak ujawnił, iż ten sam konsul, który oskarżał go o terroryzm, w trzy dni później został przyłapany na kradzieży klamek. Władze PRL po cichu odwołały go ze stanowiska.

-30.III. SIEDLCE. Rozpoczął się strajk w siedleckim oddziale PKS-u. Już od 23.III. trwało tu pogotowie strajkowe, 29.III w godzinach 8.00-12.00 przeprowadzono strajk ostrzegawczy, 30.III. podjęto strajk okupacyjny, który objął dwa piony przedsiębiorstwa: komunikację miejską (w Siedlcach nie ma osobnego przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej) i komunikację osobową dalekobieżną. Nie przyłączyli się pracownicy komunikacji towarowej. Wysunięto postulaty podwyżek płac: dla kierowców o 120 zł, dla mechaników - o 150 zł za godzinę. Obecnie kierowcy zarabiają 165 zł za godzinę pracy; nie posiadamy informacji o wysokości stawek mechaników. Siedlecki PKS zatrudnia łącznie ok. 600 pracowników.

-31.III. ZAWIERCIE. Komunikat nt. strajku w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym:

"Od 29.III. trwa strajk w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym (wydział W-70). Strajkują również pracownicy budów. Do Komitetu Strajkowego weszli przedstawiciele poszczególnych jednostek. W dniu 29.III. o godzinie 10.30 dyrektor naczelny zgłosił gotowość podjęcia rozmów. Zostały one zerwane na skutek braku możliwości porozumienia. Wzywamy wszystkich do strajku okupacyjnego na wydziale W-70. Zwracamy się o pomoc do społeczeństwa Zawiercia. Dziękujemy za podjęte już starania wszystkim ludziom dobrej woli, a w sposób szczególny "Solidarności" Huty Zawiercie. Informujemy, że apel dyrektora do zakładów nie uzyskał aprobaty Komitetu Strajkowego i został jednogłośnie odrzucony przez strajkującą załogę

Komitet Strajkowy"

Apel, o którym mowa w komunikacie, dotyczył wezwania do podjęcia pracy.

Strajkujący domagają się podwyżek płac.

- 31.III. GORZÓW. Trwa akcja protestacyjna przeciw budowie elektrowni jądrowej w Klempczu. 31.III. WiP zorganizował w tej sprawie demonstrację, której uczestnicy przeszli spod katedry pod Urząd Wojewódzki rozdając ulotki. W poprzednich dniach Ruch Młodzieży Niezależnej zorganizował uliczną akcją zbierania podpisów pod petycją przeciw budowie elektrowni. 2.IV. odbędzie się, za zgodą władz, marsz protestacyjny w tej sprawie.

- 1.IV. WARSZAWA. W dniu dzisiejszym SIS otwiera kącik porad kulinarnych i sercowych. Pytania, odpowiedzi, oferty i propozycje prosimy kierować pod adresem godnych zaufania osób. Przewidziane są nagrody rzeczowe, których losowanie odbędzie się 1.IV.'90. Życzymy powodzenia!

x x x

- WIADOMOŚCI Z HUTY im. LENINA -

Komunikat:

"Na wniosek Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" KM HiL, skierowany do dyrektora naczelnego KM HiL, w dniu 29.III.br. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji Kombinat, Rady Pracowniczej, Komitetu Fabrycznego PZPR, Zarządu Fabrycznego ZSMP oraz Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników HiL i Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" KM HiL. Wymieniono informacje nt. oceny perspektyw i możliwości rozwiązywania problemów załogi. Omówiono także sprawy związane z wypracowaniem form i zasad współistnienia organizacji związkowych dla dobra załogi i KM HiL. Podjęta idea współistnienia związków zawodowych uzyskała akceptację i poparcie przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych obecnych na spotkaniu."

Spotkanie, o którym mowa w komunikacie, trwało ok. 4 godzin, uczestniczyło w nim 26 osób, w tym 10 przedstawicieli "S". Ustalono, że już od dnia następnego "S" w HiL będzie mogła zagospodarować wolne, wskazane przez kierowników wydziałów, pomieszczenia. Tam natomiast, gdzie pomieszczeń takich nie ma, trzeba podjąć starania o ich wygospodarowanie i ewentualne odnowienie. Terminy przekazywania pomieszczeń organizacjom wydziałowym będą uzgadniane przez zainteresowane strony. Uzyskano zgodę na wykorzystywanie świetlic, sal konferencyjnych itp. w celu organizowania zebrań związkowych "S". Przedstawiciele Związku domagali się dostępu do zakładowych środków przekazu (radiowęzeł, poligrafia). W tej kwestii zawarto przejściowy kompromis: do czasu wyborów nowego zarządu (Komisji Robotniczej Hutników HiL) "S" będzie mogła doraźnie korzystać z radiowęzła, zaś w drukarni będzie mogła powielać materiały zapewniające techniczną obsługę wyborów, które mają się odbyć w kwietniu br. Po wyborach sprawa dostępu do zakładowych środków informowania będzie omawiana ponownie i wówczas też ustalone zostaną ostateczne zasady korzystania przez "S" z tych środków. Omówiono postulat odelegowania do prac związkowych pracowników wskazanych przez KO. Ustalono, że kwestia ta będzie uregulowana zgodnie z rozporządzeniem, stanowiącym uzupełnienie Ustawy o Związkach Zawodowych. Poruszono problem zwrotu majątku "S" i przywrócenia do pracy osób zwolnionych karnie za prowadzenie działalności związkowej i politycznej. Przyjęto, że w tych dwóch sprawach podstawą dalszych negocjacji będą decyzje okrągłego stołu. Dyrekcja

zapewniła, że decyzji tych nie będzie sabotować. Gotowość negocjowania kwestii zwrotu majątku związkowego wyraził przewodniczący oficjalnego ZZ (nawiasem mówiąc po '81 r. związek ten przejął część majątku "S"). Ostatnią sprawą wysuniętą przez "S" był postulat wypłacenia odszkodowań - w szczególności zaś drastycznych przypadkach: zapomóg - osobom poszkodowanym w wyniku akcji milicyjnej 5.V.88 r., tj. w dniu pacyfikacji strajku w Hucie. Żądanie to odnosi się do osób, które doznały trwałego uszczerbku zdrowia. KO zobowiązał się do przedstawienia stosownej dokumentacji, natomiast dyrekcja wyraziła wolę udzielenia pomocy materialnej.

W dalszym ciągu spotkania dyrekcja Huty pytała o zdanie "S" w sprawie zasad współpracy międzyzwiązkowej. W odpowiedzi przedstawiciele "S" stwierdzili, że widzą konieczność uzgadniania ważnych dla załogi problemów w powoływanych do tego celu międzyzwiązkowych grupach roboczych. Za wcześniej jednak jest, by mówić o współpracy, bardziej odpowiedni byłby termin "współistnienie". Ustalono, że pierwsze takie spotkanie międzyzwiązkowe odbędzie się w terminie do wtorku 4.IV. Wcześniej, 3.IV, odbędzie się posiedzenie całego KO "S" Huty, na którym wyniki rozmów mają być ocenione i ewentualnie zaakceptowane. Planowane spotkanie międzyzwiązkowe ma być poświęcone rewindykacji majątku "S" Huty oraz omówieniu zasad funkcjonowania międzyzwiązkowych grup roboczych. Przyjęto propozycję Rady Pracowniczej, by spotkanie to odbyło się w jej lokalu.

Przedstawiciel "S" Huty Stanisław Handzlik, oceniając przebieg pierwszego oficjalnego spotkania "S" z czynnikami oficjalnymi i dyrekcją, zwrócił uwagę na postawę zaprezentowaną przez I sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR, który dał się poznać jako zwolennik konkretnego i rzeczowego dialogu oraz jako człowiek akceptujący reformistyczne inicjatywy swoich zwierzchników.

Na koniec kilka informacji o sytuacji "S" w HIL: zakończono już wybory w najważniejszych wydziałach Huty, do 23.IV. wybrana zostanie Komisja Zakładowa całego Kombinatu, która wróci do swej tradycyjnej nazwy: "Komisja Robotnicza Hutników" (ten termin funkcjonował w latach 1980-81). Wybory będą dokonywane poprzez delegatów wybranych w Komisjach Wydziałowych. Przysługuje 1 mandat na 100-300 członków Związku, od 301 do 600 członków - 2 mandaty itd. Obecnie "S" w KM HIL liczy już ponad 7 tys. członków. W przeważającej większości są to pracownicy fizyczni. Większość pracowników umysłowych i dozorów technicznego zrzeszona jest w związkach oficjalnych. W ostatnim okresie jednak w środowiskach tych wiele osób wyraża zainteresowanie wstąpieniem do "S".

Podczas Konferencji Wyborczej do władz "S" Huty będzie dyskutowany i ewentualnie uchwalony program Związku. Pracuje już nad nim Komisja Programowa. Materiałem wyjściowym jest ankietą, którą wypełniali indywidualni członkowie "S" oraz Koła Związkowe, tj. ogniwa podstawowe. Organizatorzy zamierzają zaprosić na Konferencję Wyborczą przyjaciół "S", doradców, sympatyków. "Mamy świadomość, że ta kadencja będzie bardzo trudna - stwierdził Stanisław Handzlik - i dlatego chcemy stawiać na ludzi wypróbowanych."

- POZNAŃ. Apel Towarzystwa Pamięci Poznańskiego Czerwca '56:

/.../ Lata '80-'81 i panująca wówczas atmosfera wolności umożliwiła uczczenie 25 rocznicy zrywu robotniczego. Odsłonięcie pomnika Poznańskiego Czerwca '56, wydanie książki "Poznański Czerwiec", wystawa fotograficzna w archiwum UB i księga pamiątkowa tej wystawy odbiły się szerokim echem nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. Książka "Poznański Czerwiec" jest pierwszym większym zapisem relacji, wystąpień i refleksji uczestników protestu i procesów, wydanym oficjalnie. Redagowana z konieczności w pośpiechu nie objęła wszystkich materiałów. Wiemy i o tym, że lata późniejszego terroru spowodowały, że nie wszyscy mieli odwagę opowiedzieć się i napisać o swoim udziale i późniejszych refleksjach. Czas mija, odchodzą od nas ludzie, którzy byli współtwórcami, uczestnikami i ofiarami. Interesują nas wspomnienia, opisy, fotografie, dokumenty oraz informacje o miejscach wiecznego spoczynku tych, co w tamtych dniach polegli chowani potajemnie, jak i tych, co po latach prześladowań, cierpień i osamotnienia nie doczekali dnia dzisiejszego. Niech strach nie zamyka nam ust. Wyrosły nowe, młode pokolenia, które mają prawo znać najnowsze dzieje swojego narodu, bez fałszu i zakłamania. Bez Poznańskiego Czerwca nie byłoby Sierpnia '80. Czekamy na odzew naszego społeczeństwa w kraju i poza jego granicami na adres: Towarzystwo Pamięci Poznańskiego Czerwca '56, ul. Piotra Ściegiennego 30 m. 1, 60-128 Poznań, tel. 32-75-61.

- POZNAŃ. Pismo TKZ NSZZ "S" Służby Zdrowia Regionu Wielkopolska do Prezydenta Miasta Poznania:

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" Służby Zdrowia Region Wielkopolska - wnioskuję o wyrażenie zgody, aby w dniu 7 kwietnia 1989, w Dworku Pracownika Służby Zdrowia, odbył się Biały Marsz, w którym uczestniczyć będą pracownicy służby zdrowia i wszyscy, którym sprawy polskiej służby zdrowia leżą na sercu. Uczestnicy zbiórą się o godz. 16. na ul. Szkolnej przed szpitalem im. Strusia i przejdą ulicami Walki Młodych, Al. Marcinkowskiego, Pl. Wolności, 27 grudnia. Fredry do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie marsz zostanie rozwiązany. Marsz odbędzie się pod hasłami: "Poprawę stanu zdrowia społeczeństwa", "Ochrony środowiska naturalnego", "Reformy służby zdrowia i systemu kształcenia kadr medycznych", "Poprawę sytuacji materialnej służby zdrowia".

X X X

- SIERADZ. Protesty rolników:

W kilku wsiach województwa sieradzkiego, m.in. w Gronowie, Grabówce, Strzałkach, Kamionce, Ligocie, Szczawnie, Majaczewicach, powstały komitety strajkowe. Rolnicy z tych wsi domagają się:

- podwyższenia cen skupu mleka i innych produktów rolnych o 100%,
- zniesienia przedpłat na wszystkie maszyny i urządzenia rolnicze,
- obniżenia zobowiązań płatniczych o 50%,
- zniesienia przymasowych ubezpieczeń trzody i bydła,
- zniesienia składki ubezpieczeniowej obowiązującej przy sprzedaży trzody chlewnej.

We wsi Szczawno rolnicy odmówili przyjęcia nakazów płatniczych, w innych wsiach zwracają te nakazy do sołtysów lub do urzędów gminnych. Strajkujące wsie zamierzają zaprzestać odstawiania mleka do punktów skupu. Termin wstrzymania dostaw jest różny w przypadku poszczególnych wsi, np. Gronowo, które rozpoczęło protest 14.III, wstrzymuje dostawy 20.III. Grabówka zaczęła strajk 16.III. - termin wstrzymania dostaw wyznaczono o kilka dni później. Do 16.III. komitety strajkowe powstały w co najmniej 15 wsiach, w kilku z nich w skład KS weszli również sołtysi.

- RZESZÓW. Fragmenty uchwały Komitetu Obywatelskiego przy RKW:

"Jesteśmy spadkobiercami dziedzictwa kulturowego oraz tradycji pokoleń naszych ojców i dziadów. Przekonanie o ciągłości kulturowej naszego kraju i regionu. W ramach niszczenia dziedzictwa kulturowego, obok represji wobec konkretnych osób, zmieniano nazwy ulic, placów, szkół oraz likwidowano tablice upamiętniające naszą przeszłość. Toteż w imię sprawiedliwości, szacunku dla przeszłości oraz w trosce o patriotyczne wychowanie młodego pokolenia Polaków, domagamy się:

1. ujawnienia prawdy o represjach wobec działaczy niepodległościowych i żołnierzy AK, a w szczególności - rewizji tzw. procesów Władysława Skubisza ps. Pingwin oraz 7 członków IV Zarządu Głównego WLN, wyjaśnienia okoliczności skazania i sprawców śmierci Władysława Kojdera i ks. Michała Filipka;

2. przywrócenia placom i ulicom w Rzeszowie historycznych nazw /wymieniono 18 przypadków/;

.../

5. nadawania ulicom imion osób-wybitnych, przede wszystkim związanych z Rzeszowem i regionem /podano 33 proponowane nazwiska/;

6. przywrócenia historycznych nazw szkołom średnim /.../;

7. otwarcia kaplic pamiątkowych zniszczonych w czasach stalinowskich m.in. dwóch kaplic upamiętniających udział nauczycieli i uczniów w wojnie polsko-bolszewickiej, które zniszczone były w II LO i w obecnym budynku WSP."

Komitet przyjął także - skierowaną do wojewody rzeszowskiego - uchwałę w sprawie zagrożenia ekologicznego miasta i okolic przez zakłady lamp wyładowczych POLAM-Rzeszów. Emitują one związki rtęci.

Uchwała domaga się natychmiastowego przerwania szkodliwej produkcji. Proponuje się w niej także powołanie mieszanej komisji, która przeprowadziłaby badania stopnia skażenia środowiska i stanu zdrowia pracowników i mieszkańców.

x x x

- Z SERWISU BIURA INFORMACYJNEGO MŁODZIEŻY POLSKIEJ -

KRAKÓW:

W IX LO z inicjatywy uczniów rozpoczęto akcję zbierania książek /podręczników j. polskiego, historii, geografii jak również klasyki/ dla dzieci i młodzieży polskiej na Litwie i Ukrainie.

Grupa uczniów z kilkunastu krakowskich liceów stworzyła nową niezależną grupę młodzieżową. Celem jej działania jest skonsolidowanie środowiska krakowskiej młodzieży we wspólnej walce o normalną, lepszą przyszłość.

Przedstawicielem Federacji Młodzieży Walczącej jest Wojciech Polaček, zamieszkały Os. Pułku Lotniczego 13 m. 159, tel. 47-50-60.

LUBLIN:

W Zespole Szkół Zawodowych nr 10 w czasie zbierania przez uczestników RMN-u podpisów pod listem protestacyjnym przeciwko budowie elektrowni atomowej w Chotczy, interweniował dyrektor, twierdząc, że nauczyciele na wniosek POP. podpisali już list protestacyjny i uczniowie nie muszą tego robić. Mimo tego akcja była kontynuowana.

POZNAŃ:

Przed budynkiem II LO milicjant pobił jednego z uczniów tej szkoły. Przypadkowo zdarzenie to widziała Karolina z klasy I b. Po tym fakcie została wezwana przez pedagoga szkolnego, p. Kaszyńską, która zaczęła ją szantażować, aby zapomniała co widziała, bo inaczej zostaną wobec niej wyciągnięte konsekwencje. Gdy sprawa wyszła na jaw, p. Kaszyńska

wyparła się wszystkiego, twierdząc, że uczennica kłamie. To samo oświadczyła mamie Karolinie podczas jej interwencji w szkole.

W poznańskich szkołach powstał projekt utworzenia Niezależnego Zrzeszenia Uczniów na wzór studenckiego NZS-u. Wywołało to burzliwe dyskusje wśród uczniów

Po dwuletniej przerwie wznowiono wydawanie pisma uczniów II LO "ECHO DWÓJKI".

#### SOPOT:

Ukazało się pierwsze w Sopocie piśmisko szkolne "CAMBRIDGE" - wydawane przez uczniów Zespołu Szkół Handlowych.

X X X

## II. SPRAWY WEWNATRZWIĄZKOWE

- 2.III. WARSZAWA. Wybrano Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ "S" warszawskich placówek PAN w następującym składzie:

Przewodniczący: Tadeusz Łepkowski - Instytut Historii  
Członkowie: Andrzej Biedrzyński - Instytut Biochemii i Biofizyki  
Jan Dowgiałło - Instytut Nauk Geologicznych  
Jan Krzysztof Frąckowiak - Instytut Podstawowych Problemów Techniki  
Zbigniew Goliński - Instytut Badań Literackich  
Zbigniew Ryszard Grabowski - Instytut Chemii Fizycznej  
Maciej Hakenberg - Instytut Nauk Geologicznych  
Marek Kęsy - Instytut Filozofii i Socjologii  
Jerzy Smagowicz - Instytut Biochemii i Biofizyki  
Andrzej Wisniewski - Instytut Fizyki  
Andrzej Zięba - Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej

Dyżury pełnione są we wtorki w godz. 15-17 w siedzibie IPPT Polskiej Akademii Nauk, ul. Świętokrzyska 21, tel. 26-12-81 w. 283 /do 16.00/  
26-98-02 /po 16.00/

- 4.III. WŁOCŁAWEK. Ujawniono działalność Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ "S" Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Dokonano wyboru Prezydium, w którego skład weszli przedstawiciele Służby Zdrowia, Kombinat Budowlanego, KSM, Zakładów Azotowych Włocławek, Kujawskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Ursusa. Przewodniczącym Regionu został Józef Maciejewski. TKR NSZZ "S" działa w oparciu o statut "S" z 1981.

Komisja domaga się jak najszybszej legalizacji "S", "S" RI i NZS, popierając przy tym Lecha Wałęsę i obradujących przedstawicieli "S" przy "okrągłym stole". TKR zwróciła się do władz miasta o udostępnienie lokalu związkowego "S" oraz oddanie urządzeń należących do NSZZ "S" w latach 1980/81, a zabranych 13.XII.1981. Komisja dziękuje RKK NSZZ "S" Regionu Toruń za pomoc w organizowaniu się. Punkt informacyjny TKR NSZZ "S" Regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej działa przy ul. Gdańskiej w poniedziałki, wtorki, środy w godz. 16-18.

- 7.III. WARSZAWA. Na spotkaniu Komitetów Organizacyjnych PKP utworzono TKR kolejarzy węzła warszawskiego, w skład której weszli przedstawiciele stacji Grochów, Olszynka Grochowska, Osolany, Ochota, Płuszczyca, Warszawa Wschodnia. Komisja ma charakter otwarty, do obecnego jej składu będą wchodzić przedstawiciele nowopowstających Komitetów Organiza-

cyjnych. Zasadniczym zadaniem Komisji jest obecnie zbieranie informacji o KO, udzielanie im porad prawnych oraz ewentualne interwencje u dyrektora CDOKP w wypadku utrudnień w prowadzeniu działalności organizacyjnej związku.

Przewodniczącym TKK został Zdzisław Pietruszaniec /tel. w pracy - ND Odolany 64-33, w domu 36-53-38/.

Dyrektor na razie odrzucił propozycję spotkania się, uważając, że brak jest jeszcze ustaleń prawnych co do legalności "S", ponadto dodał, że z obecnymi, tj. neozwiązkami spotyka się jedynie 2 razy do roku. Wobec tego przedłożono mu na piśmie informacje dotyczące powstania, zadań i składu osobowego TKK oraz poproszono, by wydał polecenie podległym mu jednostkom o nieutrudnianie pracy związkowej.

- 15.III. PIŁA. Dnia 12.III. odbyły się wybory do Tymczasowego Zarządu Regionu Województwa Piłskiego. W głosowaniu tajnym wybrano spośród delegatów zakładów pracy woj. piłskiego następujące osoby stanowiące prezydium TZR: Stanisław Michałowski - przewodniczący, Jan Nowak, Wojciech Klukowski - wiceprzewodniczący, Jerzy Kwiatkowski - sekretarz, Jan Starczewski - skarbnik. Jednocześnie rozwiązaniu uległ Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny prowadzący działalność tajną. Prezydium wyraża podziękowanie kolegom: Deryzińskiemu, Gornackiemu, Grzeckiemu, pani Gałamoniak, Henrykowi Majowi i Czesławowi Wysockiemu za bezkompromisową walkę o lepsze jutro i o zaangażowanie w pracach na rzecz związku.

#### - 16.III. LUBLIN. Uchwała:

"Zebrani w dniu 16.III.89 r. przedstawiciele Komitetów Organizacyjnych i Tymczasowych Komisji Zakładowych NSZZ "S" Węzłów Wschodniego Okręgu Kolei Państwowych postanawiają, co następuje:

1. Tworzy się Tymczasową Okręgową Komisję Koordynacyjną NSZZ "S" z siedzibą w Lublinie.

2. W skład TOKK wchodzi przedstawiciele wszystkich Węzłów działających na terenie Okręgu.

3. TOKK do czasu przeprowadzenia wyborów reprezentuje NSZZ "S" pracowników Wschodniego Okręgu Kolei Państwowych wobec kierownictwa administracyjnego WDOKP, kierownictwa przedsiębiorstwa PKP oraz innych władz, a także wszystkich instancji NSZZ "S".

4. Zadaniem TOKK jest koordynowanie działań zmierzających do utworzenia jawnych struktur NSZZ "S" w jednostkach organizacyjnych Wschodniego OKP oraz prowadzenie statutowej działalności w niezbędnym zakresie.

5. Uchwały TOKK podejmowane są większością głosów, z tym, że każdy węzeł dysponuje jednym głosem.

6. Funkcję przewodniczącego TOKK powierza się kol. Bronisławowi Wardawemu, w Węzle Lublin - Czesławowi Niezgodzie, w Węzle Chełm - Adamowi Sokołowskiemu."

- 17.III. ŁÓDŹ. Zebrała się Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej. Podjęto decyzję o rozwiązaniu RKW w dniu 19.III. 19.III. taką samą decyzję podjęło Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej.

19.III. w kościele św. Anny w Pabianicach odbyło się zebranie, w którym udział wzięli przedstawiciele zakładowych struktur "S", wchodzących w skład MKO, przedstawiciele 4 Międzyzakładowych Komitetów Organizacyjnych z miast Regionu: Piotrkowa, Bełchatowa, Zdunskiej Woli i Pabianic oraz członkowie RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej. W sumie obecnych było ok. 100 osób. Zebrani podjęli decyzję o utworzeniu, w miejsce rozwiązanych RKW i MKO, nowej struktury o naz-



wie Regionalna Komisja Organizacyjna NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej. W skład RKO wchodzi przedstawiciele zakładów pracy będących dotychczas w MKO, członkowie RKW oraz przedstawiciele czterech wymienionych Międzyzakładowych Komitetów Organizacyjnych.

Wybrano Prezydium i przewodniczącego RKO. Został nim Ryszard Kostrzewa. W skład Prezydium weszło 15 osób: przewodniczący, po jednym reprezentancie struktur miejskich Piotrkowa, Bełchatowa, Zduńskiej Woli i Pabianic, oraz 10 osób wybranych podczas posiedzenia: Paweł Lipski, Marek Edelman, Jerzy Dłużniewski, Wiesław Żukowski, Edward Olszewski, Szczepan Kędziak, Piotr Mater, Aleksander Staniak, Bogdan Fidyk, Mirosław Karolak. Zostawiono po jednym vacacie dla przedstawicieli miast Regionu. Prezydium ukonstytuowało się w sposób następujący: Ryszard Kostrzewa - przewodniczący, Piotr Mater i Bogdan Fidyk jako dwaj wiceprzewodniczący, Paweł Lipski - sekretarz, rzecznik prasowy, kierownik biura. Zebranie trwało od godz. 14.30 do godz. 20.00.

- 18.III. SZPOTAWA. Ukonstytuował się Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" w składzie:

Ireneusz Banasik, ul. Rynek 18 m. 3

Zygmunt Chojnacki, ul. Kochanowskiego 8 m. 14

Jerzy Czarnecki, ul. Bieruta 1 b m. 11

Krzysztof Kiliński, ul. Marksa 31 m. 1

Władysław Krasowski, ul. Rynek 31 b m. 7

Tomasz Mirakowski, ul. Kościuszki 40 m. 4

Ludwik Surżykiewicz, ul. Będkowskiego 8 a m. 3

Podstawowym celem MKO jest udzielanie pomocy komitetom "S" powstającym w zakładach; jego skład będzie rozszerzany.

Informacje i pomoc organizacyjno-techniczną można uzyskać w punkcie informacyjnym u Krzysztofa Kilińskiego.

- 18.III. WARSZAWA. Komunikat:

W dniu 18 b.m. odbyło się kolejne posiedzenie KKW NSZZ "S" z udziałem Lecha Wałęsy.

1. Przedyskutowano aktualny stan rozmów przy "okrągłym stole", ze szczególnym uwzględnieniem spraw ordynacji wyborczej, a także indeksacji płac, świadczeń i emerytur.

2. Omawiano sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu.

3. W związku z wyborem nowych władz Regionu Śląsko-Dąbrowskiego przyjęto rezygnację z członkostwa KKW Henryka Sienkiewicza wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową działalność. Do składu KKW dokooptowano jako pełnego członka kol. Mariana Krzaklewskiego z Zabrza.

Rzecznik NSZZ "Solidarność"

Janusz Onyszkiewicz

- 19.III. JASTRZEBIE. Odbyło się tu posiedzenie Śląsko-Dąbrowskiej Komisji Wykonawczej /RKW/ poświęcone sprawom organizacyjnym Związku. Przyjęto na nim "Uchwałę w sprawach organizacji Związku w Regionie". Uchwała i plan dyżurów w punktach informacyjnych zostaną podane w osobnym komunikacie.

- 22.III. GDYNIA. W Stoczni Marynarki Wojennej /jedeny zakład podległy MON, w którym działa KO NSZZ "S"/ odbyła się akcja plakatowa, będąca wyrazem protestu wobec nie uznawania istnienia "S" w Stoczni mimo rozmów przy "okrągłym stole". O godz. 9.30 odbył się wiec z udziałem ok. 1500 pracowników, na którym uchwalono petycję do Ministra Obrony Narodowej w sprawie przywrócenia NSZZ "S" w Stoczni Marynarki Wojennej. Uchwałą podjętą na wiecu upoważniono Komitet Organizacyjny "S" do działań na

rzecz wypłaty drugiej raty 14-iej pensji do końca marca br. i rekompensaty dla wszystkich grup pracowniczych z tytułu ostatnich podwyżek cen. Podczas wiecu wznoszono okrzyki prosolidarnościowe. Wiec zakończył się wspólną modlitwą i odśpiewaniem Hymnu Państwowego. Przewodniczący KO "S" M. Kamiński otrzymał od dyrektora naganę z wpisaniem do akt z powodu nie stawienia się na jego wezwanie.

- 23.III. SOSNOWIEC. Powstał tu Międzyzakładowy Komitet "S" skupiający przedstawicieli 13 zakładów pracy Zagłębia.

### 29.III.RZESZÓW. Komunikat:

"W dniu 29.III.br. odbyło się spotkanie Regionalnej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami komitetów organizacyjnych "S" z zakładów pracy regionu Rzeszowskiego. Na 30 istniejących komitetów organizacyjnych obecni byli przedstawiciele dwudziestu zawięzięciu. Jednogłośnie przyjęto następujące uchwały:

#### Uchwała nr 1.

W dniu 29.III.1989 r. upoważnieni przedstawiciele komitetów organizacyjnych NSZZ "S" z zakładów pracy Regionu Rzeszowskiego zawięzali się w Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny Regionu Rzeszowskiego.

Komitet do chwili Walnego Zjazdu Delegatów będzie ciałem stanowiącym o pracy Związku w naszym Regionie.

Upoważnieni przedstawiciele zgłaszających się po 29.III.br. organizacji związkowych zakładów pracy stanę się członkami MKO.

RKW pozostaje nadal ciałem wykonawczym realizującym uchwały Regionu.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny

#### Uchwała nr 2.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Regionu Rzeszowskiego stoi na stanowisku, że siedziba władz regionalnych Związku oraz majątek związkowy (poligrafia, papier, maszyny do pisania, środki transportu i łączności, zasoby pieniężne) winien być niezwłocznie zwrócony i udostępniony NSZZ "S".

W związku z tym MKO poleca Regionalnej Komisji Wykonawczej przygotować zespół do rozmów z wojewodą rzeszowskim najpóźniej do dnia 5.IV.br.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny

- 29.III. WARSZAWA. Powstała Komisja Zakładowa "S" w agencji Omni Press, która wysunęła następujące postulaty - podwyżka płac, prawo dysponowania przez związek funduszem socjalnym, uczestnictwo w Radzie Nadzorczej Spółdzielni członka KZ w charakterze obserwatora, udostępnienie wykazu zarobków, premii i nagród za rok 1988. TKZ zaprotestował przeciwko próbie usunięcia z pracy jednego pracownika; decyzję tę odroczone do ponownego rzzpatrzenia. Liczba członków "S" 20 osób na 57 pracujące.

x

- We WŁOSZCZOWEJ, gdzie istnieje 6 jawnie działających Komisji "S", powstała Delegatura Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "S" Ziemi Świętokrzyskiej. Do RKW delegowano Tadeusza Rucia i Dariusza Czechowskiego.

x x x

- W Regionie Rzeszowskim do 24.III.'89 powstało 31 Komitetów Organizacyjnych "S";
- W Regionie Mazowsze na dzień 30.III.'89 istnieje 200 jawnych struktur "S";
- W Regionie Podbeskidzie jawnie działają 43 Komisje "S" /stan na 22.III.'89/;
- W skład szczecińskiego MKO wchodzi przedstawiciele 55 Komitetów Organizacyjnych "S" /stan na 22.III.'89/. Zgłosiło się dalszych 12 KO, które nie mają jeszcze przedstawicieli.

x x x

- JAWNIE DZIAŁAJĄCE STRUKTURY "S" W REGIONIE WIELKOPOLSKA:

- Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kościanie;
- Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ "S" Wielkopolskiej Huty Szkła w Gostyniu;
- Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Gostyniu;
- Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Zakładach Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobiarskich w Gostyniu;
- Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie;
- Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania. Skupia ona przedstawicieli nauczycieli: Leszna, Kościana, Rawicza i Gostynia;
- od sierpnia 1988 r. jawnie pracuje Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S" w Lesznie.

x x x

- KOMITETY ORGANIZACYJNE NSZZ "S" W REGIONIE RZESZOWSKIM:

- Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
- ZZSD "Predom-Zelmer"
- PIP "Instal"
- Wytwórnia Filtrów w Sędziszowie Młp.
- Muzeum w Przeworsku
- Zakład Energetyczny
- WSK "PZL-Rzeszów"
- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
- Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
- Fabryka Maszyn w Leżajsku
- Kombinat Budowlany /KZ przekształciła się w Komitet Organizacyjny/
- WSK "PZL-Mielec"
- Rejon Energetyczny Mielec /podlega pod ZE Rzeszów/
- KO NSZZ "S" Pracowników Służby Zdrowia /obejmuje 10 placówek/
- Oddział Automatyki i Telekomunikacji PKP
- KO NSZZ "S" Prac.OiW w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu
- Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego "Hortex" w Leżajsku
- PP Pracownie Konserwacji Zabytków
- Muzeum Okręgowe w Rzeszowie
- Zakład Silikatowy /Filia RPCE/ w Leżajsku
- Elektrociepłownia Rzeszów-Zakęże
- Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego

- Studencka Spółdzielnia Pracy "Rzech"
- Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej
- Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej "Zapel" Boguchwała
- Międzyszkolny Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Prac. OIW
- Okręgowa Instytucja Rozpowszechniania Filmów
- Polskie Zakłady Optyczne
- Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego "Asko"
- Łańcucka Fabryka Śrub
- Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łańcucie.

x x x

- KRAKÓW. Komitet Organizacyjny "S" w WSK-Kraków od pewnego czasu zamieszcza na tablicy informacyjnej materiały z "Tygodnika Mazowsze", "Kroniki Małopolskiej", SIS i fotoserwisy. Po pobycie w Krakowie Lecha Wałęsy w holu fabryki eksponowano zdjęcia fotografików krakowskich ze spotkań przewodniczącego z kardynałem Macharskim oraz z załogami zakładów pracy w Nowej Hucie i ze społecznością Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się najciekawsze wypowiedzi przywódców "S" z obrad "okrągłego stołu", a także fotogazetka z akcji milicyjnej 17 i 24.II. w Krakowie. Gazetka ścienna wywołała zaniepokojenie działaczy neozwiązków, którzy zwrócili się do dyrektora WSK z pytaniem, kto zezwolił zakładowej "S" na wywieszanie materiałów informacyjnych.

x x x

- OŚWIADCZENIE GMINNEGO ZWIĄZKU NSZZ RI "S" W MIEDZYRZECZU:

Zachodzące zmiany w świadomości społecznej, zmiany systemowe i gospodarcze, stwarzają realną możliwość rozwiązania wielu bardzo ważnych problemów wsi i rolnictwa, mających na uwadze interes kraju, interes rolnika oraz sprawiedliwość społeczną.

Oświadczenie nasze dotyczy zwłaszcza tzw. terenów odsyskanych, gdzie pod względem obszaru użytków rolnych dominuje sektor państwowy. Oświadczenie nasze kierujemy na Zjazd Krajowy NSZZ RI "Solidarność" w dniu 18 i 19 marca 1989 r. w celu przedstawienia jako problemu ogólnopolskiego.

Doświadczenie na całym świecie, na Wschodzie i Zachodzie, w tym w PRL, wykazuje, że prywatne gospodarstwa rolne są o wiele efektywniejsze od gospodarstw uspołecznionych i państwowych, przynosząc tym samym wymierne korzyści narodowi. Polska nie może pozwolić sobie dzisiaj na nieefektywną działalność gospodarstwa, która nie tylko przynosi straty, ale jest szkodliwa ekologicznie, nadmiernie zużywa środki produkcji i szpeci krajobraz.

Potrzebne nam jest rolnictwo, które w pełni zabezpieczy potrzeby krajowe, dostarczy dawis oraz będzie właściwie wykorzystywało środki produkcji. Warunki te spełnia stabilne rolnictwo prywatne, rodzinne, o powierzchni optymalnej w zależności od kierunku produkcji, np. 40 -

100 ha, a nawet więcej. Rolnictwo takie, dobrze zaplanowane i zaprojektowane pod względem funkcjonalnym i urbanistycznym, nie tylko będzie krajowi przysparzać dóbr materialnych, ale będzie również czyste dla środowiska naturalnego, będzie osadą krajobrazu, podniesie walory turystyczne. Do takiego rolnictwa powinniśmy wszyscy zmierzać.

Jest to nasza wizja rolnictwa polskiego i to wizja realna.

Na terenach administrowanych przez rozdrobione gospodarstwa rolne, prywatne, doprowadzenie tych gospodarstw do powierzchni o rozmiarach optymalnych, scalonych będzie bardzo trudne, często niemożliwe z różnych powodów, np. braku ziemi, trudności ze sprzętem, mentalności właścicieli lub innych powodów. Niekoniecznie na tzw. terenach odzyskanych, gdzie w porównaniu z sektorem prywatnym, w posiadaniu sektora Państwowego znajduje się bardzo duży obszar użytków rolnych, powstaje realna, a konieczna możliwość utworzenia solidnej, nowoczesnej, opartej na prywatnej własności ziemi i środkach produkcji, gospodarki rolnej. W tych warunkach, gdzie niemal wszyscy są przekonani o większej efektywności gospodarstw rolnych prywatnych nad gospodarką państwową, nasuwają się pytania:

1. Czy już rozpocząć proces reprivatyzacji ziemi państwowej w sposób przemyślany, rozsądny, wykorzystując wszelkie doświadczenia, wykorzystując geografie terenu, rodzaj gleb, tworząc kompleksy gruntów przeznaczonych na gospodarstwa prywatne, nowoczesne, farmerskie, które będą stopniowo, w zależności od zapotrzebowania, przekazywane rolnikom przez bank?
2. Czy w dalszym ciągu forsować gospodarkę nieefektywną i dojść do momentu, w którym odwrót od tej formy rolnictwa będzie bardzo trudny i bolesny, jak np. w ZSRR?
3. Czy też czekać na bankructwa poszczególnych gospodarstw państwowych i w sposób często nierozważny, chaotyczny i niekompetentny przekazywać całe PGR-y w dzierżawę, agencje, różnego rodzaju spółki itp., co będzie rodziło niesprawiedliwość społeczną, koniunkturalne wykorzystanie potencjału itp.?

Uważamy, że w tym procesie musi brać udział i decydować autentyczny samorząd terytorialny, który ma być właścicielem ziemi państwowej na swoim terenie i który będzie decydował o formach gospodarki rolnej, o sposobach przekazywania ziemi rolnikom indywidualnym, wykorzystując jednocześnie możliwość przeprowadzenia komasacji gruntów i zwiększenia gospodarstw już istniejących, dla dobra Ojczyzny i rolnika, zachowując zasady sprawiedliwości.

W gospodarce rolnej w Polsce popełniono już bardzo dużo błędów, toteż nie wolno nam popełniać ich więcej. Nie chcemy być znów zaskakiwani różnymi, rodzącymi się najczęściej z tzw. układów, decyzjami.

W związku z powyższym oświadczamy:

decydować o ziemi państwowej może tylko autentyczny samorząd terytorialny.

Decyzje podjęte bez samorządu terytorialnego, a budzące zastrzeżenia mogą być w przyszłości unieważnione.

Intencją naszą jest sprawiedliwy interes społeczny i narodowy.

### III. REPRESJE

- 16.III. KOSZALIN. SB zabrała z pracy Andrzeja Jankowskiego, pracownika zakładu "Płytoleń". Przetrzymano go dwie godziny. Pytania zadawane przez funkcjonariuszy wiązały się z materiałami "S", jakie Jankowski posiadał w swojej szafce w zakładzie.

- BUSKO-ZDRÓJ. W nocy z 17 na 18.III. dwaj funkcjonariusze MO pobili Roberta Kochańskiego, który w miejscowym sanatorium odpracowuje służbę wojskową. Przyczyną pobicia było to, że Kochański miał przypięty do ubrania znaczek "Solidarność". Funkcjonariusze zmasakrowali mu twarz. Kochański przyjechał do Kielc, gdzie wraz z przedstawicielem Komisji Interwencji i Praworzędności zgłosił się do szpitala. Chciano go hospitalizować, ponieważ zachodzi podejrzenie pęknięcia kości pod okiem. Na własną prośbę nie pozostał w szpitalu.

- 22.III. KATOWICE. Odbyło się tu kolegium drugiej instancji w sprawie Saby Marcinińskiej /NYS/. Za przynależność do NYS-u i udział w manifestacji 11.XI.1988 r. kolegium pierwszej instancji skazało ją łącznie na 56 tys. zł grzywny. Dzięki obrońcy wydelegowanemu przez Uniwersytet Śląski, dr Piotrowi Hofmańskiemu, w drugiej instancji Sabina Marcinińska została uniewinniona.

- 24.III. WARSZAWA. Odbyło się zebranie założycielskie Komitetu Organizacyjnego "S" w Stołecznym Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego. Już tego samego dnia w zakładzie usługowym nr 735, na którego terenie miało miejsce to zebranie, wyłączono wszystkie telefony, a 15 pracowników otrzymało wypowiedzenie z dniem 30 kwietnia. Do 30.IV. posłano ich też na przymusowe urlopy.

Dyrektor, uzasadniając tę decyzję stwierdził, że zakład jest nierentowny/co kłóci się z rzeczywistością: wszyscy pracownicy przekraczają normy/, że występują zakłócenia w pracy i że organizuje się spotkania z osobami z zewnątrz /owe "osoby z zewnątrz" to pracownicy innych oddziałów tego samego przedsiębiorstwa, którzy przybyli na zebranie/. Jednego z 15 zwolnionych, Ryszarda Matulkę /ojciec samotnie wychowujący dziecko/, któremu nie należał się urlop, przeniesiono do innego zakładu. Dyrekcja SPHW wytypowała pracowników, którzy przymusowo mają objąć stanowiska zwolnione przez urlopowanych. W zakładzie zaostrzono kontrolę pracowników. Dyrektor SPHW, który podjął tę decyzję, nazywa się Lech Sadziński. Jest to zapewne jedyny w kraju przypadek tak brutalnego i jawnego represjonowania za niezależną działalność związkową w obecnym okresie.

- GÓRNY ŚLĄSK. Dyrekcje kopalni "Marcel", "XXX-lecia PRL", "Jastrzębie" i "Woszczelnica" złożyły do Sądu Najwyższego odwołanie od decyzji Sądu Wojewódzkiego, na podstawie której do pracy mieli być przywrócony górnicy zwolnieni z kopalni po strajkach Sierpniowych '88, uznając nadal, że tacy pracownicy nie są potrzebni.

- KORRESPONDENCJA, SPROSTOWANIA -

Waldemar Ha dke  
64-100 Leszno  
ul. St. Dubois 4

Leszno, dn. 17 marca 1989r.

Redakcja Serwisu Informacyjnego  
Solidarności  
=====

W związku z istotnym przeinaczeniem treści informacji z naszego Regionu, przekazywanych za pośrednictwem Poznańskiego Ośrodka Informacyjnego, która ukazała się w "Serwisie Informacyjnym Solidarności" /nr zamknięty 3.03.br./ chciałbym podać pełny tekst, przekazany do Poznania.

Brzmiał on następująco:

"22.02.br. o godz. 16<sup>00</sup> w stołówce Wielkopolskiej Huty Szkła w Gostyniu, z inicjatywy Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarnosc" WHS, odbyło się spotkanie przedstawicieli Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarnosc" w Lesznie z działaczami związku z zakładów pracy Ziemi Gostyńskiej. Omówiono sprawy związane z "okrągłym stołem" oraz problemy związane ze wznowianiem jawnej działalności struktur związku w naszym Regionie. Zebranie prowadził Przewodniczący TKZ NSZZ "Solidarnosc" WHS - Zenon Kąkol. TZR reprezentowali: Alicja Orzałkiewicz, Józef Sobieraj i Waldemar Handke."

W świetle powyższego niezrozumiała wydaje się istotna zmiana tekstu w SIS nie oddająca zupełnie ani charakteru, ani problematyki tego spotkania. Poza tym nie przekazano innej informacji dotyczącej wznowienia działalności przez TKZ NSZZ "S" w POM-ie w Gostyniu. /.../

Z wyrazami szacunku  
/Waldemar Handke/

x x x

Do SIS-u nr 26 wkrađł się przykry błąd: w oświadczeniu z Lublina /str. 24/ w punkcie 5. zabrakło poniższego stwierdzenia:

"...ograniczenie uprawnień prezydenta i skrócenie jego kadencji do 4 lat."

PRZEPRASZAMY!

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarnosc", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 27. - Wschodnioeuropejska Agencja Informacyjna

CZECHOSŁOWACJA

21.III. odbyła się rozprawa odwoławcza w procesie Vaclava Havela. Odwołania od orzeczenia w pierwszej instancji złożyli zarówno prokurator, jak i skazany. Sąd II. instancji oddalił odwołanie prokuratora i częściowo uznał zasadność apelacji obrony. Wyrok na Havel obniżono do 8 miesięcy więzienia w I. grupie penitencjarnej, a nie - jak głosił poprzedni wyrok - w grupie o zaostrzonym reżimie.

Przed budynkiem sądu, w trakcie trwania rozprawy, zgromadziło się kilkuset przyjaciół i sympatyków Havela. 150 spośród nich podpisało oświadczenie, zawiadamiające, że następnego dnia podejmą 24-godzinną głodówkę protestacyjną.

Tego samego dnia po mszy w kościele św. Wilhelma ok. 100 młodych ludzi zebrało się na rynku Starego Miasta. Do zgromadzonych przemawiał przedstawiciel ugrupowania niezależnego Czeskie Dzieci Petr Placak. Pod pomnikiem Jana Husa złożono kwiaty w geście solidarności z więźniami politycznymi.

17.III. zakończyła się 2-dniowa rozprawa przeciw Hanie Marvanovej i Tomašovi Dvořakovi, działaczom niezależnego ruchu pokojowego NMS. Sąd uznał ich winnymi "chuligaństwa", polegającego na powiekaniu i kolportowaniu ulotek związanych z niezależnymi obchodami rocznicy uzyskania przez Czechosłowację niepodległości 28.I. ub.r. Skazano ich na 10 mies. więzienia z zawieszaniem na 2,5 roku. Prokurator na miejscu zgłosił apelację i wniosł zastrzeżenie zawieszające decyzję wypuszczenia oskarżonych na wolność. Oboje pozostają w areszcie.

9.III. odbyła się rozprawa odwoławcza Miroslava Šranka, skazanego na miesiąc więzienia za udział w manifestacjach styczniowych. Sąd II. instancji podtrzymał orzeczenie. Oznacza to, że skazany będzie też musiał odbyć karę 10-mies. więzienia, którą wcześniej orzeczono wobec niego w zawieszaniu.

16.III. w kilku miastach czzechosłowackich przeprowadzono 11 rewizji w mieszkaniach członków niezależnego Stowarzyszenia Przyjaciół USA oraz współpracowników nowego brneńskiego czasopisma niezależnego "To". Skonfiskowano dużą ilość wydawnictw i sprzęt poligraficzny. Aresztowano Stanisłava Devatego, zeszytowego rzecznika Karty 77, któremu grozi zapewne kara od 1 do 5 lat za organizowanie zbiórki podpisów pod petycją, datowaną 31.XII.88, żądającą przestrzegania w CSRS praw ludzkich i protestującą przeciw więzieniu działaczy niezależnych. Petycję tę, sformułowaną przez SP USA, podpisało 430 osób. Devaty podjął w areszcie głodówkę protestacyjną. Rewizję przeprowadzono też u członka VONS-u i Solidarności Polsko-Czechosłowackiej Petra Pospichala. Skonfiskowano mu dużą ilość polskich wydawnictw. Był przesłuchiwany w związku ze śledztwem, jakie toczy się przeciw niemu od początku 87 r. z oskarżenia o próbę obalenia republiki. Grozi mu kara więzienia od 3 do 10 lat.

Trwa akcja zbierania podpisów pod petycją przeciw represjom wobec uczestników styczniowych demonstracji. Do 16.III. tekst ten podpisało 4646 osób. Inny dokument, wzywający do zwolnienia Vaclava Havela, podpisało 2264 osoby. Protesty takie mają charakter masowy i obejmują różne środowiska społeczne i zawodowe. Na Morawach trwa rotacyjna głodówka protestacyjna.



SIS. nr 27 - WAI

17.II. powstała grupa robocza, która ma zajmować się problemem demilitaryzacji i wprowadzenia zastępczej służby cywilnej. Poza przedstawicielami zrynków oficjalnych w jej skład weszło również trzech reprezentantów Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego (NMS). Pierwsze spotkanie grupy odbyło się 22.III., poświęcone było problemowi służby zastępczej.

16.III. w wielu miastach CSRS działacze NMS rozdawali na ulicach plówki:

"Przyjaciele, nie kupujcie swoim dzieciom zabawek militarnych, nie dawajcie im czołgów i karabinów. Dlaczego chcecie wpoić swoim dzieciom pogląd, że zabijanie jest normalnym elementem życia? Dajcie im uczucia radości i miłości do piękna."

Była to już druga taka akcja NMS. Poza kilkoma krótkimi zatrzymaniami nie było ingerencji ze strony SB.

9.III. 38 robotników praskiej wytwórni obrabiarek, członków związku zawodowego, podpisało petycję potępiającą policyjną przemoc i terror polityczny w Czechosłowacji. Była to z ich strony odpowiedź na wezwanie do sformułowania petycji o odwrotnej treści, tj. potępiającej uczestników styczniowych demonstracji.

15.III. SB zatrzymała przy stanowisku pracy autora petycji. Oskarżono go o podburzanie, po czym został zwolniony. Po jego zatrzymaniu wybuchł strajk na wydziale, gdzie pracuje, na innych wydziałach także doszło do niepokoju, część pracowników przerwała pracę. Podobne zaburzenia wystąpiły też w kilku innych zakładach pracy.

Powstał niezależny Komitet Prawny, stawiający sobie za cel rozwijanie w społeczeństwie znajomości prawa, rejestrację przypadków łamania prawa i pomoc ich ofiarom. Komitet ma zajmować się sprawami karnymi, cywilnymi, administracyjnymi. Powołano trzech rzeczników, których nazwiska i adresy podano do wiadomości publicznej.

21.III. 15 ewangelików z Kościoła Braci Czeskich zwróciło się do KC KPCz z apelem o zniesienie kary śmierci. Zaproponowano też natychmiastowe wstrzymanie wydanych już wyroków.

#### WĘGRY

15.III., w rocznicę wybuchu rewolucji 1848 r., w Budapeszcie odbyła się demonstracja patriotyczna, w której uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Do udziału w uroczystościach wezwały wspólnie wszystkie znaczące ugrupowania niezależne, które wcześniej wspólnie podpisały listę postulatów dotyczących zmian węgierskim systemie polityczno-gospodarczym. Lista ta liczyła 12 punktów - tyle samo, ile program rewolucji 1848 r. Pochód, który przeszedł przez centrum miasta zatrzymał się m.in. przed gmachem telewizji, gdzie zgłoszono żądanie dostępu ugrupowań niezależnych do TV. W demonstracji uczestniczyły delegacje z Polski: reprezentacja Solidarności Polsko-Węgierskiej i NZS-u. Wieczorem odbył się jeszcze jeden marsz z pochodniami zorganizowany przez niezależne ugrupowania młodzieżowe.

6.III. przed budynkiem Ministerstwa Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska odbyła się demonstracja w proteście przeciw budowie zapory wodnej na Dunaju w Nagymaros. Żądano także ustąpienia ministra, który na wieść o tym oświadczył, że demonstranci nie są obrońcami środowiska naturalnego, lecz ekstremistami. W demonstracji uczestniczyło ok. 300 osób.

## ZWIĄZEK RADZIECKI

## MIŃSK

25.III. odbył się wiec przedwyborczy, w którym uczestniczyło ok. 30 tys. osób. Milicja próbowała uniemożliwić przeprowadzenie zgromadzenia, blokując dostęp do miejsca, gdzie miało się ono odbyć. Mimo to demonstranci przedarli się przez kordon. Wiece trwał 4 godziny. Wzywano do skreślenia kandydujących członków aparatu partyjnego, a także do utworzenia Frontu Ludowego Białorusi.

## CHARKÓW

W przedsiębiorstwach i zakładach pracy odbywają się zamknięte zebrania partyjne, na których poddaje się krytyce projekt programu Ruchu Ludowego Ukrainy na rzecz Pierestrojki, opublikowany ostatnio w "Literатурnej Ukrainie". Wyrażana jest opinia, że Ruch pretenduje do roli partii politycznej, zamierza propagować ukraiński nacjonalizm, a w przyszłości będzie zmierzać do oderwania Ukrainy od ZSRR.

W okresie przedwyborczym w mieście działał niezależny komitet "Wybory-89", zajmujący się badaniem opinii publicznej i agitacją przeciwkandydatom z nomenklatury. W okresie poprzedzającym wybory w mieście odbywały się wiece, w trakcie których protestowano przeciwko niedemokratycznej ordynacji. 16.III. wszystkie lokalne srodki przekazu podały informacje o zakazie organizowania tych zgromadzeń. Tego samego dnia odbyły się procesy siedmiu działaczy komitetu "Wybory-89", oskarżonych o organizowanie nielegalnego wieceu 12.III. Skazano ich na grzywny od 25 do 100 rubli. Za udział w wieceu 12.III. na 15 dni aresztu skazano również Mykołę Simbirskiego. W proteście przeciw temu wyrokowi studenci Uniwersytetu Charkowskiego ogłosili strajk. Ich protest zakończył się sukcesem: Simbirskiego zwolniono.

## LWÓW

Ruch Ludowy Ukrainy na rzecz Pierestrojki wyznaczył na 12.III. we Lwowie wiec przedwyborczy, w czasie którego miano zgłosić kandydaturę w wyborach lwowskiego poety Rostisława Bratunia. Przed rozpoczęciem wieceu milicja otoczyła kordonem wyznaczone miejsce. Gromadzących się uczestników wieceu wezwano przez megafon do rozejścia się. Później nastąpiła interwencja, w trakcie której milicjanci i żołnierze wojsk wewnętrznych kopali manifestantów i wrzucali ich do przygotowanych wcześniej autobusów. Widziano milicjanta, który złapał za ubranie siedmioletnią dziewczynkę i włókł ją po bruku. Mimo tej interwencji służb porządkowych przewodniczący Ukraińskiego Związku Helsińskiego wystąpił z przemówieniem, w którym poruszył problem niedemokratycznej ordynacji wyborczej, a następnie wezwał do udania się pochodem pod budynek Rady Miejskiej (Gorsowietu). Propozycja ta została przyjęta. W trakcie wieceu i pochodu, jaki miał miejsce potem, milicja zatrzymała ok. 200 osób. Zwolniono je po 3 godzinach.

15.III. przewodniczącego UZH Bogdana Horynia skazano na 75 dni aresztu. W czasie rozprawy Horynia milicja zatrzymała Iwana Makara. Na kary krótkoterminowego aresztu skazano także kilku innych ukraińskich działaczy niezależnych.

## KIJÓW

W drugiej połowie marca członkowie Ukraińskiego Związku Helsińskiego i innych organizacji niezależnych podjęli rotacyjny strajk głodowy na rzecz uwolnienia ukraińskich więźniów politycznych.

-----  
CZERNIOWCE

22.III. w Miejskim Komitecie Wykonawczym (Gorispołkom) odbyło się pięciogodzinne spotkanie przedstawicieli Komitetu z matkami dzieci, które apadły na nieznaną chorobę. Przypadki zachorowań dzieci w Czerniowcach mają od pół roku charakter masowy. Przypuszcza się, że być może choroba spowodowana jest dużą zawartością talu w atmosferze, emitowanej przez okoliczne zakłady przemysłowe. W trakcie spotkania rodzice zażądali zaproszenia zagranicznych specjalistów, których zadaniem byłoby ustalenie dokładnych przyczyn choroby i podjęcie leczenia.

## NIKOLAJEW

13.III. z tutejszej "psychuszki" zwolniono ukraińskiego wężnia politycznego Anatolija Ilczenkę. Ilczenko (ur. w 1954 r.) ukończył w roku 1981 wyższą szkołę pedagogiczną. Aresztowano go w 1985 r., oskarżono o "chuliگاństwo" (polegające na utrzymywaniu kontaktów korespondencyjnych z działaczami niezależnymi i na wysyłaniu listów protestacyjnych do władz), a następnie uznano za nieopracjonalnego. Przebywał w "psychusce" od 1.IV.86 do 15.VII.88. 23.XII.88 ponownie został przymusowo hospitalizowany.

x x x

Tatar Krymski Ismailow, zwolniony z pracy za udział w strajku, wysłał list do czasopisma "Człowiek i Prawo", w którym opisał swój przypadek. Otrzymał następującą odpowiedź redakcji:

"Szanowny tow. Ismailow!

Bumelanctwo jest poważnym naruszeniem dyscypliny pracy. Pracownik dopuszczający się bumelanctwa jest zwalniany z pracy na podstawie art.33 punkt 4. Kodeksu Pracy RFSRR. Obywatele mają prawo uczestniczyć w strajkach, na które miejscowy Sowiet wydał zezwolenie. Jednakże mogą to robić w czasie wolnym od pracy."

## KRAŚNOJARSK

19.III. odbyła się demonstracja w proteście przeciw niedemokratycznym mechanizmom zgłaszania kandydatów w wyborach do Rady Delegatów Ludowych. Manifestację organizowały: "Wybory-89", miejscowy oddział Frontu Ludowego i Związku Demokratycznego. W pochodzie, który przeszedł przez centrum miasta, uczestniczyło ponad 500 osób.

## MOSKWA

12.III. na pl. Majakowskiego odbyła się demonstracja zorganizowana przez "Związek Demokratyczny. Okazją do jej przeprowadzenia była 72 rocznica Rewolucji Lutowej 1917 r. Trzymano transparenty: "Precz z samodzielnym KPZR", "Kto i kiedy dał KPZR prawo do rządzenia państwem?", "Stalin dzisiaj - to ustawa o demonstracjach", "Place - ludowi, a nie oddziałom "specnaz" ("Specnaz" - oddziały specjalnego nąznaczenia), komandosi. Formacja ta używana jest obok milicji i KGB do rozpędzania niezależnych demonstracji.) W demonstracji uczestniczyło ok. 2 tys. osób. Pojawiły się trójbarewne flagi narodowe Rosji. Interweniowała milicja, rozpędzając manifestantów i zatrzymując wielu z nich. Wiele osób ukarano aresztem od 7 do 15 dni oraz grzywnami od 30 do 150 rubli,

SIS nr 27. - WAI

Niezależny ruch pokojowy "Zaufanie" wydał 24.III. oświadczenie nt. wyborów do Rady Delegatów Ludowych. Stwierdzono, że ordynacja jest antydemokratyczna. Celem wyborów jest ochrona monopolu władzy KPZR. W sytuacji, gdy prześladuje się opozycję i nie dopuszcza się do zarejestrowania nawet stosunkowo lojalnych kandydatów niezależnych, "Zaufanie" uznaje, że jedyną drogą postępowania jest bojkot "wyborczej farsy".

#### IWANOWO

W mieście tym powstała i zarejestrowała się wspólnota prawosławna, która zażądała, by władze oddały jej miejscową cerkiew. 19.III. w dniu święta Cerkwi prawosławnej członkowie wspólnoty zorganizowali wiec uliczny, w którym uczestniczyło ok. 300 wiernych. Trzymano transparenty z żądaniem otwarcia cerkwi. Przybyła na miejsce milicja nie interweniowała. Demonstracja trwała ok. 20 min. W trakcie jej trwania przechodnie masowo wyrażali poparcie dla postulatów zgłoszonych przez demonstrantów, oferowali pieniądze na remont zamkniętej cerkwi. W momencie zakończenia wiecu manifestanci ogłosili, że w przypadku nie spełnienia ich żądania, rozpoczną głodówkę protestacyjną. 21.III. rano w tym samym miejscu 9 osób przystąpiło do strajku głodowego. Głodujący zbierają podpisy przechodniów pod petycją żądającą otwarcia cerkwi. W ciągu dwu dni zebrano już ponad 2 tys. podpisów.

#### SWIERDŁOWSK

24.III. na niektórych uczelniach i w zakładach pracy, a także na jednym z placów miasta odbyły się wiece, w czasie których żądano większej jawności w informowaniu o pracy Centralnej Komisji Wyborczej oraz opublikowania wszystkich przemówień wygłoszonych na poprzednim Zjeździe Delegatów Ludowych. Przemawiający na wiecu na Uniwersytecie Swierdłowskim nauczyciele akademicy poddawali ostrej krytyce politykę władz centralnych i zapowiedzieli, że wystąpią z partii, jeśli żądania większej jawności nie będą spełnione.

#### KAZAŃ

Naczelnik Specjalnej Kliniki Psychiatrycznej w Kazaniu powiadomił amerykańskich psychiatrów, którzy odwiedzili ten szpital, że Anatolij Ilin, który w 1969 r. dokonał niudanego zamachu na Breżniewa, strzelając do niego, został przeniesiony do zwykłego szpitala psychiatrycznego.

## EREWAN

11.III. po zakończeniu pierwszego w tym sezonie meczu piłki nożnej na stadionie Razdan wielotysięczny tłum przemaszzerował pod budynek KC KP Armenii, niosąc trójbarwne flagi narodowe niepodległej Armenii i skandując hasła na rzecz uwolnienia aresztowanych członków komitetu "Karabach". Oddziały wojsk wewnętrznych rozprędziły demonstrantów używając pałek. Wg doniesień oficjalnej prasy były przypadki zatrzymań i skazań.

17.III. po kolejnym meczu odbył się następny podobny pochód z udziałem ok 20 tys. osób. Tym razem nie doszło do użycia przemocy przez żołnierzy - demonstranci dobrowolnie rozeszli się po wezwaniu ich do tego przez przedstawiciela wojskowej komendantury miasta. Oficjalne źródła przekazu doniosły jednak, że po demonstracji zatrzymano 39 osób. Większość z nich skazano w trybie administracyjnym na karę aresztu.

W tygodniu poprzedzającym wybory w Erewaniu pojawiło się wiele ulotek wzywających do ich bojkotu. W zakładach pracy i przedsiębiorstwach odbywały się zebrania, których uczestnicy opowiadali się za bojkotem. 22.III. członkowie Rady Najwyższej Armenńskiej SRR i kandydaci w wyborach na Delegatów Ludowych ZSRR Karen Simonian, Lewon Chaczatrian i Grigor Chandżjan wystosowali do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i do Centralnej Komisji Wyborczej pismo, w którym - ze względu na liczne naruszenia ordynacji - zaproponowali przenieść wybory w wielu okręgach w Armenii, aż do czasu "normalizacji" sytuacji, w szczególności - do chwili zniesienia stanu wojennego.

Wcześniej, 13.III. w czasie zebrania studentów i pracowników Uniwersytetu w Erewaniu podano informację, iż w 19 okręgach wyborczych w Armenii zgłoszono tylko po jednym kandydacie. W okręgach tych kandydatami są w większości członkowie aparatu partyjnego. W drugiej połowie marca w mieście pojawiły się też ulotki wzywające do skreślenia wszystkich kandydatów, ponieważ kandydatury osób zgłoszonych w sposób niezależny nie zostały zarejestrowane. Jednym z nielicznych kandydatów niezależnych był Karen Simonian, współorganizator niezależnego stowarzyszenia ekologicznego "Walka o Przetrwanie". Jego program zawierał następujące postulaty: zaprzestanie represji wobec członków ruchu karabachskiego, ustanowienie rocznicy odzyskania przez Armenię niepodległości w 1918 r. świętem narodowym, a także szereg kwestii dotyczących poprawy sytuacji ekologicznej w Republice.

## TBILISI

17.III. w nocy nieznanymi sprawcami pobili milicyjnymi pałkami działacza niezależnego Ważę Sicharulidze. Pobitego odwieziono do szpitala ze wstrząsem mózgu, złamanym żebrzem i innymi obrażeniami. Był to kolejny przypadek pobicia na ulicy opozycjonisty gruzińskiego. 12.X. ub.r. w Tbilisi nieznanymi sprawcami pobili metalowym prętem Teimuraza Koridze. (zob. SIS nr 6.)

## BAKU

13.III. Tymczasowy Ośrodek Inicjatywny Frontu Narodowego Azerbejdżanu zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR z wnioskiem o rejestrację w charakterze organizacji społecznej. W zakładach pracy i instytucjach trwa zbiórka podpisów pod petycją popierającą ten wniosek.

Wg oficjalnych danych do połowy marca do Azerbejdżanu powróciło ok. 40 tys. ormiańskich uchodźców, którzy w listopadzie i grudniu 1988 r. uciekli na Północny Kaukaz, do okręgu rostowskiemu i do Sawropolskiego Kraju. Położenie 150 tys. azerskich uchodźców z Armenii nadal jest złe. Władze Azerbejdżanu nie zapewniają im pomocy materialnej, odmawiają zameldowania i nie wydają zgody na podjęcie pracy.

## RYGA

16.III. został ogłoszony przez Narodowo-Demokratyczną Partię Łotwy "Dniem Legionistów". W tym dniu o godzinie 17.00, z inicjatywy NDPŁ oraz ryskiego oddziału Związku Demokratycznego, zaplanowano złożenie kwiatów pod pomnikiem "Matki Łotwy". Funkcjonariusze MSW uniemożliwili przeprowadzenie uroczystości, otaczając kordonem cmentarz, na terenie którego znajduje się pomnik. Spośród dwustu przybyłych osób zatrzymano siedem "dla ustalenia tożsamości".

## KISZYNIÓW

Od rana 12.III., w dniu planowanej demonstracji, nie kursowały do tego miasta autobusy. Milicja zatrzymywała samochody prywatne, zmierzające do Kiszyniowa.

O godz. 13.00 pod pomnikiem Stefana Wielkiego zebrało się ok. 50 tys. osób, trzymających transparenty: "Rząd Mołdawskiej SRR wrogiem pierestrojki!", "ATEM dezinformuje" (ATEM - oficjalna mołdawska agencja prasowa), "Precz z Interfrontem!". Odbyły się także wiece przed siedzibami Rady Ministrów i Akademii Nauk. O godz. 17.00 ok. 90 tys. osób zebrało się przed budynkiem KC KP Mołdawii. Doszło do starć z milicją i wojskiem, w czasie których zatrzymano ok. 15 osób. O godz. 19.00 władze zgodziły się podjąć rozmowy z grupą inicjatywną Ruchu Demokratycznego i zaproponowali przeprowadzenie koncesjonowanego wiece 19.III. Demonstracje zakończyły się ok. 21.00.

13.III. agencja ATEM podała informację, że "działacze niezależni z republik nadbałtyckich zorganizowali dostawy broni dla działaczy niezależnych z Mołdawii".

SIS nr 28. - WAI

## CZECHOSŁOWACJA

24.III. Dušan Skala za posiadanie materiałów poligraficznych skazany został na 15 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 4 lata.

26.III. powstał Komitet Obrony Stanislava Devatego liczący 16 osób, w którego skład wchodzi 7 czołowi działacze niezależni w Czechosłowacji. Od chwili uwięzienia 16.III. Devaty prowadzi głódówkę protestacyjną. Przewieziono go do szpitala więziennego.

Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe NMS kontynuuje comiesięczne publiczne spotkania. 25.III. spotkanie takie miało się odbyć na jednym z placów Pragi. Już rano milicja zatrzymała prewencyjnie kilku działaczy NMS, których zwolniono tego samego dnia, z wyjątkiem Jana Chudomela. Przewieziono go do szpitala psychiatrycznego w Pradze. Wypuszczono go dopiero 29.III.

25.III. o 15.00 miejsce planowanego spotkania NMS obstawione było przez milicję. Zgromadzenie, w którym uczestniczyło ok. 400 osób, odbyło się więc w innym miejscu. Milicja zatrzymała na krótko kilka osób.

27.III. w Północnych Czechach odbył się pochód pokojowy, w którym uczestniczyło 50 osób. Niesiono transparenty: "Wypuścić więźniów politycznych", "Wolność dla więźniów politycznych" oraz transparenty z nazwiskami uwięzionych działaczy NMS: Hany Marvanovej, Tomaša Dvořaka i Jany Petrovej. Pochód trwał 8 godzin i choć przeszedł m.in. przez miasto Trutnov, milicja nie interweniowała i w ogóle nie interesowała się demonstrantami.

27.III. rzecznicy Karty 77 przesłali list do ugrupowań niezależnych w Polsce, w którym podziękowali za wyrazy solidarności, okazywanej w Polsce, z represjonowanymi działaczami w CSRS.

W czasie widzenia z żoną i bratem 29.III. Vaclav Havel poinformował, że otrzymał ok. 450 listów i uchwał od osób prywatnych i organizacji w CSRS i za granicą. Na niektórych kopertach znajdowały się dopiski: "Trzymamy za Was kciuki - Poczta" itp.

29.III. "Rude Pravo" zaatakowało Alexandra Dubčeka za wypowiedzi dla prasy zagranicznej i list do Zjazdu Komunistycznej Partii Włoch. W artykule Dubčeka określono jako tego, który "przywiódł kraj i społeczeństwo na skraj przepaści".

## WĘGRY

W pierwszej połowie marca Związek Młodych Demokratów FIDESZ przeprowadził w Szegedzie ankietę nt. ewentualnych wyników wyborów. Ankietą objęto reprezentatywną grupę jednego z okręgów wyborczych. Oto wynik sondażu: partia komunistyczna (WSPR) - 12%, Związek Młodych Komunistycznej - 1%, Węgierskie Forum Demokratyczne - 31%, FIDESZ - 21%, Związek Wolnych Demokratów - 8%, Patriotyczny Front Narodowy - 10%, Partia Drobnych Posiadaczy - 6%, Partia Socjaldemokratyczna - 3% (ta ostatnia partia nie ukonstytuowała się jeszcze w Szegedzie). 11% głosowało na kandydatów niezależnych, nie związanych z żadnym ugrupowaniem.

Zjazd Związku Wolnych Demokratów (SzDSz) - inf. własna

19.III. o godz. 9 rano zapełniła się widownia kina "Corvin" w Budapeszcie - reudy powstałej z 1956 r. Organizatorzy zgromadzenia wynajęli salę od władz miasta i każdy z ponad tysiąca uczestników

SIS nr 28. - WAI

spotkania wykupywał przy wejściu bilet za 50 Ft, aby pokryć koszt. W prezydium zasiadli m.in. László Rajk, syn ministra spraw zagranicznych straconego po procesie pokazowym w 1949 r. i Miklós Vásárhelyi, niegdyś doradca premiera Imrego Nagya, obecnie przewodniczący SzDSz.

Zjazd dyskutował nad programem Związku, stwierdzającym, że Węgry muszą bezwzględnie zaadoptować zachodnioeuropejskie wartości i system polityczny. Program stwierdza m.in.: "Drogi rozwoju próbujące omijać to, co znane jest jako wartości europejskie, prowadzą do prawicowych dyktatur albo do lewicowego totalitaryzmu". Program wzywa do całkowitego wycofania wojsk radzieckich z Węgier oraz do odrzucenia doktryny Breżniewa. Żąda się w nim całkowitej przebudowy milicji i aparatu bezpieczeństwa oraz odpolitycznienia państwowego aparatu sprawiedliwości. Sformułowano także żądanie likwidacji utworzonej po 1956 r. paramilitarnej Straży Robotniczej. Mówcy nawiązując do programu, który ma być ostatecznie zatwierdzony w kwietniu, podkreślali konieczność pełnej wolności religijnej, swobody wypowiedzi i zniesienia cenzury, rozdzielenia partii i rządu. Jeden z liderów SzDSz, Ferenc Kószeg, zabierając głos jako jeden z ponad 40 mówców, zasugerował, iż w najbliższych wyborach do Parlamentu powinno uczestniczyć 25% kandydatów partyjnych, 25% opozycyjnych i 50% niezależnych. Miklós Vásárhelyi powołując się na program Związku powiedział, że "z obecnego autorytarnego, tzw. socjalistycznego systemu chcemy iść w stronę systemu demokratycznego zachodniego typu". Według niego SzDSz uważa się za organizację lewicową i w przyszłości pragnie utrzymywać bliskie kontakty z komunistami, gdy ci uporządkują swoje własne sprawy. Bálint Magyar, współtwórca programu SzDSz mówił o konieczności równorzędного traktowania wszystkich form własności i zniesienia przywilejów dla własności państwowej.

SzDSz rozważa możliwość przekształcenia się w partię polityczną, ale podczas Zjazdu nie podjęto decyzji w tej sprawie, będzie ona rozważana w przyszłości. W dyskusji stwierdzono, że nowa konstytucja Węgier, której wprowadzenie planuje się w 1990 r., powinna być zatwierdzona już przez nowo wybrany parlament, a nie obecny, wybrany jeszcze w 1985 r. i nie odzwierciedlający przemian, jakie dokonały się w kraju. Delegaci uchwalili 2 ważne listy: jeden do organizacji niezależnych i ruchów demokratycznych w Europie Wschodniej i drugi do węgierskich ugrupowań niezależnych, popierający propozycję zgłoszoną wcześniej przez Niezależne Forum Prawników, aby zorganizować okrągły stół organizacji niezależnych. (Oba dokumenty poniżej.)

Zjazd filmowała węgierska TV, wieczorem zaś nadano na żywo niecenzurowaną dyskusję trzech głównych działaczy SzDSz. Także oficjalna prasa dość obiektywnie i obszernie informowała o tym wydarzeniu.

Należy dodać, że wielu wielu spośród aktywistów Związku otrzymało ostatnio anonimowy wyrok śmierci. Jeden z adresatów takiego "wyroku" filozof, uchodzący z Siedmiogrodu, obecnie mieszkający na Węgrzech Gáspár Miklós Tamás sugerował w swym wystąpieniu, że są one wysyłane przez partyjnych fundamentalistów. Inna adresatka jednego z anonimów, Róza Hodosán, kierująca wraz z mężem, Gáborem Demszkym, niezależną oficyną "AB", pokazała autorowi niniejszej relacji ów list. Jest on sporządzony w klasyczny sposób - litery i całe wyrazy wycięte są z gazety. R.H. stwierdziła, iż jej zdaniem autorami tych anonimów są członkowie ortodoksyjnie komunistycznego Towarzystwa im. Ferencza Münnicha. "Tego typu akcje dowodzą, że zabrakło im już innych argumentów" - powiedział przy aplauzie sali Tamás, dodając, że nawet w przypadku przejęcia władzy SzDSz nie mógłby grozić tym samym, ponieważ jego program przewiduje zniesienie kary śmierci i.

J.M.W.



SIS nr 28. - WAI

-----  
List Otwarty do naszych wschodnioeuropejskich przyjaciół

Drodzy Przyjacio!e!

Era postjaktarska zbliża się do końca. Cały nasz region wrze. Państwo radzieckie nie posiada już środków pozwalających na sprawowanie władzy w dotychczasowy sposób. Albo nasze kraje odzyskają niepodległość, albo sytuacja w nich wymknie się spod wszelkiej kontroli.

Oslabiony Związek Radziecki nie ma innego wyboru jak tylko negocjowanie nowego porządku europejskiego z potęgami Zachodu. Nie życzymy sobie jednak nowej Jałty. Nie chcemy, aby o naszych losach decydowano nad naszymi głowami. To, czego potrzebujemy, to kompromisy pomiędzy mocarstwami, prowadzące do takiej sytuacji międzynarodowej, która umożliwi nam dokonywanie własnego wyboru zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Odczuwamy potrzebę stania się podmiotem na scenie międzynarodowej. Jedynie działając wspólnie możemy to osiągnąć. Powinniśmy przedstawić wspólną ofertę dotyczącą pokojowego przekształcenia sytuacji. Powinniśmy sformułować wspólne żądania. Powinniśmy rozpocząć wspólną walkę.

Zajęcie wspólnego stanowiska wymaga określenia wzajemnych stosunków pomiędzy naszymi narodami. Pomimo bowiem wspólnego losu są one podzielone tradycyjnymi antagonizmami. Radziecki ucisk przytłumił te antagonizmy, doprowadzając jednak w ten sposób do ich pogłębienia. Ideały demokracji i braterstwa wymagają, aby ujarzmione i prześladowane narody odzyskały swoje prawa, a realizm polityczny nakazuje przewidywać przyszłość na drodze współpracy pomiędzy naszymi społeczeństwami. Związek Wolnych Demokratów proponuje, aby jesienią 1989 r. demokratyczne organizacje i ruchy Europy Wschodniej odbyły na Węgrzech międzynarodową konferencję. Powinna ona rozważyć 2 główne problemy:

1. Jaki powinien być nasz wspólny program zniesienia obecnego podziału Europy, co powinniśmy zaferować Związkowi Radzieckiemu, a czego od niego żądać?
2. Jak ułożyć stosunki pomiędzy naszymi krajami, jak zapewnić im równość i prawa dla mniejszości, jak osiągnąć pojednanie między naszymi narodami?

Drodzy Przyjaciele!

To dopiero początek naszej walki. Nie możemy zapomnieć o tych, którzy są uwięzieni i prześladowani za to, że bronią wolności, demokracji czy niepodległości narodowej. Związek Wolnych Demokratów solidaryzuje się z każdym człowiekiem uciskanym przez totalitaryzm, bez względu na to, czy jest on Rumunem, Czechem, Słowakiem, Polakiem, Niemcem, Serbem, Chorwatem, Rosjaninem, Ukraińcem, Estończykiem, Łotyszem czy Litwinem.

Budapeszt 19.III.1989 r.

Zjazd ZWD

List otwarty do naszych przyjaciół na Węgrzech

15 marca setki tysięcy ludzi wyległo na ulice w odpowiedzi na wspólne wezwanie organizacji niezależnych. Ta marcowa demonstracja unaczniała nam, jak wiele możemy osiągnąć działając wspólnie. Państwo partii skłabnie i usiłuje wciągnąć organizacje niezależne w układy. Wykorzystując swój monopol władza dąży do jednostronnego określenia warunków takich układów, przebiegając pomiędzy potężnymi partnerami i ich propozycjami. Układy tego typu mogą zaowocować jedynie nieufnością społeczną i osiągnięciem przez władzę jej prawdziwego celu, tj. skłóceniem organizacji niezależnych.

SIS nr 28.-WAI

Nie czekajmy, aż partia zadecyduje, z kim chce negocjować, co chce negocjować, jak chce prowadzić rozmowy i jakie rezultaty chce osiągnąć. W dojrzałych demokracjach różnorodne organizacje i partie konkurują ze sobą. Jednakże my, po 40 latach rządów monopartyjnych, wchodzimy dopiero w politykę i chodź dzieje się to w okresie głębokich przemian, to jednak władza wciąż jeszcze kontrolowana jest przez tę samą, jedną partię, wbudowaną w system państwowy. Osiągnięcie porozumienia leży więc w interesie naszych organizacji.

Mamy wspólny pogląd na zasadniczą kwestię: chcemy, aby monopol władzy jednej partii został zastąpiony demokracją przedstawicielską. Jeśli dojdziemy do porozumienia, będziemy mogli dyskutować o konstytucji, prawie wyborczym, o zasadach okresu przejściowego i regułach gry politycznej, które winny być przestrzegane. Możemy dyskutować o tym, co i jak powinniśmy w pełni reprezentować, czego żądać od partii, gdzie możliwy jest kompromis, a gdzie powinniśmy zachować nieugiętą postawę.

Powołajmy okrągły stół organizacji niezależnych!

Tylko razem możemy reprezentować nasze powoli budzące się społeczeństwo. Ludzie oczekują od nas nie konkurencji, a zjednoczenia sił i współpracy.

W całym kraju nasze lokalne ognia dają pozytywne przykłady takiego współdziałania. Uczmy się od nich.

Budapeszt, 19.III.1989 r.

Zjazd ZWD

Już po zjeździe koncepcja takiego okrągłego stołu została zaakceptowana przez inne organizacje. Pierwsze spotkanie wyznaczono na 7.IV.

Do odradzających się w ostatnim okresie tradycyjnych węgierskich partii politycznych dołączyła kolejna: Partia Niepodległościowa. Zebranie założycielskie wyznaczono na 2.IV. w budapeszteńskim teatrze Jurta.

23.III. przypadła 24. rocznica wyboru Nicolae Ceausescu na sekretarza generalnego partii rumuńskiej i przejęcia przez niego dyktatorskiej władzy. Z tej okazji organizacja Romania Libera, działająca głównie w środowiskach uchodźców z Rumunii na Węgrzech, ogłosiła dzień żałoby. Mimo ulewnej deszczu przed ambasadą Rumunii w Budapeszcie zgromadziło się ok. 200 osób w żałobnych strojach, które w milczeniu demonstrowały przeciw terrorowi Ceausescu. Milicja nie interweniowała.

Koło Republikańskie skupione wokół niezależnego miesięcznika "Demokrata" wezwało do przeprowadzenia 4.IV. demonstracji protestacyjnej w centrum Budapesztu. 4.IV. jest oficjalnym świętem państwowym, rocznicą wyzwolenia Węgier po II. wojnie światowej (4.IV.1945). Koło Republikańskie zakwestionowało sam fakt "wyzwolenia", wskazując na fakt, iż Węgry nie odzyskały niepodległości, a na ich terytorium wciąż jeszcze stacjonują oddziały obcych wojsk. Ulotka z wezwaniem do demonstracji, datowana 21.III., kolportowana była w Budapeszcie w wielotysięcznym nakładzie.

30.III., zgodnie ze styczniową uchwałą Rady Ministrów, rozpoczęto ekshumację zwłok Imrego Nagya i innych członków władz z okresu powstania 1956 r., straconych i pochowanych w anonimowych grobach po upadku powstania. Dotychczas odnaleziono i zidentyfikowano zwłoki samego Nagya i kilku innych osób. Trwają przygotowania do uroczystego pogrzebu w 31. rocznicę egzekucji (16.VI.1958 r.).

ZWIĄZEK RADZIECKI

Wybory - 6.III.

Ryga

Wieczorem 26.III. I. sekretarz KC KP Łotwy miał 49% głosów. Jego główny konkurent, przywódca ruchu na rzecz niepodległości, Juris Dobelis - 36%. W ostatniej chwili nadeszła depesza radiowa z pokładu okrętu wojennego: I. sekretarz Vagris otrzymał niezbędne dla zwycięstwa 2%. W sumie głosowało nań (wg. oficjalnych danych) 51,3% wyborców.

Dziennikarz Edwin Nikine, autor znanego programu "Dobry wieczór" wygrał stosunkiem głosów 5:1 - jego konkurentem był przewodniczący Rady Ministrów Bresis.

Głównym zwycięzcą był przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Łotwy Anatolij Gorbunow, którego kandydaturę zgłosiły zarówno Front Ludowy, jak i Interfront. Otrzymał ponad 90% głosów.

Przeszedł przewodniczący Frontu Ludowego Dajnis Ivans, otrzymując 85% głosów.

Wilno

W wyborach kandydaci "Sajudisu" otrzymali 31 spośród 42 mandatów. Spośród kandydatów KPZR przeszło tylko dwóch: I. sekretarz KC Brazauskas i II. sekretarz Bierezow. W okręgach, gdzie na nich głosowano, "Sajudis" wycofał swoje kandydatury. Brazauskas uzyskał 75% głosów, ale w jego okręgu 23% wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu. Nie przeszli w głosowaniu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litwy i przewodniczący litewskiej Rady Ministrów.

W głosowaniu uczestniczyło 82% wyborców Litwy (wg. oficjalnych danych).

Kijów

W wyborach nie przeszli I. sekretarz kijowskiego komitetu partii i przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego (Gorispołkoma). Otrzymali: 37% i 43% głosów.

Przeszli trzej spośród czterech kandydatów popieranym przez Ukraiński Związek Helsiński: pisarz Jurij Szczerbak, rektor Politechniki Kijowskiej Tałajczuk i dyrektor laboratorium Instytutu Fizyki Riabezenko.

Wybory zbojkotowano w dwóch wsiach oblasti Iwano-Frankowskiej: w Bubniszczach i w Cerkownoje. W Bubniszczach mieszkańcy domagają się legalizacji Cerkwi Grecko-katolickiej.

I. sekretarz KC KP Ukrainy Szczerbicki przeszedł przy 25% głosów przeciw.

Leninigrad

W wyborach nie przeszli: dowódca Leningradzkiego Okręgu Wojskowego Jermakow, zastępca przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego Bolszakow, I. sekretarz komitetu okręgowego partii Sołowiow i kilku innych przedstawicieli nomenklatury. W okręgach tych wyznaczono powtórny turę wyborów.

Erewań

25.III., w przeddzień wyborów, aresztowano studenta Araika Sarkisiana, który kolportował ulotki z wezwaniem do bojkotu głosowania.

SIS nr 28. - WAI

-----

W dniu wyborów organizacja "Samookreślenie narodowe" zorganizowała w centrum miasta wiec, w czasie którego protestowano przeciw przeprowadzaniu wyborów w warunkach stanu wojennego. Zgromadzeni w liczbie 2 tys. byli rozpędzeni przez milicję. Ponad 20 osób skazano na karę 30 dni aresztu.

26.III. dziesięciu aresztowanych działaczy ormiańskich ogłosiło 48-godziną głodówkę protestacyjną przeciw organizowaniu wyborów w okresie stanu wojennego.

Wg informacji przywódcy ruchu Grup Konstytucyjnych Arsazaka-Sadojana w wyborach uczestniczyło 25% uprawnionych do głosowania w Erewaniu.

Głosowanie przedłużono do godz. 22.00 (naruszając w ten sposób obowiązujące prawo). Milicja zatrzymała niektórych obserwatorów społecznych, których dopuszczono do kontroli pracy komisji wyborczych.

27.III. studenci niektórych wydziałów Uniwersytetu Erewańskiego rozpoczęli bojkot zajęć, domagając się zwolnienia aresztowanych w dniu poprzednim, uznania wyborów za nieważne, uwolnienia członków komitetu "Karabach". 28.III. bojkot zajęć rozszerzył się na inne wydziały uniwersytetu i na inne szkoły wyższe Erewania.

29.III. oficjalne środki masowego przekazu doniosły, że w 36 spośród 40 okręgów wyborczych Armenii wybory udały się.

30.III. prasa armeńska doniosła, że w każdym z okręgów Erewania, gdzie wybory uznano za ważne, głosowało 50-70% uprawnionych.

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 66

ESZZ Solidarność

22

1989

### Sąd w Bełchatowie nie sądzi, że bicie jest naganne

13 III odbyła się kolejna rozprawa przeciwko funkcjonariuszowi MO Jerzemu Wojtczakowi, oskarżonemu o pobicie podczas zatrzymania i na komisariacie syna członka KZ "S" w kopalni "Bełchatów", 17-letniego Wojtka WYCZACHOWSKIEGO /nr 26, 50, 51 i 63 INF./. Po zapoznaniu się przez strony z notatnikiem służbowym Wojtczaka oraz z pismem RUSW wyjaśniającym warunki użycia środków przymusu bezpośredniego, zamknięto postępowanie dowodowe. Oskarżyciel prywatny wskazał w swym wystąpieniu na rozbieżności w zeznaniach funkcjonariuszy MO, kolegów oskarżonego, oraz na moralny aspekt zemsty na dziecku działacza "S", na zaniedbanie obowiązków przez funkcjonariuszy RUSW. Obrońca milicjanta, mec. Uryszak, starał się podważyć wiarygodność zeznań poszkodowanego, brak obdukcji lekarskiej: tłumaczył na korzyść oskarżonego /przypominajmy, że gdy usiłowano dokonać obdukcji lekarskiej pobitego chłopca, jedyny uprawniony do jej dokonania w Bełchatowie lekarz, dr Korczak, okazał się dziwnym trafem nieuchwytny/. Zarówno obrońca jak i oskarżony wnieśli o uniewinnienie. Taki też, uniewinniający milicjanta wyrok, wydał sędzia sądu rejonowego Serek.

### Skonfiskowana nadzieja

Warszawa. 15 III odbyło się kolegium studenta UW Grzegorza SOKOŁOWSKIEGO i studenta PW Roberta SOSZYŃSKIEGO, zatrzymanych 13 I br z 39 egzemplarzami książki Lecha Wałęsy "Drogi nadziei". Świadek obrony, Tomasz Wołek wyjaśnił, że obwinieni są członkami Klubu "Dziękania" /legalnie działającego/ i książki przynosili dla biblioteki klubu, a nie w celu ich rozpowszechniania. Pełnomocnik oskarżonych wniósł o odroczenie rozprawy w celu przesłuchania świadków oskarżenia i podkreślił, że kwestionowana książka została dopuszczona do publikacji przez cenzurę i wkrótce ukaze się nakładem "Znaku". Kolegium odrzuciło wniosek obrony i postąpiło dokładnie tak, jak życzył sobie tego oskarżyciel, Br. Mikołajewicz: orzekło przepadek książki odstępując od ukarania obwinionych i obciążyło ich opłaceniem kosztów postępowania, po 750 zł. na głowę.

### Oświatowi biurokraci nie rezygnują

Warszawa. 15 III w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się kolejna rozprawa w sprawie przywrócenia do pracy byłej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 5, Makgorzaty MUTRYNOWSKIEJ /nr 36, 43, 59 i 61 INF./. Występujący jako świadkowie rodzice jej byłych uczniów: Jan Górka, radny DRN Zoliborz i Michał Frankowski, przewodniczący trójki klasowej w klasie p. Mutrynowskiej zeznali, że była doskonałą wychowawczynią, lubianą i szanowaną przez dzieci. Rodzice dwukrotnie wysyłałi pisma domagające się przywrócenia jej do pracy. Również nauczycielki ze szkoły nr 5, panie Joanna Ostrowska-Maciejewska i Zofia Czarnecka, podkreśliły w swych zeznaniach, że odejście ze szkoły M. Mutrynowskiej, lubianej i bardzo dobrej nauczycielki jest ogromną stratą dla szkoły i dzieci. Jednak pedagog szkolny, Barbara Lech, będąca jednocześnie pełnomocnikiem dyrekcji, usiłowała podawać dobrą opinię p. Mutrynowskiej. Jej zeznania były bardzo niejasne. Sąd postanowił powołać dalszych świadków. Terminu kolejnej rozprawy jeszcze nie wyznaczono.

### Małopolska KIP domosi

Kraków. 22 II prokurator krakowskiej Prokuratury Garnizonowej W. Serafin umorzył dochodzenie przeciwko Markowi JAKUBOWSKIEMU /nr 61 INF./, podejrzalanemu o zamiar trwałego uchylania się od służby wojskowej. W uzasadnieniu stwier-

dżono, że świadkowie potwierdzili współdziałanie Jakubowskiego z WiP-em, co świadczy o jego negatywnym stosunku do służby wojskowej, a nie zamierza się on uchylać od służby zastępczej. Słowem WiP stał się obecnie wiarygodny!

Ślusarz z Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego, Wit DZIEDZIC został 24 II zwolniony z pracy "z powodu redukcji etatów". Stało się to po założeniu przez Dziejzica grupy inicjatywnej "S". Dyrektor Zakładów, Tadeusz Brusda, oświadczył Dziejzicowi, że "może sobie mącić, ale gdzie indziej". W prasie natomiast ukazują się ogłoszenia o wolnych miejscach pracy dla ślusarzy w KZSO.

Nie ustały represje po ubiegłorocznych strajkach: Stefan PIECH, pracownik krakowskiego Wawel-Touristu, został pozbawiony 30% tzw. 13-ej pensji za ubiegły rok, bowiem uznano, że jego nieobecność w pracy w dniu 4 maja 1988 była niesprawiedliwiona. Dzień ten St. Piech spędził w areszcie WUSW przy ul. Mogilskiej po zatrzymaniu przy próbie dotarcia do otoczonej przez milicję strajkującej Nowej Huty.

Ciekawy kierunek przybiera śledztwo w sprawie pobicia pracowników UJ Jolanty ANTAS, Stanisława BALBUSA i Marii INDIK /nr 55 i 59 INF./. Prokurator Kolanek przesłuchiwał w tej sprawie dziennikarza prasy niezależnej Jerzego Skoczylasa, który w dniu pobicia Indykówny /24 I 89/ odwiedził ją w celu przeprowadzenia wywiadu dla pisma "Promieniści". Czyżby był to kolejny - po tajemniczym ex-konfidencie SB panu Władziu - trop śledczy?

#### U studentów

Warszawa. 16 III dwaj studenci Politechniki, Paweł ŁUKASIEWICZ i KUMARYNKIEWICZ zostali wezwani do Komendy Stołecznej MO w Pałacu Mostowskich na przesłuchanie w sprawie happeningu "Pollok".

Toruń. Studenckie Biuro Interwencji NZS UMK sporządziło raport na temat represji skierowanych przeciwko studentom tej uczelni w okresie od kwietnia 88r do 19 I 89. Wynika zeń między innymi, że MO i SB szczególnie sobie upodobało niektórych studentów. Np. nazwisko Rafała MASZKOWSKIEGO /nr 51, 53, 54 i 56 INF./ powtarza się w nim aż 8 razy!

W Toruniu bezpieczni nie są też studenci związani z oficjalnymi agendami ruchu studenckiego, szczególnie wtedy, gdy tak jak Piotr GADZINOWSKI są jednocześnie członkami NZS-u. Oto fragment jego skargi skierowanej do Szefa WUSW w Toruniu: "... 13. XII 1988 zatrzymano mnie na Rynku Staromiejskim. Pełniąc obowiązki dziennikarza Studenckiej Agencji Radiowej, obserwowałem wydarzenia przed pomnikiem Kopernika. W pewnym momencie, - już po akcji MO przeciwko demonstrantom, zauważyłem, że do koleżanki Barbary Czerniawskiej /również pracownica SAR/, która nagrywała przebieg wydarzeń, podszedło dwóch funkcjonariuszy MO ... by skonfiskować kasetę z nagraniem... Zainterweniowałem okazując legitymację, która upoważnia mnie do zbierania materiałów dziennikarskich". Następnie funkcjonariusze swabili Piotra do "suki" i przewieźli na komendę, gdzie po trzygodzinnym nieformalnym przesłuchaniu sporządzono raport o zatrzymaniu i poinformowano go, "że zapadła decyzja o osadzeniu w areszcie pod zarzutem zakłócania porządku publicznego". Przebywał w areszcie do godz. 11,30 następnego dnia.

Poznań. 13 III podczas demonstracji ekologicznej zatrzymano Macieja FRANKIEWICZA.

#### O górniku z kopalni Rudna

Nazywa się Jan BOGUSZ, ma lat 36, mieszka w Głogowie. Jest górnikiem ze specjalnością "spawacz elektryczno-gasowy pod ziemią". Jego pracodawcą od lutego 1982 do 31 VIII 88 był Zakład Budowy Kopalni - KGHM Lubin, pracował w kopalni miedzi Rudna-Północ. Od maja 88 działa jawnie w Solidarności, od lipca w Komisji Górnictwa KSZZ "S" Zagłębia Miedziowego i Komitecie Organizacyjnym "S" w ZBK Lubin. Przez cały okres zatrudnienia nie miał upomnień ani nagan

dyscyplinarnych, dopiero po strajku majowym dostał aż trzy nagany. Z dniem 31 sierpnia 88 zwolniony z pracy bez podania powodów. Oczywiście przyczynami rozwiązania umowy były, jak to sam określa, "działalność i aktywność w strukturach Solidarności, walka o prawo do sprawiedliwej płacy, o godne warunki pracy, głośnie mówienie o mechanizmach sterujących wyżytkiem człowieka, organizowanie i przewodniczenie w dwóch strajkach, organizowanie wieców i spotkań na terenie kopalni, kolportaż bibuły w ZBK Lubin wd 23 II 82 do 31 VIII 88". Lepiej nie napisałby prokurator.

24 VIII 88 o godz. 22,30 Jan Bogusz w drodze ze swego domu do matki został napadnięty przez trzech mężczyzn. Wynikiem pobicia było poważne uszkodzenie kręgosłupa - złamanie trzonu kręgu trzeciego lędźwiowego, długotrwałe leczenie i zwolnienie lekarskie na 180 dni /a więc wypowiedzenie pracy dostał już w czasie choroby!/. Jak zwykle w podobnych wypadkach sprawców nie udało się wykryć i w październiku 88 prok. Lechoweki z Prokuratury Rejonowej w Głogowie umorzył śledztwo.

Jan Bogusz dotychczas procesuje się ze swym zakładem o przywrócenie do pracy. Przegrał w Rejonowym Sądzie Pracy w Lubinie i rozprawę rewizyjną w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Obecnie czyni starania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego. Jeśli i tam przegra, jest zdecydowany podjąć głośną protestacyjną.

Jest z pewnością osobowością niepospolitą. Obszerna relacja o jego działalności w okresie od marca 88, jaką sporządził specjalnie dla Komisji Interwencji jest lekturą pasjonującą. O niełatwej przecież sytuacji osobiwej J. Bogusza dowiadujemy się z niej niewiele ponadto, co już wyżej podaliśmy. Zawiera za to zbiory opracowanych przez autora postulatów strajkowych i redagowane przez niego oświadczenia. Napisana dojrzałym i sugestywnym językiem, obiektywnie i przejrzysto opisuje przebieg dwóch nieudanych strajków w kopalni Rudna, z maja i sierpnia ub. roku. W obydwu akcjach Jan Bogusz przewodził, w obydwu zawiadli go koledzy, w których interesie podjął walkę. A jednak w relacji nie ma ani słowa pretensji do tych, którzy skapitulowali: choć sam jest odważny, rozumie ich strach i słabość. Opracowanie to zasługuje z pewnością na publikację w całości. Mimo szczupłej objętości naszego biuletynu nie możemy odmówić sobie przyjemności zacytowania choćby fragmentu relacji. Opisuje on epizod strajku majowego:

... Zaczęłam dzwonić na wszystkie oddziały ZBK i ZG informując, by nikt po kąpieli nie opuszczał terenu kopalni. W trakcie telefonowania na inne oddziały sztygar GIERA /czerwonny/ odebrał mi telefon i rozbił o ścianę. Po wyjeździe biegałem sam po żużliach i ogłaszałem o miejscu zbiórki. Cała nasza zmiana i część II czekała - reszta uciekła. Odczytałem OŚWIADCZENIE i POSTULATY i ogłosiłem STRAJK o godz. 22-ej. Rozwinęła się straszna dyskusja, chaotyczne rozmowy, krzyki, każdy chciał się wypowiedzieć, jedni za, inni przeciw, jeszcze inni, że nas wszystkich pójzabijają. Byłem sam i powiedziałem do zgromadzonych górników, że musimy wybrać Komitet Strajkowy. I znowu się zaczęła chryja - ten nie może być, bo pije z kierownika, tamten też nie, bo jest "u Miodowicza", no, ale po dwóch godzinach dokonaliśmy wyboru ... W tym czasie pomiędzy górników weszli sztygarzy i kierownicy, przyleżeli też dyrektorzy i zaczęli straszyć, namawiać na zjazd w dół. Wyciągnęli notesy i zapisywali obecnych. Zakazałem rozmów z nimi, zakazałem też opuszczać komukolwiek miejsce, w którym się znajdujemy. Ktoś krzyknął, że kopalnię otacza ZOMO, zaczęli do mnie przychodzić górnicy i prosić bym im zezwolił jechać na dół, bo oni pracują na pompach i woda może zalać przodki, elektrycy znów, że oni koniecznie muszą być na dole, by zabezpieczyć i pilnować. Zaczęli się zachowywać nienormalnie, płakać, krzyczeć, że oni popierają postulaty, ale że bym im zezwolił jechać na dół, bo mają żony i dzieci. Po 24-ej przyjechała ekipa neoswiązków, która mi wpierała, że strajk jest nielegalny, że możemy protestować w inny sposób i takie tam różne inne mówili bzdury. Mimo że miałem już kilku ludzi do pomocy to nie mogliśmy zapanować nad ludźmi. Neoswiązkowcy twierdzili, że Rudna Zachodnia przerwała strajk i że grupa

Wł. Grockiego otrzymała gwarancje bezpieczeństwa. Ludzie słysząc to sami zaczęli mnie nakłaniać do przerwania strajku. Zabrałem głos i mówię: kogo wy słuchacie, przecież to czerwoni, jeżeli przerwiemy teraz to oni nas oszują, kają, mamy szansę sami walczyć o nasze słusne prawa do godnego człowieka życia i pracy i sprawiedliwej płacy, gdyż nam nikt nie poda. "Miodowicze" przez tyle lat nie zauważali lub nie chcieli zauważyć, że nasze zarobki stale się obniżają, że wyszukuje się w sposób niewolniczy naszą pracę ustalając najniższe z możliwych wynagrodzenie, że giną ludzie, że przy prowadzeniu rozszerzonego frontu robót warunki pracy pogarszają się z miesiąca na miesiąc. Mówiłem tak przez kilkanaście minut, jednak już do nich nie trafiałem. Widziałem strach na ich twarzach. Szttygarzy, kierownictwo i "miodowicze" zrobili swoją robotę dokładnie, złamali strajk: O godz. 1,40 w nocy ogłoszono przerwanie strajku ...

#### Działacze "S" w kopalniach wciąż zagrożeni

16 III w Jastrzębiu Zdroju odbyło się kolegium Ryszarda KOZUBA, pracownika ZRC "Mysłowice", zatrudnionego w kopalni "Manifest Lipcowy". 24 I br dokonano przeszukania w pracy i w roboczym ubraniu znaleziono jedną zapisaną kartkę i jedną gazetkę. Przewodniczący kolegium, Basiek, postanowił powołać świadków odraczając sprawę bez podania terminu. W imieniu obwinionego wystąpił mec. Kazimierz Strong.

#### Potwierdzenia wpłat

Hanka Kuczyńska - 2 tys.; Ryszard Sujecki - 2 tys. Dziękujemy.

Wszystkim Odbiorcom i Czytelnikom naszego biuletynu życzymy, według dawnej tradycji, WESOŁEGO ALLELUJA.

Następny, 67 numer INFORMACJI ukaże się 5 kwietnia.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność  
Redakcja INFORMACJI



DIALOG STRON

Okragły stół i to wszystko co się wokół niego dotychczas działo to wiele gadulstwa i deklaracji bez widocznych osiągnięć. Dopiero we czwartek 16 lutego zarysował się nikiły postęp kiedy strona partyjno-rządowa wyraziła zamiar rejestracji NSZZ"S" w oparciu o znowelizowane postanowienia prawne, korzystniejsze od ustawy z 82 roku. /...../ Jest zrozumiałe, że "S", opozycja, w ogóle społeczeństwo też musi pójść na kompromisy, ale zaraz rodzi się pytanie o cenę tego kompromisu. Wprowadzenie reformy w obecnych warunkach może być skuteczne i nie natrafi na społeczny sprzeciw pod warunkiem użycia wszystkich rezerw jakimi potencjalnie dysponuje gospodarka dla zapobieżenia galopującej inflacji. Koszty reform nie mogą dalej obciążać poziomu życia społeczeństwa. Tymczasem wszystko drożeje z dnia na dzień, poziom życia społeczeństwa spada na dno ubóstwa. Narasta sytuacja konfrontacyjna, w której nie będzie można utrzymać ewentualnego kompromisu o który chodzi. L.Ważęsie i stronie społecznej.

Do tego dochodzi ewidentna dywersyjna działalność OPZZ. W telewizji widać codziennie co mówią przedstawiciele OPZZ i jaka jest ich linia działania. Szerokie kręgi społeczeństwa są już znudzone niekończącymi się wywodami i rozmowami z uczestnikami "okragłego stołu". Trudno też odbiorcom zdać sobie sprawę z tego co najważniejsze co drugorzędne, a co tylko poruszone w rozmowach narazie bez rezultatu. /...../

/HIPOLIT - 70, biuletyn NSZZ"S" H.Cegielski, Poznań, nr 5/70/89, 20.02.1989/

JESTEM OSTROŻNYM OPTYMISTĄ... rozmowa z Andrzejem Milczanowskim

KM: Pierwsza runda "okragłego stołu" za nami. Jak, jako uczestnik oceniasz tę rundę?

AM: Mogę oczywiście mówić tylko o tym "podstoliku prawnym", w którym brałem udział, bo o sytuacji przy innych stolikach dowiadywałem się jak ty i czytelnicy - z prasy i telewizji. /.../

KM: Jaki temat dominował na tym posiedzeniu?

AM: Sprawa niezawisłości sądów i sędziów. Zgłosiliśmy szereg konkretnych propozycji. Przyznaję, że strona rządowa też docenia wagę tej sprawy. Byliśmy np. zupełnie zgodni, że musi być usunięty przepis mówiący o możliwości odwołania sędziego, gdy "nie daje on rękojmi należytego wykonywania zawodu sędziowskiego". Jasne, że chodzi tu po prostu o rękojmię odpowiednich przekonań politycznych sędziego. Wyraziliśmy też konieczność zniesienia kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego, a także potrzebę wyeliminowania wpływu Ministerstwa Sprawiedliwości na nominacje sędziowskie. Wpływ ten posiadało by ciałko nowe, nazwane np. Najwyższą Radą Sądowniczą, złożone z przedstawicieli samorządu sędziowskiego oraz posłów na Sejm. /.../

KM: Jak od kuchni wyglądają takie rozmowy? Sztuczno, rozdane role, czy jest miejsce na spontaniczną dyskusję?

AM: Tak, jest miejsce na dyskusję i każdy kto chce zabrać głos, głos zabiera. Jest dwóch współprzewodniczących: ze strony władz - min. Balcer, ze strony społecznej - pan prof. A. Strzembosz. Oni wygłaszają takie ogólne expose na rozpoczęcie akcentując co - ich zdaniem - powinno być w centrum uwagi obrad. Później, w toku dyskusji omawiane były sprawy szczegółowe. Już na posiedzeniu strona rządowa doręczyła każdemu z uczestników założenia reformy prawa karnego. My również przedstawiliśmy pewne dokumenty. /...../

KM: Czy po tym posiedzeniu jesteś większym optymistą?

AM: Boże kochany, nie mogę być człowiekiem nastrojowym. /.../ Byłem

i jestem ostrożnym optymistą. I nic mnie dzisiaj nie zaskakuje, bo od września powtarzam, że za "Solidarność", za liberalizację trzeba będzie zapłacić pewnym kompromisem. /.../

/KURIER MIĘDZYSTRAJKOWY, pismo NSZZ "S", Szczecin, nr 24, 15.02.1989/

#### OD REDAKCJI

/.../ Numer ten ukaze się w czasie trwania rozmów przy "okrągłym stole". Władze komunistyczne dokonały manewru, którego nikt nie przewidywał. Hasło "nie ma powrotu do "Solidarności" nagle zdezaktualizowało się. Robotnicze zawołanie "Nie ma wolności bez "Solidarności" urzeczywistnia się na naszych oczach. Tak przynajmniej wielu sądzi. Ale jest również spora grupka zwykłych działaczy chleba, która nie wierzy w dobrą, acz przynaszoną wolę władz. Twierdzą, że ekipa cwaników szykuje kolejny atak na Związek i zróżnicowane środowiska niezależne. Związek i część środowisk niezależnych odkrywa się, zrzuca konspiracyjne odzienie, ujawnia rezerwy i wykazuje dobrą wolę oraz wiarę w powodzenie skomplikowanej operacji. Kolejny manewr ze strony władz będzie również niespodzianką polityczną. Wielu ludzi mówi zyczajnie: "oni coś szykują".

Część środowisk politycznej opozycji i aktywne, acz zróżnicowane grupy młodzieżowe oskarżają Związek o kolaborację a "okrągły stół" zwa "stołem zdrady". Twierdzą, że z władzą komunistyczną nie prowadzi się rozmów, nie zawiera się kompromisu, ale prowadzi się bezkompromisową walkę aż do zwycięstwa.

Są i takie środowiska, które obserwują aktualne wydarzenia i bierze czekają na efekty tych trudnych rozmów. Udziela swojego poparcia w momencie, kiedy ono nie będzie już potrzebne.

Jednak ogromna większość Polaków patrzy z nadzieją na rozjarzony Pałac /Urząd Rady Ministrów/. Tych ludzkich nadziei i oczekiwań nie można zawieść.

W Pałacu zasiadli ludzie, których do niedawna więziono, inwigilowano, znieważano i poniżano, traktowano jak niewolników, grożono banicją, stosowano wobec nich terror psychiczny i fizyczny. Decyzja o przyjęciu miejsca przy stole obok policjantów i ideologów nienawiści była dla nich najtrudniejsza. Można z wielu ich wypowiedziami i poglądami nie zgadzać się, polemizować, ale nie wolno ich znieważać i obrażać prymitywnymi epitetami. Ponieważ ci, którzy tak postępują, robią to samo, co do niedawna czynili komuniści. Można zmienić barwę, ale metody mogą być równie totalitarne. I tak właśnie postępują niektóre środowiska "opozycyjne". Im słabsze, tym bardziej radykalne i ufadające. /.../

/SOLIDARNOŚĆ OPOLSKA, nr 34/35, styczeń-luty 89 /

#### NA MARGINESIE OŚWIADCZENIA KKW

A więc jednak... Fakt, że oficjalne gazety partyjne podały pełny tekst Oświadczenia KKW NSZZ "S" świadczy, że coś się zmienia. /.../ Zawierając całkowicie lechowi, ludziom stojącym obok niego musimy mimo wszystko być czujni i do problemu dialogu podchodzić ostrożnie. Z obserwacji dyskusji na X Plenum mogliśmy nacześnie sprawdzić, że "Konserwa" partyjna jest bardzo mocna a dopiero dramatyczne wolty gen. Jaruzelskiego i szpicy partyjnej spowodowały, że kierunek działań partyjnych przybrał pojedynczy charakter. /.../ Dlatego też rozmowy przy okrągłym stole winny być prowadzone skrupulatnie, ostrożnie i z wielkim wyczuciem politycznym. I o ile jeszcze niedawno głównym celem naszej walki był pluralizm związkowy, o tyle teraz walka musi toczyć się równoległe o zdobycie bazy w postaci pluralizmu politycznego który będzie gwarantem zachowania raz na zawsze naszego niezależnego Związku. /.../

I tutaj w 3 punkcie oświadczenia KKW znajdujemy krótko ujęty program osiągnięcia poprawy ale nie kosztem stałego obniżania standardu życiowego ludzi pracy. Uważam, że ten właśnie fragment oświadczenia jest dla nas najbardziej istotnym "konieczna jest likwidacja marnotrawstwa i dokonywanie rewizji w wydatkach budżetowych państwa" - jest chyba newralgicznym w całym oświadczeniu. /.../

W kontekście treści "oświadczenia" musimy dążyć do ideowego jednoczenia wszystkich sił opozycyjnych aby mogły przeciwstawić się przewidywanym machinacjom przy tworzeniu ordynacji wyborczej. I dlatego też w 4 i 5 punkcie "oświadczenia" poruszono kolejne pierwszoplanowe zadania dla Związku. Nie jesteśmy od tego aby oceniać zawarty w dokumencie program ale będąc przekonani co do instynktu politycznego Przewodniczącego oraz KKW musimy z całą mocą poprzeć to wszystko co prowadzi do stabilizacji w ramach Związku oraz w całym życiu społeczno-ekonomicznym Polski.

REN

/SOLIDARNOŚĆ, niezależny informator kopalniany KWK im "Z.M.P." Żory, 5.02.1989/

#### SALON CZY SCENA?

rozmowa z Małgorzatą Bocheńską, niezależnym realizatorem filmowym

"WOLA": Widzisz wszystko od środka...

ODP.: Tak, ale to nie wystarczy. Dopiero po telewizyjnej transmisji mogłam pytać ludzi tych zupełnie zwykłych. Byli zainteresowani "stolen", ale i tym, czy Wałęsa dobrze się trzyma, czy Bujak to ten sam Bujak. Takie podglądanie twarzy i gestów. Pierwsze, z czym zetknęłam się właśnie na zewnątrz, to skądinąd przytomne pytanie, czy to Bujak ścisnął rękę Kiszczałowi, właśnie temu, który wysyłał za nim listy gończe i czy gdzieś tu nie poplątały się sprawy honoru. Druga sprawa niechętnie komentowana przez obie strony, to wystąpienie Siły-Nowickiego. Nikt nie chciał dostrzec w tym, co powiedział, meritum sprawy; potraktowano go jak takiego baka, który zabrzęczał w niewłaściwej tonacji, jak kogoś kto przeszkadza.

"WOLA": Czy w tym co mówisz nie ma zbyt dużo emocji?

ODP.: Jest ekspresja. Minuta milczenia, którą zaproponował Siła-Nowicki dla tych, co nie mają szans mówić, to nie jest "towarzystki nietakt". To moment wyważenia nastroju dla przystępujących do rozmów. Żeby wyjść z obopólnego samozachwytu i nie zaponinać o cenie, jaką płacili ludzie pó drodze i dla szansy tych rozmów.

"WOLA": W kregach źle - a może dobrze - poinformowanych słychać ostatnio, że "S" przeniosła się z zakładów w salony.

ODP.: Salony przeniosły się na scenę. To już scena, na którą dopuszcza się tylko określonych aktorów, nieprzewidziani w tej grze są w jakiś sposób pomijani, nie dotyczy ich ta sztuka. Tak było na przykład z NZS i rolnikami. /.../

"WOLA": Jeździłś z Lechem...

ODP.:... do Nowej Huty, Krakowa i Bielska-Białej. Już w pierwszym miejscu zaskoczenie. Byłam w hucie po strajkach majowych i widziałam twarde i zdecydowane ludzi, potrafili dokładnie powiedzieć, czego chcą, organizowali się znakomicie. A teraz jakbym przyjechała do innego miejsca. Byli zmiękczeni reflektorami. Coś niedobrego się stało w trakcie tego wielowiekowego oczekiwania na Wałęsę, uwierzytelnienie mitu, zamiast manifestacji był to rodzaj fety. /.../ Może to są błędy doradców, ale czy musimy robić z Wałęsą "Honorowego Hu-

tnika"? Żenujące! Czekam kiedy będziemy malować trawniki na zielono, bo to jest już ten etap.

Po nabożeństwie w Mistrzejowicach spotkanie z NZS w Krakowie: jakiś młody ministrant z NZS wyśpiewuje po śpiewaniu piosenkę na cześć noblisty; oklaski i chichoty na przemian.... I zdumiewająca scena, gdy przedstawiciel PAN prosi Lecha Wałęsę o załatwienie petycji... Sam Wałęsa w znakomitej formie, dowcipny i złośliwy, w swoim stylu. Audytorium niezbyt liczne.

"WOLA": W Bielsku też tak źle?

ODP.: Tam przecierałam oczy ze zdumienia: świetna organizacja, ludzie rzeczowi, żadnej fety, tylko pytania o podstawy i konkrety, o sposoby funkcjonowania "Solidarności" Ich poziom wiary i ufności jest taki sam, wierzą, że tak trzeba, ale połowa struktur pozostaje utajniona. Wałęsa świetnie argumentuje i przekonuje.

"WOLA": A imię Twoje wrażenia?

ODP.: Z całego grona ludzi, którzy otaczają Wałęsę - może to będzie niegrzeczne - on jeden przeszedł do klasy "drugiej B", jego doradcy nie. Myślę, że jest to człowiek, który posiadał głębszą refleksję o losie niż o władzy. Teraz stoi poza możliwością wyboru, zbyt wciągnięty jest w grę. Mimo to powtarzam: on jeden przeszedł do następnej klasy. Natomiast żadnej zmiany linii nie widzę u ludzi go otaczających - ta konsekwencja bywa i zaletą, i wadą. /..../

/WOLA, pismo MEK, nr 8/272, r.VIII, Warszawa, 27.02.1989/

-----  
Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty  
odpowiada red. SIS-NAI  
-----

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

DOKUMENTY dotyczące REJESTRACJI NZS

PROTOKÓŁ

Dnia 16 marca 1989r. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego, podczas którego postanowiono złożyć wniosek o rejestrację stowarzyszenia zwykłego rejestrowanego pod nazwą Niezależne Zrzeszenie Studentów. Terenem działania Niezależnego Zrzeszenia Studentów jest obszar całego kraju.

Siedzibą NZS jest Warszawa.

Podczas zebrania przedyskutowano program Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz jednogłośnie zaakceptowano statut NZS.

Do czasu rejestracji osobami upoważnionymi do reprezentowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów są:

Robert Bitner tel. 29-70-60, ul. Okrag 8/10 m.26,00-407 Warszawa  
Robert Paś tryk tel. 22-31-82, ul. Korotyńskiego 20 m.64,02-123 Warszawa  
Andrzej Jasionowski tel.13-52-16, ul. Kinowa 25 m.242,04-032 Warszawa  
Dariusz Kocub, ul. Niemcewicza 7 m.67,24-100 Puławy

Protokolant  
Jacek Rujna

Przewodniczący zebrania  
Robert Bitner

Do Dyrektora Spraw Społeczno-Administracyjnych  
Miasta Stołecznego Warszawy

WNIOSEK

Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.X.1932 "Prawo o stowarzyszeniach" składamy wniosek o zarejestrowanie stowarzyszenia zwykłego rejestrowanego pod nazwą Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Wyżej wymienione stowarzyszenia działa zgodnie z porządkiem konstytucyjnym PRL i umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi przez PRL. Terenem działania NZS jest obszar całego kraju.

Siedzibą NZS jest Warszawa.

Do czasu rejestracji Zrzeszenia osobami upoważnionymi do reprezentowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów są:

/podpisy jak wyżej/

Do wniosku dołączamy protokół z zebrania założycielskiego oraz cztery egzemplarze projektu statutu organizacji studenckiej o nazwie Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Członkami założycielami są:

Robert Bitner student PW  
Piotr Czerwiec student PW  
Grzegorz Schetyna student UWr  
Jacek Protásiewicz student UWr  
Artur Olszewski student PWR  
Paweł Sztąberek student UŁ  
Roman Szymańda student UAM  
Jacek Rujna student UAM  
Andrzej Kepel student AR /Poznań/  
Andrzej Jasionowski student UW i UŁ  
Krzysztof Dadek student UŁ  
Marek Oleksiak student UŁ  
Mariusz Kamiński student UW  
Piotr Cimpa student UW  
Michał Hintertan student filii UW w Białymstoku  
Marek Swach student AR /Kraków/  
Tomasz Policht student AE /Kraków/  
Tobert Pastryk student UW

Sławomir Skrzypek student PS1.  
 Eryk Chojnacki student KUL  
 Dariusz Kocuń student UMCS /Lublin/  
 Wioletta Szafrńska AM /Lublin/

## KOMUNIKAT

Dnia 22.03.1989r. w Urzędzie m.st. Warszawy przedstawiciele Niezależnego Zrzeszenia Studentów: Robert Bitner, Piotr Czerwiec, Andrzej Jasionowski, Robert Pastryk Tomasz Ziemiński, zostali poinformowani o zastrzeżeniach władz administracyjnych do statutu NZS dołączonego do wniosku o rejestrację Zrzeszenia w dniu 16.03.1989r. Uważamy, że proponowane zmiany prowadziłyby do całkowitego zaprzeczenia idei NZS poprzez:

1. Odebranie osobowości prawnej i ograniczenie autonomii organizacji uczelnianych.
  2. Przekazanie wielu kompetencji Krajowej Komisji Koordynacyjnej, które prowadziłyby do centralizacji Zrzeszenia.
  3. Ograniczenie działalności jedynie do spraw bezpośrednio dotyczących studentów-członków NZS.
  4. Odebranie prawa do strajku.
- Żądania władz administracyjnych są sprzeczne z dotychczasowymi ustaleniami obradujących przy "okrągłym stole". Zaznaczyć należy, że nawet w odpowiedzi na listopadowe odwołanie się KKK do Ministra Spraw Wewnętrznych Czesława Kiszcza władze nie podważały statutu NZS.
- Podpisano: Robert Bitner-Uczestnik obrad "okrągłego stołu", członek KKK, PW  
 Piotr Czerwiec-uczestnik obrad "okrągłego stołu", PW  
 Andrzej Jasionowski-członek KKK, UE i UW  
 Robert Pastryk-Centrum Informacji Akademickiej NZS, UW  
 Tomasz Ziemiński-członek KKK, UW

-----

TORUŃ 13.03 Zawiązał się Komitet Organizacyjny Społecznej Federacji Ekologicznej Regionu Toruńskiego. Federacja skupia różne organizacje niezależne, zamierza wystąpić o rejestrację.

SZCZECIN 15.03. Został złożony wniosek o legalizację Ekologicznej Ligi Akademickiej przy Uniwersytecie Szczecińskim. Rektor zgodził się na spotkanie z przedstawicielem Ligi

WARSZAWA 18.03. Na Walnym Zebraniu Członków NZS Akademii Teologii Katolickiej wybrano 8 osobową Komisję Uczelnianą w składzie: Artur Łasiuk/przewodniczący/, Piotr Pawłowski/vice/, Michał Wilkowiec /vice/, Adam Gościński, Grzegorz Łoszewski, Joanna Szymanderska, Grzegorz Wangrat, Paweł Bogacki.

WARSZAWA 21.03. Pod ZOO odbył się happening zorganizowany przez §22. Uczestnicy przeszli mostem Śląsko-Dąbrowskim do pl. Zamkowego. Część poszła dalej Krakowskim Przedmieściem w stronę ul. Świętokrzyskiej zajmując całą szerokość ulicy. Wtedy pojawiła się milicja, m.in. wnoszono okrzyki: "Precz z wiosną", "Chcemy zimy", "Każdy kot i każdy pies dziś popiera NZS". Niesiono liczne transparenty m.in. "Psy wojny do suk", "Panda siłą swojemu narodowi"

WROCŁAW 19.03. Powołano, na spotkaniu przedstawicieli NZS szkół technicznych z całej Polski, Porozumienie Szkół Technicznych. Jego zadaniem ma być koordynacja działań na poszczególnych uczelniach oraz usprawnienie przepływu informacji między nimi. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele następujących uczelni: Politechniki: Poznańska Śląska w Gliwicach, Świętokrzyska w Kielcach, Krakowska, Białostocka, Lubelska, Warszawska, Wrocławska oraz WSI Koszalin.

KRAKÓW Wykonione zostało prezydium NZS UJ w składzie: Piotr Czyż, Paweł Graś, Tomasz Stępniewski, Grzegorz Surdy, Marek Walencik. Odybło się zebranie założycielskie NZS Akademii Muzycznej. Wśród nazwisk 10 osób wobec których WWSW domaga się zastosowania represji po happeningu w rocznicę powstania armii czerwonej, wymienieni zostali m.in. Grzegorz Surdy i Marcin Mamoi, którzy tego dnia znajdowali się poza Krakowem. Rektor Politechniki Krakowskiej otrzymał pismo od gen. Grubby domagające się zastosowania represji, w związku z tym samym happeningiem, wobec Przemka Markiewicza. 6 miesięcy temu Markiewicz został zawieszony w prawach studenta za starcie z oficerem wykładowcą w czasie pikietowania studium wojskowego. Kolejna komisja dyscyplinarna może skończyć się relegacją z uczelni.

SZCZECIN 21.03. Powstał Komitet Założycielski NZS na Akademii Rolniczej

POZNAŃ 21.03. MKK NZS Poznań zorganizowała wiec /ok. 1000 osób/ pod hasłem zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Poza NZS-em był KPN, PFS SW, SKOS. W wystąpieniach domagano się m.in. wolnych wyborów, odstąpienia od budowy elektrowni atomowej w Klempiczu. Po wiecu, który był legalny, ruszył nielegalny pochód. Został on otoczony przez ZOMO pod Collegium Malus wraz z pełnym tramwajem. Ok. godz. 16 demonstrantom udało się wejść do Collegium. Zatrzymano 18 osób, które próbowały opóścić budynek. Blokada została zniesiona dopiero o 20.30 w wyniku pertraktacji pomiędzy przewodniczącym regionalnej "S" z 1981 a wojewodą poznańskim, oraz interwencji prorektora do spraw studenckich UAM prof. kostrzewskiego w KW.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Poznaniu MKK NZS dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do pokojowego rozwiązania konfliktu. Jednocześnie wyraża sprzeciw wobec prowokacyjnego zachowania milicji które eskalowało napięcie.

18-24.03. W tych dniach przebywała w Polsce delegacja studentów z RFN z Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Studentów /RCDS/. Delegacja ta przybyła na zaproszenie warszawskiego i wrocławskiego NZS-u. Łażenia tych dwu organizacji w niektórych punktach pokrywają się. RCDS domaga się m.in. zdobycia większego wpływu studentów na kształt uczelni poprzez rozszerzenie reprezentacji studenckiej w organach przedstawicielskich, uznaje również za konieczną podstawy ustroju politycznego: demokrację parlamentarną, pluralizm społeczny, wolny rynek.

## SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

### MARSZE WIELKANOCNE

#### WROCŁAW

22 III w dniu zapowiedzianego Marszu SB zatrzymała wychodzącego z Urzędu Wojewódzkiego PAWEŁ RACZYŃSKI, który otrzymał odpowiedź negatywną na prośbę zalegalizowania Marszu Wielkanocnego. Następnie z mieszkania GRZEGORZA FRANCUZA oprócz niego zabrano: PRZEMYSŁAWA JAWOJSKIEGO, PIOTRA GOŁEMĘ, KRZYSZTOFA SMOLNICKIEGO. Wszystkich przetrzymano kilka godzin, uniemożliwiając dotarcie na Marsz. Pomimo tych aresztowań a także niezważając na znaczne siły

MO - o godz. 15,30 na ul. Świdnickiej zebrało się ok. 4 tys. osób. Uczestnicy marszu zgodnie z zapowiedzią udali się na Rynek, gdzie Lech Budrewics wygłosił przemówienie, w którym przypomniał historię i ideę Marszy Wielkanocnych organizowanych przez ruchy pacyfistyczne na Zachodzie. W myśl hasła przewodniego marszu - "Europa bez obcych wojsk" niesiono transparenty: "Rosjanie tak, żołnierze nie", "Chcemy aby nasze dziecko urodziło się w kraju pokoju i wolności" - podpisany przez Anetę i Wiesia - uczestników Ruchu "WiP" oczekujących dziecka, a także transparenty o treści ekologicznej. Wobec obstawienia Rynku przez znaczne siły ZOMO, marsz przeszedł wokół Rynku, a następnie po ok. 40 min. rozwiął się pokojowo.

#### KATOWICE

31 III o godz. 15 wyruszył z centrum do Rynku a następnie do pomnika Powstańców Śląskich katowicki Marsz Wielkanocny zorganizowany przez Ruch "WiP" i Śląski Ruch Ekologiczny. Organizatorzy usiłowali otrzymać zezwolenie na jego przeprowadzenie. W przededniu demonstracji Prezydent zgodził się, jednakże wyraził swoje warunki i zastrzeżenia: marsz może się odbyć o godz. 15 albo 17, a nie - jak zapowiedziano o 15, ponadto Prezydent nie zezwolił na przemarsz od Rynku do pomnika. W związku z niemożliwością powiadomienia o zmianie terminu organizatorzy postanowili akcję przeprowadzić według wcześniejszych zapowiedzi. O godz. 15 zebrało się ok. 1 tys. osób, którzy z transparentami przemarszerowali do Rynku, gdzie odbył się wiec ekologiczny, na którym żądano m.in. zamknięcia Śródmieścia dla ruchu samochodowego w związku z dużym zanieczyszczeniem środowiska. Następnie Marsz udał się pod pomnik Powstańców Śląskich, z uwagi jednak na brak zezwolenia na przebieganie tej drogi, a także na silną obstawę sił MO, w obawie przed niepotrzebnym atakiem, pochód szedł nie ulicą a chodnikami. Pod pomnikiem odbył się ponownie krótki wiec ekologiczny, na którym domagano się również uwolnienia Vaclava Havela. Po godzinie demonstracja zakończyła się bez interwencji.

#### SZCZECIN

27 III w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy odbył się szczeciński Marsz Wielkanocny, na który organizatorzy uzyskali zgodę Urzędu Wojewódzkiego /skrótowo jedynie trasę pochodu, który wyruszył z Placu Orła Białego/. Przybyło ok. 3 tys. osób, niesiono transparenty "WiP"-u, NZS-u, "S", PPS domagające się polepszenia warunków pełnienia służby zastępczej, wyprowadzenia obcych wojsk z Europy, w tym zwłaszcza rosyjskich z Polski, uwolnienia Vaclava Havela i zaprzestania budowy elektrowni jądrowych. Ponieważ Marsz był zalegalizowany z tyłu i przodu jechały patroli MO ochraniające manifestację. Pochód był niezwykle barwny, niesiono plakaty propagandowe z lat "zimnej wojny" z dorysowanymi gołakami pokoju i pacyfami. Po dotarciu do Parku Kasprowieca odbył się tam swoisty "Hyde Park" - różni ludzie z różnych organizacji wygłaszali swoje przemówienia. Po 2 godz. manifestacja zakończyła się pokojowo.



## I DZIEŃ WIOSNY

KRAKÓW

21 III jedną z 3 niezależnych manifestacji organizowanych na Rynku była demonstracja Ruchu "WiP". Wokół przemawiających Radosława Hugeta i Marka Kurzyńca zgromadziło się kilkuset wagarawiczów. Nieśiono transparenty "Zabrania się zabraniać", "Akcja studencka - "WiP", wznoszono hasła ukazujące absurd naszej rzeczywistości: "Elektrownia jądrowa w każdej wsi", "Żarnowiec u nas", "Chcemy elektrowni atomowej na Rynku Krakowskim". U stóp Adama Mickiewicza rozłożono transparent "Komuna dupa", pod których spontanicznie zaczęli się podpisywać demonstranci i przechodnie.

OPOLE

Ruch "WiP" wraz grupą niepodległościową "Pokolenie" urządził happening podczas którego zamierzano pomóc Wałęsie, który często powtarza, iż czuje oddech Stalina na plecach. 1 000 osób przeszło przez centrum niosąc portrety wodzów Stalina i Lenina, śpiewając i odcytując wiersze ku czci wodza. Uczestnicy happeningu mieli ze sobą nadmuchiwane woreczki foliowe z napisem "Oddech Stalina", która miały spłynąć do rzeki zamiast Marzanny.

KOŁOBRZEG

Do morza wrzucono Marzannę w czarnych okularach. MO podobnie jak w Krakowie i Opolu nie interweniowała.

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

GDAŃSK

24 III podobnie jak 17 III i poprzednie piątki odbyła się cotygodniowa demonstracja Ruchu "WiP" przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. O godz. 16 na Długim Targu zebrało się ok. 600 osób z transparentami: "Żarnowiec NIE", "Żarnowiec - grobowiec", "Radioaktywny wiatr rozwieje wszystkie wątpliwości". Przy końcu ulicy kordon MO nie pozwolił na swobodne przejście dalej. Wyrwano kilka transparentów i wylegitymowano pojedyncze osoby. Demonstranci przedostali się jednak przez obstawę sił milicyjnych i zwartym pochodem po chodniku doszli aż do dworca głównego. MO choć jechało obok w kolumnie 10 samochodowej nie interweniowała. Tydzień temu 17 III milicja zabrała kartony, które demonstranci przynieśli, by zbudować własny reaktor.

TARNÓW

31 III o godz. 15 na dachu Pewexu w centrum miasta 4 uczestników "WiP" - Grzegorz Czyrek, Andrzej Franczyk, Adam Szubert i 1 osoba o nieznanym nazwisku domagało się zamknięcia fabryki azotowej. Trzymano transparenty: "Azoty trują", "WiP", rozrzucono 3 tys. ulotek omawiających tragiczną sytuację ekologiczną w Polsce.

## BYDGOSZCZ

1 IV uczestnicy „WiP” zorganizowali demonstrację ekologiczną. O godz. 15 grupa 100 osób z transparentami: „Precz z Żarnowcem” i „Lepszy kisiel owocowy niż reaktor atomowy” przeszła przez centrum miasta od Filharmonii do Starego Rynku. Przepatrująca się manifestacji milicja po pół godziny zatrzymała jednego z demonstrantów 17-letniego Jacka Hołuba, którego skuto w kajdanki i przewieziono na komendę. Po zakończeniu demonstracji ok. godz. 16 3 kolegów Jacka udało się na komendę, by dowiedzieć się o los zatrzymanego. Oni również zostali „zaproszeni” na komendę i po przesłuchaniu wszystkich czworo wypuszczano po godzinie.

## GORZÓW WLKP.

31 III odbyła się demonstracja 12 uczestników Ruchu „WiP” przeciwko energetyce jądrowej. O godz. 15 osoby ubrane w „kanapki” z napisami: „Dątkowo, Klempicz, Żarnowiec - STOP”, „Energetyka jądrowa - NIE”, „Ręce precz od jąderek” zaopatrzone w werbel i ubrane w trupie czaszki zapraszało na marsz ekologiczny 2 IV. Następnie rozwinięto transparent z rysunkiem grzyba atomowego w kształcie czaszki z podpisem KLEMPICZ - STOP. Manifestacja odbyła się na trasie marszu 2 IV od Katedry gorzowskiej do Urzędu Wojewódzkiego, po drodze rozdawano ulotki zapraszające na niedzielny marsz przeciwko budowie elektrowni w Klempiczu. Protest zakończono po 45 minutach apelem do urzędników z Urzędu Wojewódzkiego. Propaganda antynuklearna w Gorzowie trwa już od kilku miesięcy, a jej nasilenie jest widoczne zwłaszcza w ostatnich tygodniach, poprzedzających mający się odbyć 2 IV marsz ekologiczny organizowany przez „WiP”, „S” i Ruch Młodzieży Niezależnej. Całe miasto pokryte jest plakatami i ulotkami informującymi o zagrożeniu, jakie niesie ze sobą energia atomowa. Pod zakładami pracy i kościołami rozdawano zaproszenia na marsz. Od 29 III w centrum miasta wystawiono jest stolik z listem protestującym przeciwko budowie Klempicza / do dnia 30 III zebrano 3 tys. podpisów/. Akcja propagandowa trwa także w szkołach, gdzie rozwieszane są plakaty, rozdawane są ulotki.

2 IV O godz. 10 rozpoczął się długo zapowiadany marsz ekologiczny przeciwko budowie Klempicza. W centrum miasta koło Katedry zebrało się ok. 5 tys. osób, które wyruszyły w stronę Urzędu Wojewódzkiego. Niesiono transparenty „WiP”-u i „S”, „Wiatr wiejący od elektrowni jądrowych rozwieje wszystkie problemy PRL”, „nie chcemy atomów, chcemy domów”, „Kup już teraz licznik Gigera”, „Elektrownia atomowa - komunizm zawsze zdrowa”, „MAKE PEACE - NOT WAR”, „MAKE LOVE - NOT KLEMPICZ”, część demonstrantów miała na sobie trupie czaszki, dzieci niosły bałoniki z napisami - „energia atomowa - nie, dziękuję”, niesiono karykaturę mutantów o 2 głowach z podpisem „Co 2 głowy - to nie jedna?”, w pochodzie szedł też pies z tabliczką - „chce mi się żyć”. Ponieważ marsz został zalegalizowany cały czas był on eskortowany przez MO. Po 50 min. demonstracja dotarła do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie odbył się krótki wiec, na którym przemawiali: w imieniu „S” - Stanisław Żytkowski, w imieniu „WiP” - Adam Boryslawski oraz przybyli z Dątkowa - miejsca planowania następnej elektrowni - uczestnik „WiP”, w imieniu Ruchu Młodzieży Niezależnej - Robert Kuraskiewicz, w imieniu „Zadu i Wolności” - Piotr Fligel. Rozdawano pismo „WiP”-u - „Agitka” specjalnie przygotowane na tę okazję, w którym szerzej zostały poruszone problemy energetyki jądrowej. Demonstracja trwała 1,5 godz. i zakończyła się pokojowo.

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

WROCLAW

24 III miał miejsce proces CZESŁAWA RUDYKA oskarżonego o trwałe uchylanie się od służby wojskowej /inf. SI "WiP" - SIS nr26/ Prokurator zażądał 30 tys. zł grzywny oraz kary pozbawienia wolności na 1 rok i 6 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata. Sąd uchylił jednak ten wniosek, sprawę umorzył, a Rudykowi przyznał po pół roku od złożenia podania służbę zastępczą.

BYDGOSZCZ

TOMASZ LACH starający się o służbę zastępczą od września ub.r., motywując swoje podanie względami religijnymi i pacyfistycznymi, otrzymawszy 2 razy odmowę jej przyznania od Wojewódzkiej Komisji Poborowych i Rejonowej Komisji Poborowych, po napisaniu listu do Komendanta, na który nie otrzymał odpowiedzi, całkowicie załamany otrzymawszy groźbę, iż sprawa jego oddana jest do Prokuratury, usiłował popełnić samobójstwo.

WARSZAWA

† IV odbyło się zebranie inicjujące Stowarzyszenie na Rzecz Osób Ubiegających się i Odbywających Służbę Zastępczą imieniem "15 Maja". Struktura stowarzyszenia jest 2 stopniowa - koła środowiskowe niemniej niż 5 osób i zjazd ogólnopolski wszystkich członków stowarzyszenia wraz z Zarządem. Członkiem może zostać osoba przyjęta decyzją koła, wykluczenie może nastąpić jedynie na zjeździe ogólnopolskim na wniosek koła. Zarząd stowarzyszenia wybierany jest przez zjazd ogólnopolski. Przewidywane jest uczestnictwo członków honorowych. Stowarzyszenie w najbliższych dniach zamierza dokonać formalności prawnych związanych z rejestracją.

BYDGOSZCZ

24 III został zatrzymany przez SB a następnie przewieziony do Wojewódzkiej Komisji Poborowych SŁAWOMIR DUTKIEWICZ, gdzie zmuszono go do napisania podania o zastępczą służbę poborowych, po czym nieformalnie obiecano, że i tak jej pełnić nie będzie musiał.

KIELCE

31 III 3 uczestników "WiP" - Adam Niewierski, Damian Grobowski i Maciej Wyprych o godz. 12 przed Domem Kultury, gdzie miał się odbyć koncert S. Sojki stanęło z transparentem "Żądamy zniesienia przymusowego poboru do wojska - Ruch "WiP". Ponadto rozdawano ulotki. Zebrało się ok. 100 osób.

represje represje represje represje represje represje

### ŁÓDŹ

PAWEŁ PAULIŃSKI przy składaniu podania o służbę zastępczą był wypytywany przez ppłk. Skrzyneckiego i kpt. Kotusa z Piotrkowa Trybunalskiego o jego kontakty z Ruchem "WiP" i poszczególnych jego uczestników.

### WARSZAWA

IRENEUSZ ZIÓŁKOWSKI, który w marcu ub. r. odmówił przyjęcia biletu do Obrony Cywilnej, prosząc o zastępczą służbę poborowych w liście do Ministra Obrony Narodowej wysłał także książeczkę wojskową jako wyraz protestu przeciwko więzieniu wówczas osób starających się także o służbę zastępczą.

17 VI 1988 skazany został za umyślne pozbycie się dokumentu wojskowego na karę 40 000 zł z zamianą na 90 dni aresztu.

19 X 1988 otrzymał wezwanie do stawienia się w Areszcie Śledczym Służewiec w dniu 12 I 1989 celem wykonania kary.

Wobec niesławienia się Ziółkowskiego w wyznaczonym dniu 21 XI 1989 funkcjonariusze MO przyszli do niego do domu, usiłując wręczyć ponownie nakaz odbycia kary aresztu.

### KOSZALIN

13 III Kolegium Rejonowe w Szczecinie orzekło karę 46 tys zł. grzywny MARCEŁOWI MULARSKIEMU za protest przeciwko energii atomowej zorganizowany w rocznicę Czernobyla 29 IV 88.

### RZESZÓW

W związku z powstaniem punktu informacyjnego dla osób ubiegających się o służbę zastępczą w domu jednego z uczestników "WiP" KRZYSZTOFA PANKA, zatrzymano na kilka godzin 24 III JACHA BUDZIŃSKIEGO, który poprzedniego dnia pełnił dyżur w punkcie i umówił się z osobą starającą się o służbę zastępczą na rzeszowskich Plantach. O wyznaczonej godzinie /umawiali się przez telefon/ przybyła SB i zabrała na przesłuchanie obu. Wypytywano ich o Ruch "WiP". W mieszkaniu K. Panka SB przeprowadziła rewizję.